

Protokół nr 21/20
z posiedzenia Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
w dniu 03 grudnia 2020r. (w trybie zdalnym)

1. Otwarcie sesji.

XXI Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego otworzyła i obradom przewodniczyła Maria Ilnicka – Mądry przewodnicząca Sejmiku.

Powitała wszystkich i stwierdziła, że zalogowanych jest 28 radnych, tj.: Henryk Carewicz, Chojecki Zbigniew, Dorżynkiewicz Wojciech, Dziewguć Zygmunt, Fedeńczak Adam, Geblewicz Olgierd, Hardie-Douglas Jakub, Ilnicka - Mądry Maria, Jacyna - Witt Małgorzata, Jakubowska Wanda, Kalina Teresa, Kamiński Michał, Kołodziejska - Motyl Krystyna Elżbieta, Maciej Kopeć, Kozłowska Elżbieta, Kustosz Olgierd, Młynarczyk Łukasz, Krzysztof Nieckarz, Niedzielski Andrzej, Nycz Artur, Przepióra Marcin, Rogowski Ireneusz, Rosiński Rafał, Sobieraj Tomasz, Subocz Andrzej, Artur Wezgraj i Wziętek Stanisław, i jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Nieobecność zgłosiła Halina Szymańska.

Przewodnicząca dodała, że dzisiejsza, w trybie zdalnym, sesja zwołana została w oparciu o art. 15zzx ust. 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 2020r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 poz.568). Na sekretarza obrad powołała pana Artura Nycza, który wyraził zgodę.

Przewodnicząca poinformowała wszystkich, że 25 listopada br. rezygnację z mandatu radnego województwa złożył pan Zbigniew Bogucki. Do chwili otrzymania postanowienia Komisarza Wyborczego w Szczecinie o objęciu mandatu przez następną osobę Sejmik pracować będzie w 29 - osobowym składzie.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad, który wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną, jest załącznikiem nr 1.

Artur Wezgraj przewodniczący Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych: na wczorajszym posiedzeniu Komisji Budżetowej pojawił się wniosek o to, aby wprowadzić do dzisiejszych obrad projekt uchwały określający stanowisko Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego w sprawie projektu, a właściwie już procesu weta wobec budżetu Unii Europejskiej projektowanego przez Rząd Polski. Treść tego stanowiska została uzgodniona wczoraj na komisji. Państwo macie to w dzisiejszych materiałach sesyjnych. W imieniu komisji wnoszę o umieszczenie tego projektu w porządku obrad.

Maria Ilnicka – Mądry : jest propozycja, aby w porządku umieścić ten projekt po punkcie 5.7

Paweł Mucha : my składamy wniosek przeciwny. Wnosimy o to, żeby nie uwzględniać tej zmiany w porządku obrad sesji sejmiku. W tej sprawie też wypowiedzieliśmy się wczoraj. Stanowisko klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości jest takie, że jest to rzecz, która nie należy do kompetencji Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, to po pierwsze. Kompetencje dotyczące kwestii związanych z prowadzeniem polityki zagranicznej, ale także kompetencje dotyczące naszej reprezentacji na forum Unii Europejskiej to są kompetencje polskiego rządu, polskiego prezydenta i w tym zakresie tego rodzaju stanowisko polityczne, zresztą wadliwe merytorycznie, z nieprawdziwymi treściami, jest po prostu oświadczeniem politycznym, które nie ma żadnej racji bytu, też w świetle naszych kompetencji i obowiązków na gruncie ustawy o samorządzie województwa. Głównym argumentem, który przemawia za tym, żebyśmy tego nie procedowali

jest ta wadliwość, która polega na przekłamaniu, być może nie celowym, ale na pewno faktycznie występującym, co do tego, że będziemy próbowali dyskutować czy przygotować jakikolwiek projekt, który się ma odnosić do kwestii związanych z budżetem Unii Europejskiej i z kwestiami Funduszu Odbudowy, ale zupełnie pomijamy to, że to są 3 rzeczy, które są w pakiecie negocjowane. Ten kluczowy element tej kwestii to jest projekt rozporządzenia w sprawie ochrony budżetu Unii w przypadku uogólnionych braków w zakresie praworządności w państwach członkowskich, i polski rząd popiera wieloletnie ramy finansowe. Polski rząd popiera Fundusze Odbudowy, natomiast sprzeciwia się projektowi rozporządzenia, który to projekt rozporządzenia jest sprzeczny z prawem europejskim, jest sprzeczny z polską konstytucją i wreszcie jest z propozycją prezydencji niemieckiej w radzie Unii Europejskiej przedstawioną po negocjacjach z Parlamentem Europejskim, więc mielibyśmy kuriozalną sytuację, że Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego chciałby popierać propozycje prezydencji niemieckiej w Radzie Unii Europejskiej wbrew stanowisku polskiego rządu tuż przed szczytem Rady Europejskiej, który zaplanowany jest w przyszłym tygodniu. Ja rozumiem, że niektórzy funkcjonariusze partyjni Platformy Obywatelskiej czy działacze chcieliby może w ten sposób budować swoje osobiste jakieś kariery czy zabiegać o stanowiska, ale ta droga, droga zaangażowania Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego w takie spory jest drogą bardzo złą, stąd nasz wyraźny sprzeciw i namawiam żeby się nie dać uwikłać w tego rodzaju sytuację polityczną i wnoszę o to, żebyśmy do porządku obrad tej zmiany nie przyjmowali.

Rafał Rosiński : w dniu wczorajszym na Komisji Budżetowej, gdzie była przedstawiana treść tego projektu uchwały, jako radny niezależny, także stałem na stanowisku, żeby, jako uchwała typowo, moim zdaniem, mająca charakter polityczny, nie powinniśmy procedować tej uchwały i też zgłosiłem swoje stanowisko, żeby zrezygnować z procedowania. To jest, uważam, sprawa, która faktycznie leży w kompetencji rządu, i oczywiście nie oznacza to, że popieram weto, bo wręcz można powiedzieć przeciwnie, ale jako tutaj Województwa Zachodniopomorskiego uważam, że nie do końca jest to uzasadnione i nieważne, która strona by wносиła taki projekt.

Małgorzata Jacyna-Witt : chciałam podtrzymać stanowisko pana Pawła Muchy, wiemy dobrze, że akurat Paweł Mucha ma najlepsze zorientowanie w tej materii, o której o tej chwili dyskutujemy, jako minister prezydencki, natomiast myślę, że obserwując działanie zarządu województwa i tej koalicji, z którą mamy w tej chwili do czynienia praktycznie wszystkie stanowiska, które państwo chcecie podejmować, to są stanowiska konfrontacyjne, stanowiska na walkę a nie na pokój, na to żeby współpracować w tych trudnych czasach, stąd sugeruję, żebyście państwo jednak odstąpili od tego projektu, żeby nie wprowadzać tego na posiedzenie Sejmiku i pozwolili rządowi robić to, co do rządu należy, a my róbmy to, co do nas należy.

Wojciech Dorżynkiewicz : tylko przypomnę, że my teraz rozmawiamy o tym, żeby ten punkt w ogóle dopuścić do porządku obrad, żebyśmy mogli na jego temat nie podyskutować, tak, więc kwestie merytoryczne, czy to stanowisko jest dobre czy jest złe powinniśmy omawiać dopiero w momencie, gdy przedyskutujemy to czy ten punkt powinien znaleźć się w porządku obrad czy nie, więc apeluję o to, żebyśmy wpuścili ten punkt do porządku obrad i w momencie, gdy większość radnych wyrazi na to zgodę, żebyśmy odbyli merytoryczną dyskusję.

Maciej Kopeć: też chciałem zwrócić uwagę, że w tym wystąpieniu ministra Pawła Muchy zwracano uwagę przede wszystkim na nie merytoryczny charakter tego wystąpienia i brak kompetencji Sejmiku wypowiedzenia się w tej kwestii. Czyli jest to istotne czy wprowadzony zostanie ten punkt czy nie. My jesteśmy temu przeciwni właśnie z tych względów, czyli tych kompetencyjnych i merytorycznych.

Maria Ilnicka – Mądry: były głosy z wnioskami o wprowadzenie do porządku obrad, jako pkt 5.8 i głosy przeciwne skrajnie. Kto z państwa jest za wprowadzeniem tego stanowiska w porządku obrad w pkt. 5.8. ?

Drogą głosowania projekt uchwały został wprowadzony do porządku obrad, jako punkt 5.8.

Wynik głosowania:

Za – 17

Przeciw – 10
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane - 1

Więcej wniosków o zmianę porządku obrad nie zgłoszono.

Następnie, drogą głosowania, przyjęto cały porządek obrad (wraz z przyjętą poprawką), który jest załącznikiem nr 2 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 19
Przeciw – 5
Wstrzymało się – 4
Głosy nieoddane - 1

3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Sejmiku.

Projekt protokołu z ostatniego posiedzenia wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną

Uwag do projektu protokołu nie zgłoszono.

Drogą głosowania protokół został przyjęty w zaproponowanej wersji.

Wynik głosowania:

Za – 26
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 3

4. Informacja nt. sytuacji epidemiologicznej na terenie Pomorza Zachodniego.

Olgierd Geblewicz Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego: w tym punkcie nie mamy dzisiaj prezentacji. Skupiliśmy się bardziej na budżecie, natomiast oczywiście pandemia jest kwestią, którą na bieżąco monitorujemy i która na bieżąco powoduje podejmowanie przez nas działań, mających przede wszystkim zabezpieczyć zdrowie i życie naszych mieszkańców. W tym zakresie staramy się naprawdę na bieżąco być w kontakcie z wojewodą i jego służbami. W chwili obecnej mamy zmianę na stanowisku wojewody, ale nie ukrywam, że, mam nadzieję, że ta zmiana nie będzie miała wpływu, na jakość tej współpracy. Przede wszystkim staramy się na bieżąco monitorować sytuację pandemiczną. Ja nie podzielam tego optymizmu, który widzimy na poziomie ogólnych danych, przypomnę, że mamy problem z dostępem do danych na poziomie powiatów, gdyż z niewiadomych powodów rząd utajnił w chwili obecnej te informacje, które były przekazywane na bieżąco. Natomiast widzimy, analizujemy na bieżąco te ilości, które są podawane na poziomie całego regionu. One czasami są, wydaje się, na wyrost optymistyczne, wynikają z małej ilości realizowanych testów. Natomiast z drugiej strony, to, co optymistyczne, co widzimy, to jest pewnego rodzaju constans na razie, jeżeli chodzi o utrzymanie, o obłożenie łóżek w szpitalach, przynajmniej w tych zarządzanych przez nas szpitalach wojewódzkich, jak również constans, jeżeli chodzi o ilość zajętych respiratorów. Niezależnie od tego staramy się przygotowywać mimo wszystko na wypadek zwiększenia tego nasilenia, dalsze miejsca tam, gdzie jest to możliwe a tutaj głównie mam na myśli szpital przy ulicy Arkońskiej, budynek G, budynek po byłej nefrologii i częściowo onkologii. W chwili obecnej kończymy prace dostosowujące do przystosowania tego obiektu w zasadzie w całości do tych wyzwań pandemicznych a więc będą również miejsca, również dla chorych na covid, wymagających natleniania, jak również wymagających respiratorów. To jest takie zadanie, którego podjęliśmy się, można powiedzieć, w czasie drugiej fali pandemii, kiedy widzieliśmy to rosnące zapotrzebowanie. Przypomnę, że Wojewoda pierwotnie nałożył na szpitale obowiązek zabezpieczenia 280, potem 330 miejsc, potem zwiększył to prawie do ponad 400 miejsc. Widząc to rosnące zapotrzebowanie, wspólnie ze szpitalem, staraliśmy się wyjść temu

naprzeciw. Finansujemy, czy jesteśmy w trakcie zabezpieczenia finansowania na tę modernizację. To są niemałe kwoty, bo to około 6 000 000 zł. Chcemy jeszcze z tych ostatnich pieniędzy na zabezpieczenie, z tych ostatnich pieniędzy, które nam zostały w ochronie zdrowia m.in. sfinansować realizację tego przedsięwzięcia. Można powiedzieć, że w zasadzie wszystkie te fundusze, które mieliśmy do dyspozycji z funduszy europejskich, może nie wszystkie, ale zdecydowaną już większość, wyczerpaliśmy na tę walkę z pandemią. Powiem z punktu widzenia tego, co w chwili obecnej analizujemy. Wydaje się, że jeżeli nie nastąpi jakieś gwałtowne załamanie, gwałtowne tąpnięcie, to te prace, które przeprowadziliśmy będą zabezpieczały potrzeby naszych mieszkańców. Zakładamy w ciągu najbliższych tygodni, do czasu, kiedy liczymy jednak na te szczepienia, liczymy na to, że ten okres, do którego będziemy pod taką intensywną presją, no to jest okres do wiosny, kiedy trzeba tę falę przetrzymać. Wydaje się, że na poziomie tego zabezpieczenia systemowego jesteśmy w stanie to zrobić. Wdrażane są wszystkie te projekty, które podjęliśmy i jeszcze rozpoczęliśmy w wakacje na rzecz ochrony zdrowia, a więc... a które były realizowane można by powiedzieć... może inaczej, co do których decyzje zapadły latem, de facto, rozpoczęliśmy podpisywanie umów we wrześniu z poszczególnymi jednostkami, natomiast w chwili obecnej one wchodzi już w taką ostateczną falę realizacji. Mam tu na myśli projekty te 32 000 000 zł, o których mówiłem wcześniej, które zostały przetransferowane do systemu zachodniopomorskiego ochrony zdrowia w szczególności 5 000 000 na dosprzętowanie Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, a więc tych 5 dodatkowych ambulansów plus pompy tlenowe, defibrylatory, czy cały niezbędny sprzęt, który został określony przez pana dyrektora Pałkę. Mam informację, że to już jest realizowane i w zasadzie chyba już wchodzi do użytku. Widzimy jak intensywnie eksploatowana jest w chwili obecnej flota Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, więc na pewno będzie to wymierna pomoc. Jednocześnie przetransferowane są w zasadzie wszystkie pieniądze do szpitali zarówno powiatowych, wojewódzkich, jak i klinicznych, z tych pozostałych 26 000 000, prawie 27 000 000 zł, które zostały na to przeznaczone. Myślimy i nie chcę na razie jeszcze wybiegać zbyt daleko, bo kończymy pracę nad takim projektem, bo zebraliśmy jeszcze ostatecznie kilkanaście milionów złotych i myślimy nad tym. To są już naprawdę takie ostatnie pieniądze, które mamy w europejskim funduszu społecznym, które myślimy, żeby również przeznaczyć dla tych szpitali, które mają wyznaczone miejsca covidowe, a nie są to już dzisiaj pamiętajmy tylko i wyłącznie szpitale wojewódzkie, ale także chociażby szpitale powiatowe, które włączyły się do tej walki z tą pandemią, żeby jeszcze dodatkowe transfery pieniędzy włożyć, być może na takie formy nagród dla osób najbardziej zaangażowanych. Nie chcę na razie zbyt wiele jeszcze na ten temat rozwijać, ponieważ te prace finiszujemy i mam nadzieję, że niedługo będziemy w stanie rozpocząć tego typu projekt, ale dopóki nie podejmiemy tutaj formalnych decyzji, nie chciałbym o tym jeszcze zbyt wiele mówić. Tyle, jeżeli chodzi o system ochrony zdrowia, tak jak powiedziałem ten stan obłożenia w poszczególnych szpitalach daje nam w chwili obecnej bezpieczną ilość łóżek oraz miejsc z respiratorami na tyle, żebyśmy mogli uspokajająco powiedzieć do naszego społeczeństwa - nie zabraknie w chwili według naszych obecnych prognoz i tego co się w chwili obecnej dzieje, miejsca dla kogokolwiek, kto będzie potrzebował specjalistycznej pomocy w szpitalu. Natomiast, z niepokojem obserwujemy to, co się dzieje na naszą zachodniopomorską gospodarkę, jak i z polską pewnie i z europejską. Mamy wiele sygnałów z różnych branż, które najbardziej ucierpiały. Niestety nie będziemy w stanie z poziomu tego, chociażby ostatnimi czasy branża pralnicza bo, bo często skupiamy się np. w samej branży turystycznej, które rzeczywiście w chwili obecnej jest, można powiedzieć, pomimo takiego braku, takiego totalnego formalnego lockdownu jednak jest, de facto, wyłączona, a nie widzimy tego, co jest za tą turystyką, jak chociażby branża pralnicza, która w chwili obecnej, no również silna na Pomorzu Zachodnim, w chwili obecnej naprawdę ma szczególnie trudny okres. Tutaj czekamy na określone, takie jakieś próby komplementarnego działania z Rządem, tak jak to miało w pierwszej fazie pandemii kiedy, kiedy mieliśmy spotkania chociażby z Ministerstwem ds. Funduszy, żeby realizować jakieś wspólne, jakieś wspólne działania, bo one nie mogą być, że tak powiem, jedno nie może nie widzieć drugiego. My nie mamy tego typu zasobów pieniężnych żebyśmy mogli, nie wiem pracodawcom dawać pieniądze zarówno na to, żeby opłacali ZUS-y pracownikom, jak im pensje itd., W związku z tym, tak jak przy pierwszej fali pandemii, oczekujemy, że te branże, które zostaną „wylistowane”, zostaną chociażby zwolnione z ZUS. Podliczamy jakieś pieniądze na potencjalne jakiś system, system wsparcia. Wiedzieliśmy, że ten system grantowy, a więc taki system pieniędzy dla wszystkich budzi bardzo duże i negatywne emocje, więc na razie jeszcze, nie widzimy takiej, to znaczy nie znajdujemy tego typu możliwości

uzasadnienia, żeby taki duży system grantowy... z resztą nie mam takiej skali pieniędzy żeby taki duży system grantowy uruchomić. Czekamy cały czas na potencjalną naszą pulę pieniędzy z programu Reactivate EU, a więc tych dodatkowych pieniędzy, które mają zasilić tę perspektywę finansową, ale też cały czas nie mamy bezpośredniej informacji z Ministerstwa, kiedy pieniądze mogą do nas wpłynąć. Mówimy tutaj o takiej szacowanej kwocie na nasze województwo nie mniejszej niż 100 000 000 zł, a więc tego moglibyśmy realnie wspierać przedsiębiorców, staramy się, ale jesteśmy też już w fazie ogłoszenia konkursów na dotacje unijne, a więc na wsparcie takie inwestycyjne również dla branży turystycznej, dotkniętej w chwili obecnej przez covid, gdzie nie wymagamy od przedsiębiorców stwarzania nowych miejsc pracy, tylko wymagamy utrzymania istniejących miejsc pracy i będą to pieniądze na podnoszenie konkurencyjności przedsiębiorców zakładając, że część przedsiębiorców, którzy mają jeszcze określone rezerwy, będzie chciała w tym czasie, że tak powiem, realizować inwestycje, przygotowując swoje, podnosząc swoje przedsiębiorstwa, podnosząc ich konkurencyjność na okres popandemiczny. To jest kwota 50 000 000 zł, które w tym zakresie chcemy podjąć i to chyba na tym etapie byłoby tyle, jeżeli chodzi o ten raport z naszych bezpośrednich i bieżących działań oczywiście nie wymieniłem też tych działań takich bezpośrednio mniejszych, które realizujemy we współpracy chociażby z NGO-sami, które się do nas zgłaszają i też staramy się wspierać różnego rodzaju inicjatywy, które mają na celu właśnie pomagać ludziom którzy, którzy z tego covidu, że tak powiem, w wyniku tego covidu mają określonego rodzaju problemy trudności z funkcjonowaniem. Również tutaj przymierzamy się do takiego programu dla oświaty - wsparcia psychologicznego. Chcieliśmy taki pilotaż uruchomić w oparciu o fundusze europejskiego funduszu społecznego, zakładając, że to wsparcie psychologiczne dla części przynajmniej dzieci i młodzieży w naszych jednostkach po tym okresie zamknięcia w domu po okresie pandemii, może być większa niż na co dzień i taki jeszcze jeden program, który w chwili obecnej realizujemy mogą Państwu zapowiedzieć, czy do którego przymierzamy się do realizacji mogą Państwu zapowiedzieć. Jeżeli Państwo mają jakieś pytanie, to pozostają do dyspozycji.

Maria Ilnicka – Mądry: w tym punkcie nie przewidywaliśmy dyskusji, bo chcieliśmy, żeby to była informacja o stanie epidemiologicznym dla naszego województwa. Widzę, że do głosu zapisał się Pan Paweł Mucha, rozumiem, że chciałby poszerzyć tę informację, którą pan marszałek przedstawił, tak?

Paweł Mucha: po pierwsze, podziękowanie dla pana marszałka, jeżeli chodzi o współpracę w tej sferze medycznej, bo wiem od pana wojewody Tomasza Hinca, że ta współpraca w tej sferze układała się dobrze i jest współdziałanie prawidłowe samorządu województwa z administracją rządową i myślę, że tutaj pan marszałek może być spokojny, jeżeli chodzi o współdziałanie też z panem wojewodą Zbigniewem Boguckim i więcej, jestem tego pewny, że strony wojewody jest wola współpracy i to jest naturalne w tym kontekście ochrony zdrowia walki o życie i zdrowie mieszkańców województwa zachodniopomorskiego. To współdziałanie powinno być jak najlepsze. Natomiast, co do informacji, łatwiej byłoby (i to prośba do pani przewodniczącej i do pana marszałka), że jeżeli mówimy o takim punkcie, który jest w porządku obrad, i który jest zatytułowany "informacja", gdyby pan marszałek jednak przygotowywał w zakresie kompetencji samorządu województwa jakąś prezentację, czy materiał. Dlatego, że jeżeli chcemy mówić o jakimś efekcie synergii pomiędzy działaniami, rządowymi programami i jeżeli chcemy wchodzić w dyskusję na temat tej sfery konsekwencji społeczno-gospodarczych no to ja rozumiem, że pan marszałek ze zwykłą dla siebie dezynwolturą chce powiedzieć trzy zdania i na tym zakończyć. Natomiast, jeżeli mielibyśmy robić to merytorycznie, to moja prośba i postulat na przyszłość, żeby to jednak miało postać materiału rozsyłanego radnym wcześniej, który możemy przeczytać zapoznać się i wtedy ten efekt synergii współdziałania także, jeżeli chodzi o działania w kontekście tych skutków społeczno-gospodarczych, jest możliwy do osiągnięcia, bo taka formuła wypowiedzi ustnej, moim zdaniem, dla większości radnych jest wysoce niesatysfakcjonująca.

Maria Ilnicka - Mądry: tu się nie zgadzam z panem radnym, dlatego że prosiłam o sytuację epidemiologiczną, która się zmienia z dnia na dzień. Pan marszałek na poprzedniej sesji przedstawił w formie slajdów całą tę sytuację. W związku z tym, możliwe, że taka sytuacja wystąpi na następnej sesji. Dzisiejsza sesja jest sesją budżetową i chciałam właśnie tylko prosić, żeby nie zmieniać za bardzo tematu dzisiejszej sesji, żebyście państwo mieli informacje na bieżąco o stanie epidemiologicznym, krótką informację stanu na dzień wczorajszy, bo trudno jeszcze o dzisiejszy, na dzień wczorajszy, jak wygląda sytuacja w naszych szpitalach i w stosunku bezpieczeństwa dla naszych mieszkańców, i tylko tyle. Ad vocem zgłosił się pan Wojciech Dorżynkiewicz. Ja myślę, że tu nie ma ad vocem, panie radny. Była to informacja, którą przedstawił pan marszałek, dołączył się do tego Paweł Mucha ze swoim oczekiwaniem i rozpoczynamy, proszę państwa, procedowanie projektów uchwał zgodnie z porządkiem obrad. W tym momencie rozpoczynamy realizację porządku obrad.

Wojciech Dorżynkiewicz: pan radny Paweł Mucha był nieobecny na ostatnim posiedzeniu...

Maria Ilnicka - Mądry: panie radny, to już wszyscy wiedzą, że pan radny Mucha był nieobecny na poprzednim spotkaniu, więc nie musi pan wszystkim przypominać. Rozpoczynamy rozpatrywanie projektów uchwał.

5. Rozpatrzenie projektów uchwał:

1) w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Województwa Zachodniopomorskiego z organizacjami pozarządowymi na rok 2021”,

Projekt uchwały to druk 250/1/20, i jest załącznikiem nr 3.

Projekt został zaopiniowany pozytywnie przez Komisję Budżetu i Spraw Samorządowych, Komisję Zdrowia, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Publicznego.

Małgorzata Jacyna-Witt: na jednej z komisji, bodajże komisji oświaty, my prosiliśmy o przedstawienie nam do dnia dzisiejszego wykazu wszystkich organizacji pozarządowych, które otrzymały dotację z puli budżetu samorządu województwa za rok 2020. Chyba nie otrzymaliśmy, bo ja szukałam i nie znalazłam tego.

Łukasz Urbański dyrektor Wydziału Prezydyjalnego: został wysłany dwa dni temu.

Małgorzata Jacyna-Witt: natomiast ja nie dostałam dlatego mówię, że nie zauważyłam, gdyby pan marszałek, czy pani dyrektor, która zajmuje się tymi tematami, była uprzejma przedstawić nam priorytety, jakie państwu przyświecają przy rozdysponowaniu pieniędzy na organizacje samorządowe. Jakie priorytety są dla naszego samorządu województwa istotne - samorządu województwa oczywiście w wykonaniu koalicji.

Maria Ilnicka - Mądry: czy państwo chcą, żeby najpierw były pytania i później odpowiedź zbiorcza, są 2 głosy: pana Andrzeja Subocza i pana Pawła Muchy. Rozumiem, że w sprawie tego programu?

Andrzej Subocz: w nawiązaniu do współpracy tych organizacji samorządowych z zarządem województwa, z sejmikiem, czy powiedzmy z organizacji pozarządowych z urzędem wojewódzkim w kontekście tych sytuacji, które zaistniały na naszych ulicach. Otóż, wydaje mi się że, wybierając teraz organizacje pozarządowe należałoby zwrócić szczególną uwagę na te organizacje, które będą kładły szczególny nacisk na wychowanie odpowiednie, bo tutaj mówimy o przeciwdziałaniu dyskryminacji, a więc miały tutaj ostatnio miejsce ataki na kościoły, na księży. Mówimy o działaniach w zakresie edukacji oświaty wychowania, a więc słyszeliśmy potok słów takich, po prostu, w normalnym użyciu nie do przyjęcia i wydaje mi się, że powinniśmy zwrócić uwagę na te organizacje pozarządowe, które będą szły w tym kierunku, kierunku kultury, wychowywania, zwłaszcza młodego pokolenia i myślę, że tutaj należy w jakiś sposób przyjrzeć się tym organizacjom, które dotychczas współpracowały i które ewentualnie nie współpracowały, a chciałyby współpracować. W związku z tym jest to taka uwaga, gdzie powinniśmy próbować zaradzić tym zjawiskom, które były, no, zjawiskami patologicznymi dotychczas.

Wojciech Dorzynkiewicz – ad vocem: panie radny, tak panu odpowiem, że wasz radny "hejter" dostał z Ministerstwa Sprawiedliwości z Funduszu Sprawiedliwości, który miał być przeznaczony na pomocy bitym kobietom 1 000 000 zł m.in. na te działania, więc mam nadzieję, że spełni pana oczekiwania w tym zakresie i będzie realizował rzeczy, o których pan mówił.

Paweł Mucha: chciałbym zwrócić uwagę na ten element, na który zwracałem uwagę w toku też dyskusji na posiedzeniu Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych. Element czysto formalny, ale też świadczący nie tylko o dezynwolturze, ale o po prostu nie przestrzeganiu prawa przez sejmik w skutek działań podejmowanych przez zarząd, czy przygotowywanie projektów uchwał. Ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie stanowi wprost o tym, że taki roczny program współpracy z organizacjami pozarządowymi jest przyjmowany przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego, w tym przypadku przez sejmik województwa w terminie do 30 listopada roku poprzedzającego rok, którego program dotyczy i my ten termin przekroczyliśmy. Podejmując uchwałę dziś jesteśmy w sprzeczności z ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Rozumiem, bo taka dyskusja się także toczyła na posiedzeniu komisji co do tego, że była planowana sesja w październiku została odwołana, ale zwracam uwagę na ten element, że jeżeli my chcemy apelować bardzo często do rządu, chcemy zabierać głos w sprawach nas nie dotyczących, gdzie nie ma kompetencji, to pokażmy rzetelną robotę, pokażmy przestrzeganie prawa w sprawach nas dotyczących, bo są elementy merytoryczne, na które trafnie zwraca uwagę pan radny Andrzej Subocz. Są elementy podziału tych środków, o czym mówiła pani radna Małgorzata Jacyna-Witt, ale weźmy spójrzmy na tę stronę formalno-prawną i mam taką bardzo wyraźną prośbę czy nawet żądanie i oczekiwania jako radny województwa do zarządu, żeby tak przedstawiał sejmikowi uchwały, żeby nie dochodziło do sytuacji łamania prawa przez przyjęcie tych uchwał tak, jak to się będzie dzisiaj działo, po terminie. Pytałem też na komisji budżetu i nie było na to odpowiedzi merytorycznej, jakie konsekwencje prawne są związane z tym, że my przyjmujemy tę uchwałę po ustawowym terminie. Na pewno jest to uchybienie formalne i na pewno jest to bardzo zły przykład, jeżeli chodzi o działalność organów samorządu województwa.

Olgiard Geblewicz: postaram się nie reagować na impertynenckie, przepraszam, przytyki ze strony pana ministra Muchy, które permanentnie nadużywa słowa "dezynwoltura". Nie wiem w czym miałyby ona być rzekomo wykonaniu, w moim, czy zarządu? Poinformuję tylko Wysoki Sejmik, że w związku z zaistniałą sytuacją związaną z tym, że obradujemy choćby dzisiaj online, rzeczywiście program dotyczący przyjmowania, program współpracy z organizacjami pozarządowymi jest przyjmowany 3 dni później. Nie rodzi żadnych konsekwencji prawnych według naszych prawników. Jest to powodowane wprost sytuacją związaną z pandemią. Panu ministrowi reprezentującemu opcję permanentnie naruszającą prawo, permanentnie przekraczającym wszelkie terminy prosiłbym, żeby nie zwracać uwagi, na tego typu sytuację bo mógłbym się zapytać, gdzie jest wydrukowany wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który jest, czy też, kiedy były wcześniej, my mówimy o terminach niezwłocznych. Czasami warto w lustro spojrzeć. Ja poprosiłem, żeby te priorytety, o które prosiła pani przewodnicząca Małgorzata Jacyna-Witt, pani dyrektor Jakubowicz – Dziduch dzisiaj tu przedstawiła, my staramy się wspierać wszystkie organizacje. Powiem tylko: nie dokonujemy tego właśnie w sposób wybiórczy, co bardzo często obserwujemy w strukturach Rządu. Wspieramy zarówno organizacje katolickie. Przypomnę z Caritasem choćby realizujemy 2 gigantyczne projekty: Dobre Wsparcie 1 i Dobre Wsparcie 2, z dwoma Caritasami zarówno diecezji Szczecińsko-Kamińskiej jak i Koszalińsko-Kołobrzeskiej, więc wspieramy wszystkie dobre projekty i wspieramy wszystkie dobre uczynki. Nie popieramy aktów agresji zarówno na kościoły, jak i na mniejszości LGBT, często dokonywane w tych kościołach, też warto o tym o tym przypomnieć. W związku z powyższym staramy się krzycić tolerancję, dobre podejście wszystkich naszych mieszkańców do siebie nawzajem i takie projekty przede wszystkim wspieramy w wymiarze społecznym. Promujemy wolontariat, chcemy dalej to czynić, uważamy, że mamy wiele deficytu w tym zakresie. Promujemy integrację społeczną oraz promujemy to, co nazywamy budową kapitału społecznego na samym dole, a pani dyrektor wymieni w bardziej szczegółowych punktach idee, które ja podkreśliłem.

Justyna Jakubowicz - Dziduch dyrektor Wydziału Współpracy Społecznej : przedstawiam państwu projekt realizacji priorytetów w ramach współpracy z organizacjami pozarządowymi na 2021 rok. Promocja województwa zachodniopomorskiego poprzez sport, przeciwdziałanie uzależnieniu,

przeciwdziałanie przemocy w rodzinie, profilaktyka i promocja zdrowia psychicznego, zapobieganie zakażeniom HIV i zwalczaniem AIDS, wspieranie działalności na rzecz organizacji pozarządowych, wzmocnienie mechanizmów wsparcia i promocji wolontariatów, wspieranie działalności regionalnych ośrodków i centrów działalności na rzecz organizacji pozarządowych, dofinansowanie wkładów własnych do projektów finansowanych z funduszy zewnętrznych, rozwój aktywności społecznej i wspieranie inicjatyw obywatelskich tutaj Program Społecznik w ramach regrantingu umowy wieloletniej, działania podejmowane w zakresie równego traktowania w tym działania przeciwdziałania dyskryminacji w różnych obszarach życia społecznego. Kolejny: animator życia społecznego na obszarach jest to OSP migrantów strażackich, wsparcie dla mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego, podnoszenie świadomości ekologicznej społeczeństwa w zakresie ochrony środowiska, zadania z zakresu kultury, sztuki ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, zadania z zakresu ratownictwa wodnego i górskiego, zadania realizowane przez jednostki ochotniczych straży pożarnych z zakresu bezpieczeństwa i edukacji obronnej. Kolejne: pomoc społeczna w tym pomoc rodzinom i osobą w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywanie szans dla tych rodzin i wspieranie osób zagrożonych wykluczeniem, wspieranie rodziny i systemu pieczy zastępczej, działalność na rzecz integracji i reintegracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem, działalność na rzecz cudzoziemców, działalność na rzecz osób niepełnosprawnych, działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym, upowszechnianie i ochrona wolności i praw człowieka oraz swobód obywatelskich, a także działań wspomagających rozwój demokracji, działalności na rzecz rodziny, macierzyństwa rodzicielstwa upowszechniania i ochrony praw dziecka, działalność wspomagania rozwój wspólnot społeczności lokalnych, wspieranie realizacji zadań publicznych województwa zachodniopomorskiego z zakresu rozwoju inicjatyw edukacyjnych budowy społeczeństwa obywatelskiego wśród dzieci i młodzieży, a także osób niepełnosprawnych, wspieranie zadań publicznych województwa zachodniopomorskiego w zakresie upowszechnienia kultury fizycznej, wspomaganie rozwoju gospodarczego rozwoju przedsiębiorczości w województwie zachodniopomorskim, ekologia i ochrona zwierząt oraz ochrona dziedzictwa przyrodniczego. To takie główne założenia, główne priorytety na 2021 realizowane przez poszczególne wydziały urzędu marszałkowskiego. Całość zaplanowanego budżetu na współpracę z organizacjami pozarządowymi przekracza 11 000 000 i tak jak pan marszałek wcześniej powiedział to podkreślę, że faktycznie my nie wybieramy sobie organizacji pozarządowych ogłaszamy konkursy w ramach otwartych konkursów ofert małych grantów, działając na podstawie ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie i zlecamy organizacjom pozarządowym, które do takich konkursów przystąpią, mają zaplanowaną dobrą ofertę zgodnie z opisem konkursowym, także my tu jakiejś selekcji organizacji pozarządowej nie robimy.

Małgorzata Jacyna-Witt: mam pytanie, jeżeli można uzupełniające.

Maria Ilnicka - Mądry: jest ad vocem pan Paweł Mucha, a pani Małgorzata rozumiem jakieś wyjaśnienie, czy ad vocem też?

Małgorzata Jacyna-Witt: tak, wyjaśnienie.

Maria Ilnicka - Mądry: pierwsze ad vocem było pana Pawła Muchy.

Paweł Mucha - ad vocem: nie uznaję, żeby moje zachowanie wobec pana było obraźliwe, stąd nie podzielam pana poglądu i impertynencji. Natomiast zwracam uwagę, że przepis w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, to jest przepis, który bodaj od 10 lat obowiązuje. To jest przepis, który ma głębokie ratio legis. Chodzi o to, żeby ten roczny program współpracy był przyjmowany na tyle z wyprzedzeniem, żeby wszystkie zainteresowane podmioty miały wiedzę też jak planować swoją działalność w kolejnym roku, w jakich obszarach te priorytety są określone, gdzie będą możliwości ubiegania się o środki w ramach konkursów itd. itd. A my mamy sytuację, że zima zaskoczyła drogowców, 10 lat pewnie, 10 lat praktyki urzędów w tym zakresie, pański dłuższy staż samorządowy od roku 2006. Trzeba prawa przestrzegać. Ja uważam, że impertynenckie jest odnoszenie się do kwestii, które nie leżą w kompetencji czy obowiązkach. Podatnik województwa zachodniopomorskiego nie płaci panu marszałkowi za jego komentarze polityczne. Te mogą być ciekawe na wiecach partyjnych, natomiast za to, żeby pan wykonywał

obowiązki zgodnie z prawem i z przepisami. Jest dezynwolturą, czyli lekceważącym wykonywaniem obowiązków, że pan przechodzi do porządku dziennego nad tym, że w tym zakresie uchwała jest przedłużona po terminie. Apeluję, żeby pani przewodnicząca w takich sytuacjach też interweniowała, bo to narusza powagę sejmiku.

Maria Ilnicka – Mądry: chciałam powiedzieć, że podparłam się, panie radny, piśmiennictwem i opinią prawną, która nie wnosi takich uwag, aż tak dalece idących. Nie będę panu tego czytała, mogę tę opinię dostarczyć.

Małgorzata Jacyna- Witt - ad vocem: po pierwsze, chcę jako przewodnicząca klubu podtrzymać tutaj zdanie pana radnego ministra Pawła Muchy, który mówił po prostu o zwyczajnym przestrzeganiu prawa. Tu nie ma co się obrażać, nie bądźmy też dziećmi, nie przerzucamy się, jak wy to to, a my to to, a wy to tamto. Ja naprawdę staram się tego nie robić od samego początku kadencji i apeluję też do państwa, żebyście zachowywali się poważnie, bo jednak nasza instytucja sejmiku jest instytucją poważną. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa: pan marszałek powiedział takie ciekawe zdanie, że mamy potężny program współpracy z Caritasem. Czy może mi pan powiedzieć na czym ten potężny program z Caritasem wygląda? Bo ja przejrzałam tę listę i ja znalazłam tutaj 10 000 dla Caritasu, gdzie dla innych organizacji, np. dla organizacji Gaja znalazłam, skrajnie lewackiej, znalazłam robienie trawników na 25 000. Gdyby mi pan marszałek był uprzejmy, czy pani dyrektor, jeżeli pan marszałek pani pozwoli powiedzieć, jak wygląda ta współpraca z Caritasem i z innymi jednostkami, nie wiem, chrześcijańskimi tak jak pan marszałek mówił, pravicowymi, że z takimi państwo także współpracujecie, więc z którymi, gdyby pan był uprzejmy powiedzieć.

Olgierd Geblewicz: pani przewodnicząca, ja prosiłem też o głos w ad vocem. Panie radny Pawle Mucha. Ja wiem za co mi mieszkańcy płacą. Nie jestem hipokrytą, jestem odpowiedzialny za zarządzanie, ale jestem jednocześnie politykiem. A pan, przepraszam, kim jest i kto panu za to płaci, za pana kolejne impertynenckie wystąpienie? Niech pan sobie jeszcze raz odpowie sam na pytania, które pan zadaje. Rzadko pan do nas zagląda, frekwencja nie za duża, w związku z powyższym nie ma pan wiedzy, więc ja pana poinformuję. Projekt uchwały, nad którą deliberujemy wypłynął z zarządu województwa pod moim przewodnictwem 10 listopada br.. W związku z tym, że została odwołana sesja, a nie ja ją zwołuję, tylko o tym decyduje prezydium sejmiku, debatujemy na ten temat dzisiaj, więc serdecznie bym pana prosił, żeby pan więcej kąśliwych uwag na temat mojej pracy sobie nie czynił, bo myślę, że mam w tym zakresie, w stosunku do pana pracy, jako podatnik, który płaci w tym kraju podatki, z których pan żyje, wiele więcej uwag. Dziękuję bardzo serdecznie. Natomiast, odnosząc się do kwestii programu, o którym wspomniałem, to jest to program, który jest programem nierealizowanym z wprost programu współpracy z NGO-sami tylko w ramach partnerstwa regionalnego ośrodka pomocy społecznej a więc naszego drugiego można powiedzieć wydziału, który realizuje zadania związane chociażby ze wsparciem osób z wykluczeniem społecznym. Jest to projekt realizowany w partnerstwie z Fundacją dla Środowiska i tak jak powiedziałem z dwoma Caritasami. Projekt Dobre Wsparcie, który ma budżet, pierwsza jego edycja miała budżet 20 000 000 zł przypomnę, informowałem o tym państwa, że ten projekt uzyskał nagrodę najlepszego projektu społecznego w całej Unii Europejskiej Regio Star w roku 2019, w chwili obecnej w bieżącym WPF-ie wprowadzamy jego drugą edycję do realizacji. To jest kolejne dwudziestokilkumilionowa pozycja, którą dzisiaj wprowadzamy, którą dzisiaj zatwierdzamy, więc tyle, jeżeli chodzi w ogóle o skalę, bo pani mówi o 20 czy 30 000 dla Gai, my mówimy o projektach milionowych wielomilionowych, które realizują...

Małgorzata Jacyna-Witt: mówimy o innym projekcie, o innej uchwale, panie marszałku....

Olgierd Geblewicz: mówimy o polityce społecznej, proszę pani.

Małgorzata Jacyna-Witt: no nie, mówimy o konkretnym projekcie uchwały.

Olgierd Geblewicz: polityka społeczna i współpraca NGO-sem jest realizowana na bardzo wielu różnych poziomach, nie tylko tego konkretnie dokumentu, to znaczy która się wpisuje w ten dokument, ale nie jest realizowana wprost z pieniędzy budżetowych tylko jest realizowana przy

udziale funduszy unijnych. Takie możliwości też mamy. Za chwilę będziemy dyskutowali o budżecie naszego województwa, ale pamiętajmy, że poza budżetem w oparciu o fundusze unijne realizujemy bardzo dużą ilość przedsięwzięć i spectrum polityk dzięki takiemu narzędziu jak Regionalny Program Operacyjny. Warto taką podstawową wiedzę posiadać.

Wojciech Dorżynkiewicz – ad vocem: ja tutaj też mam ad vocem do pana radnego Muchy, ponieważ tutaj wdarło się wiele jakichś manipulacji i mam nadzieję, że one są przypadkowe i nie wynikają po prostu z braku zaangażowania pana radnego Muchy nie tylko na sesjach sejmiku, tylko także na komisjach i ogólnie małej wiedzy na temat tego, czym zajmuje się sejmik i co jest opracowywane, bo mam wrażenie, że pan radny Mucha nie przeczytał i nie wdrożył się w program, który właśnie omawiamy, ponieważ tam jest wszystko napisane i opisane tak i nikt nikogo nie zaskoczył tym programem, ponieważ prace nad nim trwają od lata. Uczestniczyły w nim organizacje pozarządowe, które ostatecznie nie miały żadnych uwag. Były kilkumiesięczne konsultacje społeczne na temat tego programu i my teraz przystępujemy do tego, żeby ten program uchwalić tak, albo nanieść na niego oczywiście jakieś poprawki, jeżeli takie poprawki jakieś merytoryczne ma. Co natomiast do terminu, to wypowiedział się na ten temat już pan marszałek Olgierd Geblewicz i ja tylko pragnę zauważyć, że pan jako osoba, która współpracuje z panem Prezydentem Andrzejem Dudą, który współpracuje z Prawem i Sprawiedliwością, nie powinien się wypowiadać na temat terminu, ponieważ wszyscy wiemy, że wyroki czy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego powinny być np. niezwłocznie publikowane, a mają państwo z tym, jako Rząd Prawa i Sprawiedliwości ogromne problemy, więc jest to dosyć mało stosowne, żeby pan wypowiadał się na temat przestrzegania terminów.

Artur Nycz: pozwolę sobie tutaj zareagować i wystąpić z prośbą do moich szanownych przedmówców, żebyśmy naprawdę miarkowali słowa. Nazwanie i dzielenie organizacji społecznych na lewicowe skrajnie, lewicowe, liberalne, pseudo liberalne, naprawdę jest nie fair i nie w porządku, przede wszystkim moglibyśmy rozpocząć dyskusję na jakiej podstawie, jakich kryteriów używają państwo uznając samą organizację za ideologiczną czy związaną z określoną ideologią polityczną. Dla Województwa Zachodniopomorskiego istotne znaczenie ma projekt, znaczenie projektu dla mieszkańców województwa i to, czy ten projekt jest dobrze przygotowany, a nie to, jaką łatkę polityczną do organizacji społecznej państwo przypniecie. A jeśli już chcecie przypinać, to bardzo proszę o jasne sprecyzowanie kryteriów, co dla was jest organizacją lewicową czy skrajnie lewicową, bo za chwileczkę możemy rozpocząć dyskusję w tej sprawie. Możemy się odwdzięczyć i nazywać szereg organizacji organizacjami faszystowskimi, czy wręcz w niektórych przypadkach hitlerowskimi, które organizują różnego rodzaju rzeczy i akcje na terenie Polski i nie przypominam sobie, żeby prokuratura jakoś szczególnie szybko i sprawnie interweniowała. Podsumowując moją wypowiedź, bardzo proszę o nieprzypinanie organizacjom społecznym łatek politycznych i ideologicznych.

Małgorzata Jacyna-Witt: rozumiem, że głos pana Artura Nycza skierowany był do pana marszałka, bo to pan marszałek powiedział, że dostają pieniądze również organizacje z drugiej strony, więc ja nie rozumiem w takim razie co rozumie pan marszałek pod określeniem ta druga strona mówiąc tutaj o Caritasie, stąd też później użyłam określenia organizacje prawicowe i lewackie np. i tyle, także pan Artur Nycz niech się wsłuchuje może bardziej w wypowiedzi swego guru i wtedy będzie wiedział do czego się odnosimy.

Artur Nycz - ad vocem: staram się, pani przewodnicząca, rzadko zabierać głos, natomiast wydaje mi się, że ta sprawa jest jakby szalenie istotna. To naprawdę nie chodzi o to, komu przypiszemy dzisiaj te słowa. Ja słyszałem te słowa z ust szanownych przedmówców klubu, który pani radna reprezentuje i nie ma co ukrywać, że moje słowa są skierowane przede wszystkim do moich szanownych kolegów, koleżanek z klubu PiS-u, żeby nie próbować dzielić organizacji społecznych na lewicowe, prawicowe, liberalne i Bóg nam raczy wiedzieć, jak tam sobie jeszcze je raczycie nazwać, bo to jest nie fair, nie w porządku wobec całej masy społeczników, ludzi niezaangażowanych politycznie, którzy dokonują rzeczy, czy też realizują projekty i rzeczy istotne, ważne z punktu widzenia mieszkańców. A to jakie my mamy osobiste zdanie o tych organizacjach społecznych nie powinno mieć dokładnie żadnego znaczenia. Ważny jest projekt i sposób jego realizowania.

Wojciech Dorżynkiewicz – ad vocem: bo tutaj się pojawiły takie zarzuty, że my rozdzielamy te pieniądze na organizacje prawackie, czy lewackie. Ja mam nadzieję, że urząd marszałkowski nie ocenia, czy profil działalności danej organizacji, czy ta organizacja może być określona jako prawacka, czy lewacka tylko, że te wnioski są ocenione merytorycznie. My nie będziemy nasyłać w przeciwieństwie do Prawa i Sprawiedliwości np. osób PiS, czy radnych tak do używania nacisków politycznych na instytucje rządowe, aby np. wycofywały dotacje dla organizacji, które dostały wsparcie np. tak jak było w przypadku spółki...

Maria Ilnicka - Mądry: panie radny, idzie pan już po bandzie. Proszę pana, ad vocem, czyli do wypowiedzi poprzednika. Przerwywamy tego rodzaju wycieczki i rozpoczynamy głosowanie.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXI/244/20** i jest załącznikiem nr 4.

Wynik głosowania

Za – 20

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 6

Głosy nieoddane – 2

2) w sprawie ustalenia maksymalnej wysokości pożyczek i poręczeń udzielanych przez Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego w roku budżetowym 2021,

Projekt uchwały to druk 256/1/20 i jest załącznikiem nr 5.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Marek Dylewski Skarbnik Województwa: generalnie chodzi o planowane udzielenie poręczenia Uzdrowisku Świnoujście i pomocy w obecnej sytuacji finansowej i możliwość realizacji planowanych też przedsięwzięć rozwojowych. Kwota poręczenia 4 000 000 zł rozłożone na kilka lat, w przyszłym roku to jest nieco ponad 300 000 także, aby takiego poręczenia udzielić wymagana jest zgoda i ustalenie limitu maksymalnych poręczeń udzielanych przez zarząd w danym roku budżetowym, dotyczy to oczywiście roku 2021 i te przedsięwzięcie też jest ujęte w wieloletniej prognozie finansowej.

Artur Wezgraj przewodniczący Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych: może tylko taką informację pani przewodnicząca, że w trakcie komisji pan dyrektor uzdrowiska dość szczegółowo opowiedział o tych przedsięwzięciach i uzasadnił nam ten wniosek, o tym wniosku już opowiedział.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXI/245/20** i jest załącznikiem nr 6.

Wynik głosowania

Za – 26

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 2

3) w sprawie zmiany budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2020 rok,

Projekt uchwały to druk 263/1/20 i jest załącznikiem nr 7.

Marek Dylewski Skarbnik Województwa: króciutko przełączę się na prezentację i już tak w kilku zdaniach postaram się państwu zaprezentować zmiany jeszcze w roku obecnym w roku 2020 zmiany budżetu województwa zachodniopomorskiego. Zmiany głównych parametrów jak państwo widziecie tutaj w ostatniej kolumnie jeśli chodzi o dochody budżetu one się nieznacznie zmniejszają o kwotę 610 000 zł, jednakże w strukturze jak widać ta zmiana jest zmniejszenie dochodów majątkowych o kwotę ponad 25 000 000 zł, ale przy jednoczesnym wzroście dochodów bieżących o kwotę ponad 24 000 000 zł per saldo zmniejszenie o 610 000 zł, natomiast po stronie wydatków jest zmniejszenie o kwotę 47 ponad 46 000 000 zł, w tym wydatków bieżących ponad 6 600 000 zł i majątkowych o kwotę ponad 40 000 000 zł co powoduje zmniejszenie deficytu do poziomu 40 972 169 zł przy jednoczesnym wzroście nadwyżki operacyjnej do wyniku bieżącego do kwoty 137 280 618 zł. Pozostałe parametry pozostają bez zmian. Jeśli chodzi o syntetycznie o zmiany budżetu według głównych przyczyn, to przede wszystkim zmiany planowanych przedsięwzięciach ujętych w prognozie finansowej w zakresie dochodu zmniejszenie o ponad 23 000 000 zł wydatków o ponad 36 000 000 zł co per saldo wpływa na planowany wynik budżetu na ten rok zmniejszenie jego o 13 126 000 zł. Przede wszystkim też generalnie zmiany w przedsięwzięciach ujętych w prognozie finansowej w dużej mierze też wynikają z sytuacji pandemicznej, zwłaszcza też przy projektach miękkich, których realizacja przenoszona jest i które są ujęte na rok następny. Jednak też nie tylko bo, tak jak Marszałek mówił, region dobrego wsparcia, jako nowe przedsięwzięcie jeszcze jego realizację w postaci wydatkowej jeszcze w tym roku. Tak te wszystkie zmiany szczegółowo zostały też opisane w części określających to. W dużej części sytuacja pandemiczna zwłaszcza w tym ostatnim kwartale ma duży wpływ na przesunięcia tych zadań czy też nie i kontynuację w roku lub w latach następnych. Jeśli chodzi o zmiany w zadaniach jednorocznych to tutaj per saldo zwiększenie dochodów o kwotę ponad 23 000 000 zł to przede wszystkim dodatkowe dochody z tytułu zwrotu podatku VAT, ale też i ujęcie wpływu z podatku CIT tego nie wiemy, jak jeszcze zachowa się ten podatek. I w zakresie wydatków to zmniejszenia o 10 000 000 zł tu w dużej części to jest rozwiązanie już rezerw i nie będziemy ich angażować w przedsięwzięciach żadnych, ale też oszczędności w dużej części wynikające z tego, że sytuacja pandemiczna uniemożliwiła realizację niektórych zadań, które były ujęte w budżecie 2020, czyli per saldo zmniejszenie o 46 000 000 zł tym samym wynik budżetu spada do poziomu 40 000 000 zł i oczywiście te zmiany w latach następnych.

Prezentacja przedstawiona przez Skarbnika Województwa zachodniopomorskiego jest załącznikiem nr 8 do niniejszego protokołu.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Artur Wezgraj: Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych projekt zaopiniowała pozytywnie po dyskusji, dotyczącej pewnej analizy wydatków i bardziej szczegółowemu przyglądaniu się temu zmniejszeniu o 40 000 000 wydatków majątkowych, pojawiło się tam nawet szczegółowe pytanie dotyczące niektórych programów, w tym programu budowy regionalnej infrastruktury informacji przestrzennej. Ponieważ nie udało się uzyskać tej informacji z powodu trudności połączenia się z panem dyrektorem. Komisja wniosowała, dokładnie na wniosek pana radnego Pawła Muchy o to, żeby taka informacja pisemnie pojawiła się przed dzisiejszą sesją, taką informację państwo otrzymaliście o przyczynach przesunięć - przesunięć realizacji tego projektu.

Małgorzata Jacyna-Witt przewodnicząca Klubu Radnych PiS: nie jest to nasz budżet, my go ocenialiśmy negatywnie od samego początku. Zmiany, które państwo czynicie są zmianami w jakimś sensie oczywiście uzasadnionymi covidem, natomiast sam fakt braku podejmowania działań w ciągu całego roku w tej materii, działań dotyczących właśnie covidu ograniczenia wydatków, takiego sensownego ograniczenia wydatków, które skutkowałyby dalszym tego typu działaniem w przyszłym roku i przemyślenie w jaki sposób wydawać pieniądze teraz, kiedy zmienia się świat. Powtarzam, nie nasz budżet, będziemy głosować przeciwko.

Paweł Mucha: pan przewodniczący Artur Wezgraj o tym wspominał, mówiła o tym też się pani przewodnicząca Małgorzata Jacyna-Witt. Przy tej zmianie budżetu na rok 2020 uderza to, że mamy bardzo daleko idące zmniejszenie wydatków majątkowych. To zmniejszenie wydatków majątkowych to jest kwota prawie 40 000 000 zł z tego 37 ponad milionów zł to są zmiany

dotyczące wieloletniej prognozy finansowej. Mówiąc in concreto, to są przenoszone na kolejny rok wydatki dotyczące niezrealizowanych inwestycji w zakresie tras rowerowych, w zakresie dróg wojewódzkich. To są także wielomilionowe przesunięcia dotyczące niezrealizowanych w roku 2020 dokumentacji technicznych na zadania drogowe, czyli jeszcze dalsze opóźnienia, jeżeli chodzi o realizację procesu inwestycyjnego, bo jeżeli nie jest wykonana dokumentacja techniczna no to nie można przystępować do dalszych etapów robót. Mieliśmy informacje na komisji, że takich niezrealizowanych dokumentacji technicznych jest 8, w tym przypadku co najmniej w trzech z nich mamy przesunięcie na dużo późniejszy czas no i to jest to jest też element uzasadniający głosowanie przeciwko tej zmianie budżetu województwa zachodniopomorskiego, bo z 1 strony chcemy się promować jako region przyjazny turystyce to powinniśmy realizować te założenia, które przyjmujemy, jeżeli chodzi chociażby o kwestie realizacji tras rowerowych. Z drugiej strony w czasach pandemii jak tutaj trafnie podnoszono powinniśmy inwestować w infrastrukturę i powinniśmy te drogi wojewódzkie, które są w naszej gestii no po prostu wykonywać terminowo roboty i zadania, które tutaj przewidujemy. To jest polepszenie wyniku budżetu, ale to jest polepszenie wyników budżetu wskutek braku zrealizowanych zadań wskutek niemożności takiej, która jest zawsze uzasadniona, ja to słucham od 14 lat a to przedłużającymi się procedurami przetargowymi, a to nie wywiązaniem się z harmonogramu robót etc., etc. Zawsze takim elementem stałym tych wszystkich tłumaczeń i wyjaśnień w takich wypadkach jest to, że zawsze jakiś inny podmiot poza zarządem województwa, który w tym zakresie ponosi odpowiedzialność, jest winny. A to czegoś ze starostwem nie uzgodniono, a to były jakieś problemy z wykupem działek, a to jeszcze inne jakieś okoliczności. No trzeba tutaj wyrazić jednoznacznie negatywne stanowisko, a propos wypowiedzi pana marszałka, co do obecności. Każda moja nieobecność była usprawiedliwiona natomiast wczoraj na Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych mieliśmy taką sytuację, że na pytania szczegółowe dotyczące tych zadań inwestycyjnych pan marszałek raczył odpowiedzieć podróżując samochodem, że "nie mam ze sobą materiałów" i stąd to uzupełnienie też materiałów, które były przesyłane, więc to też jest mój wniosek, który wczoraj na komisji zgłaszałem, że marszałek jednak przy pracach tak istotnych jak praca nad budżetem był do dyspozycji radnych, miał ze sobą materiały i był przygotowany do tej merytorycznej rozmowy natomiast oczywiście podtrzymuję ten wniosek, który tu padł o głosowanie przeciwko tej zmianie budżetu.

Artur Wezgraj: tak gwoili sprawiedliwości. W czasie komisji budżetowej była podawana informacja o różnych powodach, dla których to przesunięcie, dla których te 40 000 000 zł prawie w tych wydatkach majątkowych się znalazły, były to nie tylko rzeczy związane z, nie wiem, opóźnieniami w przetargach, czy tym podobnych rzeczach, ale były również informacje o tym, że część wydatków nie jest realizowana, dlatego że zostały zrealizowane w kwotach niższych niż były zaplanowane, albo były powody zewnętrzne które, jakby zupełnie są poza możliwościami zarządu np. ten rzeczony projekt dotyczący regionalnej i infrastruktury informacji przestrzennej, w których opóźnienia wynikają bardzo jednoznacznie z powodu zmian w przepisach prawa wprowadzanych na poziomie rządu, a nie na poziomie decyzji zarządu województwa, więc jeśli już mówimy o różnych przyczynach, to trzeba powiedzieć jakby rzetelnie o tym, że one są różnorakie i złożone i głosowanie przeciwko w ramach, nie wiem, nieakceptowania takiej zmiany budżetowej, to oznaczy jakby głosowanie przeciwko rzeczywistości, która nastąpiła, bo to jest stan faktyczny, no i możemy zagłosować, że nie zgadzamy się z faktami i tyle.

Olgierd Geblewicz: pani przewodnicząca, z uzupełnieniem do tego co powiedział pan przewodniczący. Oczywiście jest tak, że jeżeli realizuje się, ja rozumiem, że można nie mieć doświadczenia inwestycyjnego... Natomiast ja to tłumaczę z uporem wartym lepszej sprawy od wielu lat. Jeżeli realizuje się określone w szczególności tak duże spektrum zadań inwestycyjnych, to jest kilkadziesiąt inwestycji w chwili obecnej realizowanych przez wydziały, bądź jednostki podległe wydziałom urzędu marszałkowskiego, bądź jednostki podległe, to każda z nich ma swoją historię. Ja nie muszę wszystkiego wiedzieć, ale przynajmniej nie jestem hipokrytą panie ministrze i bywam i jestem na komisjach. W związku z tym, jeżeli nie mam ze sobą materiałów, a powinien być w tym czasie podłączony dyrektor, który ma komplet materiałów, to on powinien powiedzieć, ja nie wiem, nie mam takiej potrzeby, żebym się tym zajmował, w związku z tym po pewnym czasie dyrektor się podłączył i państwu taką informację udzielił. Natomiast co do zasady, bo my mamy przede wszystkim niczego nie ukrywamy, nie mamy nic do ukrycia, każdy z tych przypadków został

bardzo szczegółowo omówiony. W dużej części przesunięcia w zakresie dokumentacji są spowodowane kwestiami covidowymi i tym co państwo wprowadzili, bo przecież to rząd wprowadził ograniczenia w zakresie funkcjonowania administracji. W związku z tym są opóźnienia w wydawaniu decyzji w różnych urzędach jak i różnych miejscach i można sobie tego nie przyjmować do wiadomości, ale jest tylko element takiej hipokryzji politycznej. Jeżeli chodzi o kwestie natomiast w ogóle związane z przygotowaniem budżetu w kontekście inwestycji i następnie ich realizacja. To ja jeszcze raz chcę podkreślić państwu, my musimy zakładać wariant optymistyczny, wprowadzając dane rzeczy do budżetu. Znaczący to, że nie jest tak, że my nie wiemy, że w procesie, zaczniemy od przetargu, że na poziomie przetargu może się któryś z wykonawców odwołać, może zostać przedłużone postępowanie w wyniku bardzo dużej ilości zapytań. Może się zdarzyć, że przetarg będzie trzeba powtórzyć, bo nikt się nie zgłosi. To są wszystkie okoliczności, które mogą wystąpić, ale co my musimy założyć, bądź w momencie konstrukcji budżetu. My musimy założyć wariant taki, który może się zdarzyć. To znaczy, że nie będzie odwołań, to znaczy, że stanie do przetargu określona ilość ludzi, czy podmiotów, zmieszczą się w ofercie i w związku z tym mamy taki obligatoryjny obowiązek podpisania umowy w przeciągu 30 dni od rozpoczęcia przetargu, dlaczego? Dlatego że, żeby móc podpisać umowę musimy mieć dane pozycji i dane kwoty wynikające z takiego harmonogramu, który został założony w budżecie. My musimy, jeszcze raz powtarzam, przewidywać wariant ten optymistyczny, ale mamy świadomość tego po to, żeby jeszcze raz powtarzam podpisać umowę, żeby ogłosić przetarg. Jeżeli będziemy przyjmowali, że w tym roku, że może się zdarzyć, a czasami się tak zdarza, że 3 x przetarg nie wjedzie i w danym roku w ogóle nie uda się go rozstrzygnąć, to co mamy w takim razie od razu założyć, że będziemy go wpisywali do roku 2022, dzisiaj przyjmujemy budżet na rok 2021, więc my w dobrej wierze w oparciu o przesłanki wpisujemy te rzeczy w oparciu o dysponentów budżetu, które oni deklarują, że będą chcieli realizować w przyszłym roku przy założeniu, że nie będzie różnego rodzaju czynników obiektywnie przydłużające dane procedury i tak to się odbywa. W związku z powyższym oczywistym jest, że na końcu roku są różnego rodzaju oszczędności tak jak powiedział pan przewodniczący wynikające czasami z tego, że ostatecznie kwoty po zamknięciu kontraktu są niższe. Staramy się dbać o finanse i chyba nie powinniśmy być za to krytykowani, ale może się tak zdarzyć jak w przypadku realizacji poszczególnych inwestycji, że mają one różnego rodzaju poślizgi. Wczoraj pan dyrektor bardzo wyraźnie mówił, że zdecydowana większość dokumentacji, które są, będzie odebrana w styczniu przyszłego roku, ponieważ urzędy, które są niezbędne do wydania decyzji administracyjnych w toku uzyskania pozwolenia na budowę, miało różnego rodzaju opóźnienia i w styczniu duża część tych informacji będzie. W związku z tym ja nie mówię oczywiście tego, żeby państwa przekonać, tylko chcę, żeby opinia publiczna wiedziała jaki jest cykl postępowania z budżetem, że my, jeszcze raz powtarzam, musimy zakładać wariant optymistyczny, to znaczy taki, że przetarg jest rozstrzygany w pierwszym możliwym terminie, że w związku z tym zawieramy w pierwszym możliwym terminie umowy i w związku z tym mamy w danym roku przerwy w danej inwestycji na zakładanym poziomie, bo tylko w taki sposób jesteśmy w stanie podpisywać umowy z wykonawcami. Natomiast w przypadku jakichkolwiek okoliczności musimy następnie korygować budżet i to jest stała, normalna, oczywista procedura w każdej jednostce sektora finansów publicznych zarówno w samorządzie, jak i sektorze państwowym i to może tylko tyle i aż tyle tytułem ad vocem. Państwo dostali wszelkie wyjaśnienia niezbędne w tym zakresie w odniesieniu do każdego z realizowanych projektów i inwestycji od właściwych jednostek. Wczoraj mieliśmy problem rzeczywiście z połączeniem z biurem geodezji, ale wiem, że państwo otrzymali tę informację na piśmie.

Paweł Mucha - ad vocem: jedno zdanie. Ja myślę, że taką kwintesencją podejścia pana marszałka do nadzoru prowadzenia procesu inwestycyjnego przez Województwo Zachodniopomorskie w tym zakresie, w którym pan za to odpowiada jako też przewodniczący zarządu jest to w stanie i ten cytat pana niech to będzie pewnym podsumowaniem tej debaty "nie mam takiej potrzeby, żebym się tym zajmował" - to jest wierny cytat z pana sprzed chwili z tej wypowiedzi. Tak mówi marszałek województwa na pytania radnych dotyczące budżetu województwa.

Olgierd Geblewicz - ad vocem: pani przewodnicząca, pozwolę sobie też jednak na ad vocem. Państwo w manipulacji, w takiej tępej propagandzie, jesteście mistrzami. Nie przebiję pana, panie ministrze. Jest pan rzeczywiście w tej ekipie wyjątkowej rasy manipulantem, to tyle.

Stanisław Wziątek: pan marszałek Olgierd Geblewicz nie musi się zajmować wszystkimi projektami, ponieważ za znaczną część spośród nich odpowiadają wicemarszałkowie i członkowie zarządu. Ja odpowiadam za tę część realizacji inwestycji związanych z przygotowaniem regionalnej infrastruktury informacji przestrzennej i bardzo dziękuję panu przewodniczącemu Wezgrajowi, który widzę, że doskonale zapoznał się z wyjaśnieniami państwu dostarczonymi, ale pozwolę sobie zwrócić jednak uwagę na dwa aspekty. Pierwszy odnosi się do właśnie rzetelnego umiejętnego gospodarowania środkami. Otóż my w pełni świadomie powtarzaliśmy, niektóre przetargi na wybrane części związane z pracami geodezyjnymi, dlatego że naszym zdaniem one były wyraźnie zawyżone w związku z cenami występującymi na rynku. Dlatego powtórzyliśmy te przetargi co spowodowało, że wystąpiły oszczędności rzędu 30% całości tego obszaru inwestycyjnego. To jest właśnie umiejętne gospodarowanie środkami publicznymi, ale najważniejszym aspektem jest przede wszystkim ten aspekt merytoryczny, więc osiągnięcie celu, który musi być doskonały z punktu widzenia funkcjonalności, ale także zgodności z prawem i proszę wziąć pod uwagę, że realizujemy ten projekt europejski znacznie wcześniej rozpoczynając realizację tego projektu i on będzie trwał jeszcze w roku przyszłym i w roku 2022, ale rząd podejmuje zmiany, które mają charakter ustawowy. Jeżeli ogłosimy i rozstrzygniemy wszystkie aspekty dotyczące aktualnego stanu prawnego, to po zrealizowaniu tego projektu będziemy mieli już pełną świadomość, że on jest nie aktualny, a więc oczekujemy na to, by główny geodeta kraju czy rząd przedstawi wszystkie te propozycje zmian, które będą dawały szansę na to, aby program był aktualny i zgodny z prawem. Niestety takich informacji nie możemy się doczekać, wiemy, że będą zmiany, ale nikt nie chce powiedzieć jakie. Mimo wszystko oszczędzamy i projekty realizowane są zgodnie z planem.

Maciej Kopeć: możemy oczywiście się spierać, o to co w zasadzie jest kluczowe z tej wypowiedzi pana marszałka Geblewicza, co tak naprawdę stoi w sprzeczności z wypowiedzią pana marszałka Wziątka, bo pan marszałek powiedział z niezwykłym spokojem, że tak jest co roku. I to jakby przeczy tej tezie czy próbie, jakby zrzucania wszystkiego na rząd, tylko pan marszałek mówił o tej praktyce, która jest co roku, a więc równocześnie mówił o założeniach, które mają być przyjmowane z optymizmem. Znaczący ja rozumiem tę propagandę sukcesu. Za chwilę usłyszymy o proinwestycyjnym budżecie wspaniałym na rok dwudziesty pierwszy i potem na koniec usłyszymy powtórkę z dzisiejszych wypowiedzi pana marszałka także no... pomijając wypowiedź pana przewodniczącego o pewnych realiach, ale te realia, o których mówimy w zasadzie zostały zaplanowane w momencie uchwalania budżetu, czyli stąd ten krytyczny stosunek do tego, co zostało zrobione i co było przyjmowane w momencie uchwalania budżetu.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXI/246/20** i jest załącznikiem nr 9.

Wynik głosowania

Za – 19

Przeciw – 9

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 1

4) w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2021 rok,

Projekt uchwały to druk 253/3/20 i jest załącznikiem nr 10.

Olgierd Geblewicz: chciałbym przedstawić założenia projektu budżetu województwa zachodniopomorskiego na rok 2021. Jeżeli chodzi o same kwoty będę mówił może mniej i poproszę później pana skarbnika o bardziej wyczerpujące czy uzupełnienie w odniesieniu do kwot, na które składa się budżet województwa zachodniopomorskiego na rok 2021 zarówno po stronie dochodów, jak i po stronie wydatków. Natomiast będę starał się omówić, czym kierowaliśmy się kształtując budżet na rok przyszły, będę starał się również omówić kluczowe zadania, które stoją przed nami do realizacji na rok 2021, innymi słowy będę starał się mówić o tym, jakie cele strategiczne ze Strategii Województwa Zachodniopomorskiego przyjętej ostatnimi czasy, ten budżet realizuje. I w takim też układzie będzie cała ta prezentacja.

Maria Ilnicka - Mądry: chciałabym pana radnego prosić o zaniechanie swoich malarskich zdolności na prezentacji Pana Marszałka, dobrze? Może w plener niech się pan wybierze, dobrze, bardzo proszę.

Olgierd Geblewicz : nie wiem, myślę, że nikt tego złośliwie nie robi natomiast wszyscy się uczy my (...)

Maria Ilnicka - Mądry: może pan radny dziecko jakieś dopuścił do obrad, to witamy nowego radnego, ale jest zidentyfikowany pan radny z tymi zdolnościami.

Przedstawiona przez Marszałka województwa prezentacja jest załącznikiem nr 11 do niniejszego protokołu.

Marek Dylewski skarbnik województwa : chciałem też jeszcze powtórzyć ten pierwszy slajd, ale skupiając się, żeby państwo też widzieli, to pierwotna wersja i ta docelowa wersja zmiany w zakresie dochodów i wydatków to przede wszystkim te projektowane zmiany w przedsięwzięciu objętych w wieloletniej prognozie finansowej, i to co już mówił pan marszałek, w związku z tym, że ten wynik planowany będzie do poziomu 40 mln zł, tym samym to zapotrzebowanie na środki zewnętrzne w postaci instrumentu finansowego Europejskiego Banku Inwestycyjnego, będą dużo niższe, tym samym też projektowany poziom zadłużenia będzie dużo niższy i on będzie, no oscyluje, mniej więcej, już na poziomie ok. 300 mln zł, no już od kilku lat. Jeśli chodzi o strukturę dochodów to, jak Państwo widzicie, to faktycznie prawie, już ponad 45 mln zł, to są dotacje, celowe płatności z budżetu Unii Europejskiej, czyli te środki, które tak naprawdę przeznaczamy na te przedsięwzięcia realizowane, współfinansowane ze środków Unii Europejskiej i tu też widać te zmiany, w porównaniu ze stanem na 15 listopada, to przede wszystkim właśnie w tym zakresie, to te przedsięwzięcia, które ulegają zmianie, a tutaj też związane z tym dochody z tytułu podatku VAT. Jeżeli przenosimy to na rok 2021, to przede wszystkim instytucje kultury, które to realizują tu jeżeli przesuwać środki, to też tym samym i zwrot podatku VAT, który planowany jest do odzyskania w roku 2021. Ta struktura jak Państwo widzicie to jeszcze, może graficznie będzie to lepiej wyglądało, czyli te dotacje, celowe płatności, no druga istotna pozycja to subwencja ogólna, w tym bez 10% tej części regionalnej, ona uruchomiana jest dopiero po 30 września następnego, czy w danym roku budżetowym. No udziały w CIT, PIT, jak już wcześniej marszałek mówił, rzeczywiście ostrożnie tutaj, w zakresie przede wszystkim podatku CIT planujemy, trudno powiedzieć jak, jak będą zachowywały się podmioty gospodarcze w roku następnym, ale jeżeli będzie to lepiej to, jakiś taki bufor finansowy w tym momencie też się tworzy, też. Nawet w tym roku tworzyliśmy pewne scenariusze i pesymistyczne i optymistyczne, no, żeby też być przygotowanym na ewentualne trudności finansowe, jeżeli rzeczywiście ta pandemia by mocno wpłynęła, czy jeszcze mocniej na podmioty gospodarcze. Jeśli chodzi o strukturę już wydatków typowo klasyfikacyjną i te zmiany właśnie, które wynikają z planu w dwuletniej prognozie finansowej, no to widać w poszczególnych działach. Przede wszystkim transport i łączność. W tym też dofinansowanie kolejowych przewozów pasażerskich, planowane właśnie zwiększenie w roku też 2021 i w latach też następnych, ale też zadania w zakresie pomocy społecznej. Te dwa projekty, które planowane są do wprowadzenia i do realizacji jeszcze w tym roku i też w latach następnych. Stąd ta struktura wydatków troszeczkę nieznacznie się też zmieniła w porównaniu z tym co jest na początek tego roku, no i tam poszczególne zostaną może pomniejsze już działy klasyfikacji budżetowej w tym zakresie, jeśli chodzi o zadania, ale przede wszystkim one wynikają z uwzględnienia zmian w wieloletniej prognozie finansowej i też wniosków komisji tam 185 tys. zł na kolegiatę, oraz uwzględnienie też w finansowaniu ekspertyzy hydrologicznej 350 tys. zł też w następnym roku finansowane z pomocy technicznej. No i struktura od wielu lat to ten transport i łączność to jest dominująca część. To ze względu też na, można powiedzieć, spiętrzenie i też już koncentrację prac w zakresie konsolidacji siedziby Urzędu Marszałkowskiego. To też administracja publiczna jest w tym następnym roku, ma też zdecydowanie większy udział w następnym, to oczywiście już kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, też poprzez realizowane inwestycje, o których już w części Pan Marszałek mówił. Tu poglądowo, oczywiście, jak wygląda też na przestrzeni ostatnich lat struktura wydatków województwa zachodniopomorskiego i faktycznie tu, zbliżając się już do końca perspektywy, tu coraz większy udział wydatków majątkowych także, jednak w dużej części, oczywiście,

finansowanych ze środków Unii Europejskiej, ale poprzez, no, stosunkowo stopniowy wzrost nadwyżki operacyjnej w dużej części też finansujemy ten wkład własny, zwłaszcza tych projektów ze środków, tak naprawdę, własnych i ten poziom zadłużenia, tak naprawdę, wspieramy się tą dźwignią finansową tylko w tych wypadkach, kiedy rzeczywiście już nam brakuje tych środków. Toteż poglądowo żeby też pokazać od 2016 roku, tak naprawdę, przy tym poziomie zadłużenia oscylującym w okolicach 300 mln zł. Ten planowany na rok 2021 311 mln zł, ale też w międzyczasie spłaciliśmy wszystkie kredyty komercyjne i przeszliśmy na finansowanie z europejskiego banku inwestycyjnego. I rzeczywiście te koszty obsługi długu znacząco spadły. One teraz są w okolicach, pewnie jakby liczyć to średnią ważoną, w okolicach 1%, być może poniżej, to też w zależności jak stawka WIBOR kształtuje się na rynku. Ona na dzień dzisiejszy jest rzeczywiście na poziomie stosunkowo niższym. No jak Państwo tu widzicie, sposób finansowania, to bardzo ostrożnie przyjmujemy też ten przełom i rok 2020, 21. Jeśli będzie lepiej to, to będzie to taki pewien bufor finansowy, natomiast jeśli chodzi o podatek PIT, no to w oparciu o zawiadomienia Ministerstwa Finansów tu przyjęliśmy te dochody. Jednak ten rok to jest kilku procentowy ubytek, to widzimy, przynajmniej na dzień dzisiejszy, jeśli chodzi o podatek CIT, no, i generalnie to też widać, że w dużej części nasze zadania inwestycyjne finansujemy ze środków własnych, no jeżeli w mniejszym stopniu wchodząc w deficyt i finansowanie w oparciu o instrumenty zwrotne. I tutaj to, co też sygnalizował Pan Marszałek, też tak, jak chcieliśmy zobaczyć w jakim jesteśmy miejscu z punktu widzenia wydatków narastająco, ale też udziału tych wydatków majątkowych. Pokusiliśmy się też, żeby pokazać narastająco wydatki w latach 2017-2021 już z uwzględnieniem projektu budżetu województw. Tutaj już dostęp jest oficjalny, mogliśmy to uwzględnić. Faktycznie województwo zachodniopomorskie na poziomie wydatków zrealizowanych cztery miliardy osiemset, ponad dwa miliardy wydatków majątkowych, co tu jest gradacja według tego wskaźnika, no jesteśmy, na czwartym miejscu spośród wszystkich województw z udziałem tym narastającym przez te kilka lat wydatków majątkowych w wydatkach ogółem, no, przy zadłużeniu, które planujemy na poziomie 311 mln zł, więc tutaj rzeczywiście jest to dość spory udział jak, jak na taki klasyczny budżet jeżeli o to chodzi. To też wynika z tego jak się finansujemy. Ten poziom nadwyżki operacyjnej, które w poprzednich latach jak byśmy się jeszcze cofnęli, może część z Państwa pamięta, ona czasami była też na poziomie nieco powyżej trzydziestu milionów złotych i wtedy rzeczywiście nie był to jakiś komfortowa sytuacja. Natomiast na dzień dzisiejszy, ten poziom nadwyżki operacyjnej przekracza sto milionów złotych, to daje nam dość mocny bufor finansowy jeżeli chodzi o, nie tylko ten rok następny, bo ten rok następny w zasadzie mamy domknięty, ale już z punktu widzenia też i następnej perspektywy i możliwości realizacji kolejnych przedsięwzięć inwestycyjnych. To wynika też z tych ograniczeń, które wynikają z art. 243 ustawy o finansach publicznych, mamy dość późno tzw. „rozwarcie” mówię w cudzysłowie. To jest w okolicach 20%, to jest bardzo graficznie tak wygląda, spory bufor finansowy, spore bezpieczeństwo finansowe jeżeli chodzi o, z takiego punktu widzenia już typowo finansowego. Dziękuję bardzo, z tytułu uzupełnienia.

Maria Ilnicka – Mądry: projekt budżetu był opiniowany przez wszystkie komisje. Komisją wiodącą dla tego tematu była Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych i prosiłabym pana przewodniczącego, żeby był uprzejmy wypowiedzieć się w imieniu komisji w sprawie tego budżetu.

Artur Wezgraj: Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych obradowała nad projektem budżetu dwukrotnie przed wydaniem opinii. W czasie dyskusji na pierwszym posiedzeniu komisji, było rozważanych wiele aspektów, ale takie dwa, które się bardzo silnie przewijały, pierwszy o doszacowanie przychodów z podatku CIT, o którym mówił zresztą pan marszałek, o tej procedurze ostrożnej oceny tego, co się wydarzy w przyszłym roku. I drugi temat który, który się przewijał to był temat takiego zadania, które się pojawia już w przyszłym roku w sensie finansowym, to mówimy o przejętym świeżo przez województwo zachodniopomorskie ośrodka w Przelewicach, na który przewidziano w budżecie 2 470 000 zł, i tak naprawdę to była dyskusja troszeczkę bardziej o przyszłości tego ośrodka w kontekście finansowania już w tym roku, w jaki sposób to się będzie kształtowało. Pojawia się oczywiście też przy tej okazji dyskusja nieco pozabudżetowa, mianowicie o tym, co było lepszym rozwiązaniem, czy gdyby to państwo przejęło, czy rząd przejął, czy województwo, ale oczywiście pozostała nierozwiązywalna. Również w trakcie dyskusji na temat budżetu w czasie pierwszego spotkania rozmawialiśmy przez chwilę o skutkach dla funkcjonowania województwa, uczestnictwa lub ewentualnie w formule uczestnictwa w krajowym

planie odbudowy, czyli czymś, co jest związane bardzo silnie z tym procedowaniem europejskim, które w tej chwili się znajduje. W trakcie komisji również zaopiniowany został jeden wniosek z Komisji Oświaty Kultury i Sportu, który był jednocześnie, miał być jednocześnie wnioskiem Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych. Mianowicie wniosek dotyczący dofinansowania działań konserwatorskich w kolegiacie Najświętszej Maryi Panny i Królowej Świata w Stargardzie. To był wniosek, który opiewał na 185 000 zł. Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych wniosła do pana marszałka o ujęcie w budżecie województwa wykonania studium hydrologicznego, oceny wykonalności i skutków realizacji projektu połączenia jezior Pojezierza Drawskiego szlakiem żeglownym, to był wniosek na sumę 350 000 zł, oraz był trzeci wniosek, który dotyczył pewnej analizy wydzielania środków na dokonanie analizy możliwości uruchomienia przychodni rehabilitacyjnej lub centrum rehabilitacyjnego przy Szpitalu Wojewódzkim w Koszalinie. Te wszystkie trzy wnioski zostały zaopiniowane przez komisję pozytywnie i skierowane do pana marszałka. Na drugim spotkaniu, które odbyło się wczoraj, dyskutowaliśmy już na temat projektu, który został zmodyfikowany w wyniku obrad i prac nad budżetem, który był prowadzony aż do wczoraj. Po pierwsze, pan marszałek uwzględnił wnioski, właściwie wszystkie wnioski, które się pojawiły w komisjach, również wprowadził jeden z nich może nie wprost, ale pokazał, mówię tutaj o tej przychodni rehabilitacyjnej, o tej analizie możliwości, ale pokazał chyba lepszą ścieżkę. Pan marszałek zademonstrował lepszą ścieżkę realizacji takiego przedsięwzięcia, w porozumieniu z dyrektorem szpitala wojewódzkiego, co komisja uznała za zadowalający fakt. W czasie tych obrad oczywiście głosowaliśmy już budżet i wieloletnią prognozę finansową, bo to dyskusja była wspólna. Głosowaliśmy i została przyjęta do ostatecznego projektu budżetu opinia pozytywna przy 5 głosach „za” i 1 głosie „przeciw”.

Małgorzata Jacyna – Witt: po raz kolejny, kolejnych kadencji, dyskutujemy na temat zatwierdzenia propozycji przedstawionego nam przez zarząd budżetu województwa zachodniopomorskiego. Po pierwsze, miejmy świadomość skali, z jaką mamy do czynienia, co to znaczy budżet województwa zachodniopomorskiego. Dla, niekoniecznie państwa, którzy tutaj jesteście, ale dla tych, którzy są na zewnątrz, nas słuchają, a mam tutaj informację, że są tacy, którzy oglądają posiedzenie sejmiku, chciałabym powiedzieć, że budżet województwa zachodniopomorskiego to jest kwota około jeden przecinek szesnaście miliarda złotych, gdzie np. budżet gminy Miasto Szczecin to jest 3,5 mld złotych. Więc to jest skala. Nie wyobrażajmy sobie, że budżetem województwa zachodniopomorskiego po pierwsze, rozwiążemy wszystkie problemy inwestycyjne naszego województwa. A po drugie, zapewnimy to wszystko, co chcielibyśmy mieć w ramach pieniędzy publicznych w całym naszym województwie. No to jest trochę tak, że tymi podstawowymi inwestycjami zajmują się gminy i de facto gminy służą mieszkańcom w sposób najbardziej bezpośredni poprzez różnego rodzaju działania na terenie gmin. Z drugiej strony mamy rząd, mamy państwo, które realizuje różnego rodzaju inwestycje, inwestycje często szalenie istotne dla przyszłości naszego państwa, bo chociażby Gazoport, chociażby w Świnoujściu, chociażby tunel do Świnoujścia, chociażby pogłębienie Odry. Te wszystkie ogromne inwestycje, które stworzą warunki do właściwej gospodarki naszego regionu. Czyli czym, w zasadzie, chcielibyśmy zabezpieczyć środki z budżetu województwa? Jakie potrzeby podstawowe? To jest chyba podstawowe pytanie, na które powinniśmy odpowiedzieć w ramach dyskusji na temat budżetu samorządu województwa. Jakie mamy zadania? Mamy przede wszystkim służbę zdrowia, która wprawdzie jest finansowana przede wszystkim z Narodowego Funduszu Zdrowia, czyli tak, sobie to wyobraźmy, z tej puli centralnej właśnie, ale nie mniej jest zarządzana przez samorząd województwa. Następnie mamy kulturę, która jest też szalenie istotna jeśli chodzi o funkcjonowanie w naszym województwie. Mamy drogi, mamy kolej. I to w zasadzie są te główne tematy, którymi zajmuje się samorząd województwa. Nie czarujmy się, że mamy tych tematów i tych zadań więcej, szczególnie jeśli chodzi o skalę wydatków. Na co wydajemy przede wszystkim pieniądze w ramach województwa zachodniopomorskiego? Przede wszystkim, wydajemy na funkcjonowanie administracji. Proszę zauważyć, że 40 mln zł z tego budżetu 1 116 000 000 zł, to jest 44 mln zł, to są wynagrodzenia pracowników... Te 44 mln zł jakby kosztów z tytułu administracji, jest zwiększonych jeszcze, oczywiście generalnie o tym się publicznie nie mówi, o obsługę pieniędzy unijnych. To jest pomoc techniczna w ramach RPO WZP 2014 - 2020 na rok 2021. To jest prawie 40, drugie tyle, czyli prawie 44 mln zł także. Czyli łącznie prawie dochodzimy do 100 mln zł w ramach tego budżetu 1 116 000 000 zł co się, co możemy powiedzieć, że jest kwotą naprawdę niebagatelną. Co dalej? Jeśli chodzi o kulturę i o te wszystkie inwestycje, które są ponoszone

ostatnio przez samorząd województwa, to spójrzmy na to od strony zrównoważonego rozwoju. Czy my jako samorząd województwa staramy się ten zrównoważony rozwój w ramach puli naszych pieniędzy samorządowych zapewnić? No nie bardzo, no bo jeżeli 200 mln zł będzie nas kosztował Urząd Marszałkowski w Szczecinie, jeżeli 200 mln zł będzie kosztował Teatr Polski, jeżeli 135 mln zł będzie kosztowało Muzeum Morskie, ono się tam jakoś inaczej nazywa, to okazuje się nagle, że my dokładamy wielką pulę pieniędzy z budżetu samorządu województwa do najbogatszej jednostki samorządowej na terenie naszego województwa, czyli do gminy Miasto Szczecin. Gmina Miasto Szczecin, mając ten budżet na poziomie 3,5 mld zł dodaje, dostaje dodatkowo z puli samorządu województwa, ogromne pieniądze na inwestycje, czyli tak naprawdę na wyposażenie miasta wtedy, kiedy mamy też inne miejscowości w naszym województwie i tego zrównoważonego rozwoju w tym momencie my też nie bardzo, w ramach tego oczywiście budżetu widzimy. Cały czas słyszymy o tym, że jest to historycznie największy budżet ze względu na wzrost przychodów, no proszę Państwa, mówiąc jasno, to wszystkie w tej chwili budżety województwa są największe w relacjach do budżetu poprzedniego. To związane jest z udziału w podatku PIT i CIT. Rosną przychody, w związku z tym i też te budżety są wyższe niż były. Więc ja bym tak nie demonizowała tego, oczywiście to, to jak mantra jest powtarzane rokrocznie, przy każdym budżecie, my musimy tego słuchać. Rozumiemy, że Państwo w jakiś sposób musicie podbić swoje ego, ale powtarzam, przy podbijaniu tego ego, ja bym prosiła jednak nie zapominać o tym, że my jako województwo, w ramach budżetu, naprawdę niewiele zadań tak de facto wykonujemy. Niewiele zadań w ramach naszego województwa realizujemy, natomiast co dla nas jest szalenie istotne, powinniśmy realizować te zadania, i w taki sposób, aby tak jak mówiłam, zapewnić zrównoważony rozwój całego regionu. Z czego pochodzą te podatki PIT i CIT. No nie zapominajmy o tym, że jeśli chodzi o podatek PIT, to będziemy mieć bardzo poważny problem w przyszłym roku, dlatego, że nasza turystyka niestety jest w sytuacji po roku 2020, a jest bardzo prawdopodobne, że i w roku 2021 jest w sytuacji katastrofalnej. Nasza turystyka nie jest wypełniona tak jak powinna być. W związku z tym te przychody mogą być znacznie mniejsze, więc powinniśmy tę turystykę w sposób maksymalny wspierać. I tak naprawdę, ja uważam, że w tym budżecie, który Państwo przedstawiliście, nie widać wsparcia tej turystyki. Bo oczywiście pokazujecie Państwo budowę na przykład ścieżek rowerowych, ale to cały czas nie jest rozwiązanie systemowe i cały czas my nie mamy jakby pokazanego tego, że województwo zachodniopomorskie rzeczywiście realizuje taką politykę, w której rekreacja i spędzanie czasu aktywnego jest najistotniejsze dla przyjeżdżających tutaj. My cały czas widzimy, że to są w sumie inwestycje i działania polegające na wsparciu na okres wakacyjny, natomiast nie ma tego działania pokazującego, że w zasadzie województwo zachodniopomorskie powinno być atrakcyjne dla przyjeżdżających, nie tylko z Polski, ale z całej Europy, przyjeżdżających w ciągu całego roku. Takiego działania nie widzimy w działaniu pana marszałka i w żaden sposób nie odzwierciedla się to niestety na branżę turystyczną, która te problemy ma i niestety, ale też będzie miała. My proponowaliśmy wspieranie firm turystycznych, wspieranie pensjonatów, wspieranie hoteli w podobny sposób jak wsparł rząd poprzez 500 zł na dziecko. My proponowaliśmy poza tym sezonem podstawowym dla osób starszych, Państwo nie chcieliście tego przyjąć w poprzednim budżecie, my w tym roku wychodząc z założenia, że Państwo i tak nie chcecie z nami współpracować, więc i też tych propozycji nie składaliśmy, bo to jest trochę frustrujące, powiem szczerze, tłumaczenie cały czas, że pewne rzeczy powinny być zabezpieczone i odbijanie się cały czas od ściany, braku zrozumienia i niechęci do współpracy pana marszałka, co widzimy niestety na każdym kroku. To nie jest budżet właściwy dla naszego województwa, to nie jest budżet, który my chcielibyśmy realizować, to nie jest budżet, który zaproponowałyby Prawo i Sprawiedliwość, stąd klub radnych Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował przeciwko zarówno temu budżetowi, jak i wieloletniej prognozie finansowej. Chciałam powiedzieć, że my musimy patrzeć na zmieniający się świat. Świat zaczął się zmieniać w 2020 roku dla nas wszystkich, niewyobrażalnie, jeszcze w styczniu czy w lutym, niewyobrażalnie po prostu, to spowodował covid. Pandemia, która opanowała całą Europę, cały świat, i która ma niewyobrażalny wpływ na zarówno sytuację społeczną jak i na sytuację gospodarczą. Ja podam państwu przykład. Przejeżdżając przez Warszawę kilka dni temu, obserwowałam budynki, wielkie budynki, w których mieszczą się biurowce, o godzinie szesnastej, które były ciemne. Nie było ludzi, nie było ludzi, dlatego, że większość firm skierowała ludzi na pracę zdalną i okazuje się, że te powierzchnie, może się okazać, że te wielkie powierzchnie biurowe, które powstały w Warszawie, będą powierzchniami niewykorzystanymi, że zmienimy zupełnie sposób funkcjonowania pracowników. Może się tak okazać również w przypadku pracowników urzędu marszałkowskiego. Z tego co wiem pan

marszałek większość pracowników odesłał do pracy zdalnej, i w tym momencie zero refleksji chociażby co do budowy obiektu Urzędu Marszałkowskiego w Szczecinie. W dodatku z takim systemem klimatyzacji, który niestety, ale nie zabezpiecza tych podstawowych potrzeb pracowników, nie jest bezpieczny, po prostu. To jest pierwszy przykład, drugi przykład ciągle wracamy do tej budowy Teatru Polskiego, zbyt rozbudowanego w stosunku do zapotrzebowania, do tej ekipy, która jest w ramach tego Teatru Polskiego. No, proszę państwa, budujemy obiekt za dwieście milionów dla niewielkiej grupy aktorów na przedstawienia, które trudno sobie w tej chwili wyobrazić, bo my nie prowadzimy żadnej polityki kulturalnej w naszym województwie, poprzez jednostki kultury pana marszałka. My nie staramy się wpływać na gusta naszych odbiorców, my nie proponujemy młodzieży kanonu podstawowego kanonu sztuki polskiej. Proszę zobaczyć w Operze na Zamku my nie wystawiamy polskich przedstawień, w Teatrze Polskim my nie wystawiamy polskich przedstawień, my nie tworzymy, powtarzam, kultury polskiej w województwie zachodniopomorskim, a szczególnie podkreślam w naszym województwie powinno być to potrzebne i powinno być to wskazaniem dla funkcjonowania samorządu województwa. Te kanony, w ramach funkcjonowania samorządu województwa są nam naprawdę niezbędne, a bardzo szkoda, że pan marszałek tego nie zauważa. Nie zauważają to też ci, którzy w otoczeniu pana marszałka są za to odpowiedzialni, i takich przykładów my naprawdę możemy mnożyć, możemy państwu przedstawiać wiele, stąd też powtarzam klub radnych z Prawa i Sprawiedliwości, tego budżetu, w tej formule, w tej postaci i przy braku pomysłu na województwo zachodniopomorskie, przy braku pomysłu na współpracę przygraniczną, przy braku pomysłu na kulturę, na rozwój gospodarczy, ale, niestety, nie jest przez nas akceptowane.

Paweł Mucha: trafnie tutaj był scharakteryzowany ten budżet, kilka elementów. Ja nie lekceważę oczywiście poszczególnych zadań czy szczegółowych tytułów inwestycyjnych, o których mówił, omawiając tę swoją prezentację pan marszałek, ale mam takie wrażenie absolutnie perspektywy mikro zarządcy, takiego mikro zarządcy i w sensie bezpośrednim i w sensie przenośnym. Bo przy dyskusji na temat budżetu, którego wielkość przekracza miliard złotych, rozmawialiśmy na temat poszczególnych tytułów inwestycyjnych często sięgających stu tysięcy, pół miliona czy miliona, inaczej, dyskutowaliśmy. Marszałek przedstawił nam taką prezentację, gdzie się skupił na tych elementach mikro. Zabrakło, co zupełnie trafnie zdiagnozowała przed chwilą Małgorzata Jacyna-Witt, pewnego spojrzenia globalnego, gdybyśmy spojrzeli globalnie, to byśmy musieli sobie odpowiedzieć na fundamentalne pytanie, jaki jest podstawowy cel czy zadanie, jeżeli chodzi o samorząd województwa, jego obowiązki i jak to powinno się przekładać na budżet województwa? Podstawowy cel to jest stworzenie warunków rozwoju gospodarczego. I tu się pojawia pytanie, gdzie w ramach tego budżetu są takie sztandarowe projekty, które moglibyśmy przedstawić mieszkańcom województwa regionu, którzy słuchają i powiedziec: to jest budżet, który jest budżetem postpandemicznym. To jest budżet, który będzie pokazywał elementy konkretne, które mają służyć tworzeniu miejsc pracy, które mają służyć temu, żebyśmy wychodzili w tej sytuacji, jaką jest sytuacja pandemiczna. Absolutnie tego nie ma. Dwa sztandarowe projekty tego budżetu to są sto dwa miliony złotych na siedzibę urzędu marszałkowskiego, i to są gigantyczne też pieniądze na Teatr Polski, gdzie, na marginesie, ja pamiętam z kampanii wyborczej sytuację, że dyrektor instytucji kultury samorządu województwa uczestniczy w wystąpieniach także, gdzie mają charakter polityczny, czy wiecowy, czy kampanijny i marszałek jako jego przełożony stoi obok, a potem mamy sytuację wielkich inwestycji. Pytanie, czy to jest najważniejsze z perspektywy budżetu województwa na przyszły rok właśnie dla tej instytucji kultury, dla tego konkretnego podmiotu? Ja mam takie wrażenie absolutnego absmaku, jak obserwuję te sytuacje. Natomiast dyskusja nad budżetem, czego dowodzi? Z jednej strony mamy sytuację taką, że gdzie państwo chce wspierać i jest upór dzisiejszych władarzy samorządu województwa, to jest sytuacja Ogrodu Przelewice, gdzie próbujemy i bojkotujemy jako samorząd województwa to wsparcie państwowe dla tej jednostki, które było deklarowane, po to, żeby zadeklarować potem kwotę wsparcia na wysokości poziomu wsparcia tej gminy bardzo ubogiej, która to zadanie realizowała i marszałek mówi na posiedzeniu komisji budżetu: tak minimalny poziom to jest to, co w budżecie wprowadzamy, ale wcześniej odmówiliśmy pomocy ze strony państwa, bo chcieliście państwo ze względów politycznych, nawet w takiej sytuacji szczególnej jednostki, bardziej skupiać się na elementach personalnych, że może tam kogoś rekomendować, może ktoś tam znajdzie zatrudnienie z działaczy politycznych czy partyjnych, których mnogość jest też w urzędzie marszałkowskim i podległych mu jednostkach. W tym roku 5,6 mld zł do tej pory w województwie zachodniopomorskim zostało wydatkowane w

ramach tarczy anty kryzysowych. I to są konkretne środki, które służyły ochronie miejsc pracy, które służyły wsparciu przedsiębiorców na Pomorzu Zachodnim. Zobaczcie państwo, że te środki doraźne jak mówię o tym, o czym była tutaj mowa, o wielkich inwestycjach, o wielkich zadaniach, które są realizowane i służą rozwojowi województwa, tylko mówię o bezpośredniej pomocy, która trafiła dla przedsiębiorców w roku pandemii...

Wojciech Dorżynkiewicz: panie radny, rozmawiamy o budżecie województwa...

Maria Ilnicka – Mądry: panie Wojciechu, bardzo proszę dopuścić do głosu mówiącego.

Paweł Mucha: pani przewodnicząca, ja mam taką prośbę, żeby pani, dziwnie pobudzonego, jak jego patron polityczny człowieka, jednak trzymała w ryzach i umożliwiła mi wystąpienie.

Maria Ilnicka – Mądry: proszę pana, ja jestem internistą, więc nie mogę oceniać, no ale próbuję trzymać, że tak powiem, poziom tej dyskusji No, więc bardzo proszę panie Wojciechu nie przeszkadzać. Za chwilę będzie pan miał głos, bo jest pan zapisany, i pozwolić dokończyć wystąpienie panu Pawłowi Musze, bardzo proszę.

Paweł Mucha: mamy dwa elementy. Rozmawiamy na temat budżetu województwa na rok 2021, za chwilę będziemy też głosować wieloletnią prognozę finansową, jeżeli chodzi o wieloletnią prognozę finansową to przez to, że na każdej sesji Sejmiku dokonujemy takiej nowelizacji budżetu, która wpływa na WPF, możemy sobie powiedzieć tak: nie ma planowania wieloletniego. To planowanie wieloletnie jest w sensie formalnym, bo oczywiście pan skarbnik i podległe mu służby zawsze sprawnie i rzetelnie przedstawiają wszelkie zmiany budżetu w kontekście także wymogów, jeżeli chodzi o sprawozdawczość co do WPF, ale jakbyśmy mieli powiedzieć czy jest to myślenie wieloletnie, tego absolutnie nie ma, bo jest taka doraźność, która polega na tym, co dziś przed chwilą przy zmianach budżetu na rok 2020, kiedy opóźnienia w zadaniach inwestycyjnych przekładają się na to, że nowelizujemy WPF. Z drugiej strony w sytuacji pandemii i w sytuacji nadzwyczajnej, gdzie powiedzielibyśmy tak: dla efektu synergii zbudujemy budżet taki, w którym będziemy mogli powiedzieć, to są mechanizmy, dźwignie rozwojowe tego województwa w sytuacji postpandemicznej, nie robimy nic. Ja nie mówię tutaj o już podziale politycznym, mówię o tym wizerunku działania, który będzie dotyczył całego sejmiku, jeżeli ten budżet poprzemy, i dlatego apeluję do państwa radnych, żeby tego budżetu nie popierać, i żeby zagłosować przeciwko tej propozycji przedstawionej przez zarząd, bo absolutnie tego rodzaju propozycje budżetowe są niesatysfakcjonujące wobec wyzwań przed którymi stoimy na, na rok przyszły.

Maria Ilnicka – Mądry: pan Wojciech Dorżynkiewicz, teraz ma pan szansę wypowiedzieć się na temat budżetu.

Wojciech Dorżynkiewicz: przepraszam pani przewodnicząca, że tak przerywałem panu Pawłowi Musze, ale mam wrażenie, że pan Paweł Mucha po prostu próbuje nadrobić tych swoich 11 nieobecności na sesjach sejmiku.

Maria Ilnicka – Mądry: mówimy na temat budżetu, ma pan czas nieograniczony, nie ilość wystąpień, ale czas nieograniczony, ale tylko na temat związany z dzisiejszym porządkiem obrad. Natomiast uwagi personalne... może pójdziecie panowie na piwo razem, nie wiem. Policzcie sobie wszystkie obecności. Zapraszam pana do opinii na temat budżetu, bardzo jestem ciekawa.

Wojciech Dorżynkiewicz: pani przewodnicząca, na piwo mogę chodzić z osobami, które szanują swoje obowiązki, nie pobierają diety, za niewykonywanie swojej pracy i nie lekceważą swoje obowiązki jak radny Paweł Mucha prawda, więc ...

Maria Ilnicka – Mądry: pan uparcie swoje, a ja chcę panu powiedzieć, ja pana zachęcam, żeby pan mówił na temat właśnie budżetu. Niech pan mówi na temat budżetu, jestem bardzo ciekawa.

Wojciech Dorżynkiewicz: przed chwilą mieliśmy wystąpienia moich dwóch przedmówców z klubu Prawa i Sprawiedliwości. Moi przedmówcy mówili długo, ale niestety mało merytorycznie i

powtarzali te same banały i slogany co roku, ja tylko przypomnę, że pani radna Jacyna-Witt jest w polityce prawie tak samo długo jak ja żyję i chyba nigdy nie głosowała i nie wsparła żadnego budżetu swoim głosem, zawsze była przeciwko, zawsze uprawiała destrukcję, jeżeli mnie pamięć oczywiście nie myli. Radni Prawa i Sprawiedliwości krytykują ten budżet, który przygotowaliśmy, i co ciekawe, jak prawie chyba każdego roku, nie wnoszą do tego budżetu żadnych poprawek. Ja wiem, że pan radny Mucha lubi pobierać dietę za nieprzychodzenie na sesje sejmiku województwa, ale...

Paweł Mucha: pani przewodnicząca...

Maria Ilnicka – Mądry: jednak ta dieta pana radnego Pawła Muchy nie jest w tej chwili przedmiotem dyskusji. Bardzo proszę, żeby pan jednak ciężar, którym jest temat budżetu potraktował poważnie i zajął się tym tematem, bo za chwilę będziemy mówili również o rozmiarach butów poszczególnych osób...

Wojciech Dorżynkiewicz: dieta pana radnego Muchy, którą dostał za nieprzychodzenie na sesję też jest w tym budżecie. Natomiast chciałbym tylko wspomnieć, że państwo radni, także z Prawa i Sprawiedliwości są także po to, żeby chociaż trochę popracować, jeżeli uważają państwo, że czegoś w tym budżecie brakuje, że czegoś w nim nie ma, że jest coś w nim nie tak, to państwo mogą zgłosić swoje poprawki, swoje wnioski i możemy na ich tematy porozmawiać, po to, żeby ten budżet był chociaż o tyle lepszym, chociaż o 1% lepszy, żeby spełniał bardziej oczekiwania mieszkańców, żeby nasze województwo chociaż trochę lepiej się rozwijało. Jeżeli uważa pani radna, że brakuje w tym budżecie polityki kulturalnej, czy społecznej, z czym ja oczywiście się nie zgadzam, bo te elementy są i wystarczyło ten budżet przeczytać, to w waszym obowiązku jest zgłoszenie takich poprawek. Natomiast przypominam sobie komisje, które się odbyły w ostatnich tygodniach, nie wiem czy uczestniczył w nich pan radny Mucha, patrząc na jego dotychczasową pracę na komisjach, to mogę mniemać, że raczej go nie było, albo nie przykładał się do tej pracy. Ja nie pamiętam głosów radnych Prawa i Sprawiedliwości, wniosku o to, żeby coś do tego projektu budżetu dodać, a my jesteśmy otwarci na sugestie i uwagi. Pani radna zarzucała, że zbyt duże wsparcie dostaje Szczecin. Ja tylko wspomnę, że Szczecin to jest 1/4 mieszkańców naszego województwa, a jeżeli byśmy spojrzeli na wpływy z PIT-u czy CIT-u, tutaj pan skarbnik może mnie poprawić, bo pewnie ma większą wiedzę jako ekspert na ten temat, ale pewnie 1/3 może nawet połowa CIT-u i PIT-u nie w naszym budżecie naszego województwa pochodzi od mieszkańców Szczecina, ponieważ to tutaj jest gros firm, także tych najbogatszych, zarejestrowana w tym mieście i tutaj prowadzi działalność. Przypomnę, że do Szczecina nie trafiają pieniądze na remonty dróg wojewódzkich, bo tych dróg wojewódzkich po prostu w tym Szczecinie nie ma. Kolej jeździ także po całym regionie i łączy np. Białogard ze Świdwinem czy Gryfice z Kołobrzegiem. Mamy ogromne wsparcie np. dla Ochotniczych Straży Pożarnych, których także w Szczecinie nie ma, więc mówienie, że do Szczecina trafia zbyt dużo pieniędzy, przez to, że ten budżet jest i przez to ten budżet jest niezrównoważony, jest po prostu kłamstwem, manipulacją i wprowadzaniem opinii publicznej, która nas w tym momencie słucha, w błąd. I jest to niestety nieuprawnione. W tym roku mieliśmy kilkumiesięczną przecież dyskusję na temat Przelewic. My chcieliśmy zająć się tym ogrodem m.in. po to, aby prowadzić działania na obszarach wiejskich, wspierać rozwój obszarów wiejskich, działania, które są na wsiach prowadzone pod względem kulturalnym, społecznym czy obywatelskim i żeby osoby, które mieszkają na obszarach wiejskich, mogły mieć tam swoje centrum. I jak to inaczej nazwać niż wspieraniem rozwoju, zrównoważonego rozwoju naszego województwa? Ja już tutaj nie będę dalej przyciągał. Przeczytałem cały ten budżet, kilkakrotnie, pracowaliśmy nad nim kilka miesięcy, rozmawialiśmy na jego temat na komisjach, niektórzy radni zgłaszali swoje uwagi i wnioski. Te uwagi i wnioski zostały w znacznej mierze dołączone do tego budżetu, i znajdują swoje odzwierciedlenie w tym budżecie. Ten budżet oczywiście, jak zresztą każdy budżet, jest trudny, ponieważ budżety nie są z gumy. Wydatków moglibyśmy mieć znacznie więcej, bo potrzeb inwestycyjnych jest znacznie więcej. Natomiast robimy to, co możemy. Chylę czoła w kierunku zarządu, bo przed zarządem jest kolejny ciężki rok ze względu na to, że pewnie już będziemy mieli kryzys gospodarczy i będziemy odczuwać jego skutki, także skutki budżetowe. Trzymam kciuki. Kibicuję, uważam, że to jest bardzo dobry budżet, mimo trudnych czasów, mam nadzieję, że go zrealizujemy w jak największej mierze, i że my przystąpimy niebawem do pracy do budżetu na rok 2022 i wszystkich państwa radnych, którzy tak zawzięcie krytykują ten budżet,

zapraszam do tych prac. Jeżeli państwo radni uważają, że czegoś w tym budżecie nie ma, proszę złożyć wnioski do budżetu na kolejny rok, przyłożyć się do pracy i zakładam, że efekty państwa pracy zostaną odzwierciedlone w budżecie na kolejny rok. Po to biorą państwo diety.

Maria Ilnicka-Mądry : chcę tylko powiedzieć, że wtedy jak ustawodawca zmodyfikuje ustawę o samorządzie i powoła komisję do spraw oceny radnych, to pan jest niekwestionowanym jej liderem, prawie.

Wojciech Dorzyńkiewicz: ustawa, o której ja mówiłem i będę to powtarzał, ona bulwersuje mieszkańców.

Maria Ilnicka-Mądry: tak, ale proszę zawsze uwzględniać przedmiot obrad. Przedmiotem obrad jest budżet. Macie państwo nieograniczony czas wypowiedzania się, ale na temat.

Paweł Mucha: proszę nie być zbyt wymagająca.

Maria Ilnicka-Mądry: teraz to już w ogóle nie wiem co mam panu odpowiedzieć.

Stanisław Wziętek: przyznam, że trudno nie odnieść się do tego, o czym mówili przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości, ponieważ mówili z pełną premedytacją, mieszając zakres działań, mieszając polityki, mieszając również kompetencje poszczególnych organów. Inne zadania i inną rolę ma do odegrania Rząd, ma także inne narzędzia oddziaływania, inne kompetencje ma samorząd województwa. I inne także są te działania, które są zapisane w projekcie naszego budżetu, który jest projektem rocznym i jeśli pan radny Mucha mówi o myśleniu kierunkowym, strategicznym, jeśli mówi o takim spojrzeniu w przyszłość, to oczywiście on ma rację mówiąc o takiej potrzebie. Powiem więcej, my to dokładnie robimy, dokładnie robimy, koncentrując się na tym, żeby wykorzystać dobrze narzędzia, które będą nam, mam nadzieję, mimo wszystko, mimo tego co robi ten Rząd, mimo tego będą te narzędzia nam dane. Mówimy tutaj chociażby o tym postcovidowskim działaniu, czyli Krajowy Plan Odbudowy i my do tego programu już wnieśliśmy swoje konkretne projekty, mówimy co chcemy zrobić, kiedy chcemy zrobić, w jakich obszarach i za jakie pieniądze. Jeżeli mówimy o kolejnym narzędziu, które jest do wykorzystania, więc Regionalny Program Operacyjny, który także mam nadzieję, że jednak będzie. To tutaj rozmawiamy o politykach w określonych obszarach. Te polityki są w tej chwili co tydzień przedmiotem rozmowy na każdym posiedzeniu zarządu, co tydzień analizujemy wszystkie polityki w zakresie edukacji, ekologii, gospodarki, wszystkich po kolei. Mówimy o kwestiach do rozstrzygnięcia, mówimy o tym co będzie naszym priorytetem i państwo będziecie także wtedy, kiedy będziemy mówili o tym w perspektywie wielu lat naszego funkcjonowania, w tym spojrzeniu strategicznym, poinformowani o naszych rozstrzygnięciach i propozycjach. Jeśli natomiast chodzi o kwestie bardzo szczegółowe, do których również odnosiła się pani radna Jacyna-Witt. Otóż ja pochodzę z małego miasteczka i mimo wielu pokus, w tym miasteczku dalej pozostaję, mimo wielu pokus zmiany miejsca życia i swojej aktywności. Nie będę mówił o moim emocjonalnym zaangażowaniu do tego miasta - do Połczyna Zdroju, ale będę mówił o tej filozofii zrównoważonego rozwoju. Ja absolutnie zgadzam się z tym, że trzeba myśleć o rozwoju całego województwa i ten budżet i filozofia funkcjonowania zarządu dokładnie temu odpowiada. Jeżeli przeanalizujemy tę specyfikację, którą pani przewodnicząca Jacyna-Witt zaproponowała, proszę bardzo, centrum nauki. Stolicą województwa jest Szczecin i jest duże centrum nauki charakteryzujące nasz kierunek rozwoju - morskie centrum rozwoju, dlatego jest Morskie Centrum Nauki, ale są małe centra nauki w różnych miejscach w małych miejscowościach rozłożonych w całym województwie - w Wałczu, Szczecinku Stargardzie, Świdwinie, w Sianowie. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że tam także jest pewna specyfika, ochrony środowiska np., tak bardzo newralgiczna w obszarze Szczecinka, rozwoju gospodarczego o metalurgię i taki cięższy przemysł w Wałczu itd., a więc to akcenty porozkładane w województwie. O drogach i kolei mówił radny Dorzyńkiewicz. Gdy spojrzycie państwo na skalę wydatków, to właśnie wydatki inwestycyjne - drogi i kolej, to są największe inwestycje. To ma dać nam szansę do tego, żeby rozwijał się region, żeby mieszkańcy mieli dobre skomunikowanie się i dlatego też tu kładziemy jeden z głównych nacisków. Jeśli mówimy o siedzibie, jakie ponosimy koszty w tej chwili, jak wygląda to funkcjonowanie, mowa o tym jest truizmem, to jest po prostu oczywista prawda, że była taka potrzeba. Ale ja chętnie posłucham, jaką propozycję Rząd ma w

zakresie dokładnie zmiany tej filozofii, o której Pani Jacyna-Witt mówiła, a mianowicie przeniesienia urzędów centralnych do poszczególnych regionów. Może to jest właśnie ten kierunek. Przenieście państwo parę ministerstw, parę różnych urzędów do Szczecina, do wielu innych miejsc, a więc dokładnie filozofia odwrotna. Państwo te centralne urzędy zabieracie z regionów i wszystko komasujecie u siebie. Jeżeli chodzi o teatr, pamiętam, pani przewodnicząca, tę naszą rozmowę wtedy, kiedy jeszcze nie była podjęta decyzja o budowie Teatru Polskiego na posiedzeniu komisji, kiedy pani niezwykle oburzona faktem, że opera, nasza opera jedzie ze swoimi koncertami do małych miejscowości, to pani mówiła absolutnie, co to jest? Tu ma być świątynia, to tu mają wszyscy przychodzić, mają czapki z głów spadać. To my to realizujemy. Chcemy, żeby kultura była świątynią, niech ona będzie na najwyższym poziomie. Chciałbym jeszcze także odnieść się do kwestii dotyczącej tego, co jest sprawą naprawdę najważniejszą, a więc szansą na stworzenie nam rozwoju w postaci zagwarantowania środków europejskich. Bardzo państwa proszę o to, nie będę komentował tego w kategoriach narzekamy, tylko proszę o to, zróbcie wszystko, żeby regiony te środki otrzymały, bo filozofia rządu idzie w tę stronę, żeby zabrać kompetencje, utrzymać na poziomie rządowym i z poziomu rządowego dzielić. Im więcej władzy w samorządach, im więcej demokracji - tym więcej obywatelskości działania.

Maciej Kopeć: oczywiście bardzo dziękuję za tę wypowiedź pana marszałka Wziątka, bo ona była taką próbą merytoryczną obrony tego budżetu, bo o innych wypowiedziach, gdzie tylko padały słowa: kłamstwo, manipulacja, nawet trudno jest w ogóle rozmawiać, bez jakichś osobistych wycieczek. Natomiast oczywiście pan marszałek Wziątek wskazał na kompetencje sejmiku i mówił, żeby się na tym koncentrować i słusznie, ale patrząc na tę uchwałę, która została wprowadzona do porządku obrad, to ona akurat z kompetencjami sejmiku niewiele ma wspólnego. Też mówił pan marszałek o planowaniu budżetu w skali roku i oczywiście ma rację, ale to pan marszałek Geblewicz wielokrotnie powtarza ile lat jest marszałkiem i tutaj można by jednak oczekiwać, że to planowanie będzie jednak w trochę innej skali czasowej, innym czasookresie, właśnie z uwzględnieniem tej sytuacji covidowej. Też, o czym mówił pan radny Paweł Mucha to kwestia jednak takiego faktu, bo też nie kwestionujemy tych wyliczeń pana skarbnika i tych decyzji, które dotyczą tego, w jaki sposób znikają te inwestycje na koniec roku. Natomiast mówiliśmy o tym, że to z wieloletniej prognozy po prostu czyli fikcja, o tym była mowa i wtedy nie widać tego planowania. Też wskazywaliśmy na to, że i z dokładnym wyliczeniem na ile Morskie Centrum Nauki, Teatr Polski, Zamek Książąt Pomorskich, siedziba urzędu, czy teraz tylko z powodów politycznych Ogród w Przelewicach - jaką stanowi część budżetu, a jak planowane są inwestycje w skali całego województwa, które mówiłyby o zrównoważonym rozwoju. Na to wskazywaliśmy, natomiast, też mam nadzieję, że w kontekście tych innych jeszcze wypowiedzi, które pewnie padną przy okazji tej uchwały wprowadzonej dzisiaj, zgodnie z tym o czym była mowa, będzie sejmik koncentrować się na tym, co jest jego zadaniem.

Małgorzata Jacyna-Witt – ad vocem: ad vocem do pana marszałka Wziątka. Cieszę się, że pan podkreśla fakt, iż ważna jest ta decentralizacja. To ma właśnie w swoim działaniu w tej chwili od 5 lat już Prawo i Sprawiedliwość. Prawo i Sprawiedliwość pokazuje, że ważne są małe środki. To Prawo i Sprawiedliwość zaczęło dbać o małe miasteczka, o mniejsze miejscowości, o wioski, o tereny popegeerowskie, na których była autentyczna bieda. Pan jest z Połczyna-Zdroju, więc pan doskonale wie jak to wyglądało wokół Połczyna Zdroju, jaka tam była potworna bieda i rząd Prawa i Sprawiedliwości zaczął o to dbać, bardzo dobrze. Natomiast ja mam bardzo dużo zastrzeżeń, panie marszałku do samorządów jako takich. Pan mówi, że oddajmy wszystko w ręce samorządom, a samorzady zrobią to lepiej. To ja panu powiem taki przykład. W Szczecinie samorząd zrobił za 7 mln zł parking, na którym nie ma samochodów i za drugie 7 mln zł tablice, które na początku pokazywały złe dane, a teraz zostały zdemontowane. Łącznie 14 mln zł. 14 mln zł panie marszałku to jest, możemy lekko policzyć, około 40 mieszkań dla ludzi w Szczecinie, którzy nie mają, gdzie mieszkać, albo mieszkają w mieszkaniach z toaletami na półpiętrze. Ja panu pokazuję jak funkcjonują samorzady. Czasami odpowiedzialnie, czasem bezmyślnie, a czasami po prostu tak, bo mają na to, a nie na coś innego pieniądze. Różnie z tymi samorządami i ich funkcjonowaniem bywa i wobec faktu, o którym powiedział chociażby pan minister Paweł Mucha, że w tej chwili około 6 mld zł otrzymali przedsiębiorcy w województwie zachodniopomorskim z puli centralnej na przeciwdziałanie covidowi z tzw. tarczy antycovidowej pokazuje, jakby, cały czas to podkreślam, skalę i ta skala z pozycji rządu ona musi być bardzo wysoka dlatego, że nas nie stać byłoby na

bardzo wiele, zarówno inwestycji, jak i działań pro rozwojowych i pro przedsiębiorców itd. Ja to państwu mówię z punktu widzenia przedsiębiorcy, ja każdemu zawsze powtarzam i ostatnio muszę panu powiedzieć, że spotkałam się w dosyć dużym gronie, takim profesorskim, profesorów od finansów publicznych, którzy powiedzieli, że po latach przyznali mi rację, że kto nie prowadził działalności gospodarczej praktycznie nie powinien podejmować, czy ma ograniczone umiejętności podejmowania decyzji w dziedzinie pieniędzy publicznych. Pieniądze prywatne wydaje się zupełnie inaczej niż pieniądze publiczne i samorządy mają bardzo dużo złego za pazurami. Ja przepraszam za takie kolokwialne określenie, ale niestety tak jest, stąd ja powiem tak, nie było tak dobrego okresu dla mniejszych miejscowości w Polsce, dla wiosek polskich, jak jest j za czasów rządu Prawa i Sprawiedliwości i mam nadzieję, że te rządy w dalszym ciągu będą tak funkcjonowały jak funkcjonują dotąd i rzeczywiście to wsparcie, szczególnie w tej sytuacji, którą mamy w tej chwili, czyli w sytuacji covidu, będzie dalej tak funkcjonował jak funkcjonowało dotąd. Proszę Państwa, to nam w zasadzie ta sytuacja, z którą mamy w tej chwili do czynienia, ta sytuacja z problemami zdrowotnymi całego państwa, całej Europy, całego świata. Możemy sobie zadać pytanie, czy chodzi o to, żeby jak najwięcej ludzi mieszkało w jednej miejscowości?

Maria Ilnicka-Mądry: pani radna, to jest głos ad vocem proszę pamiętać.

Małgorzata Jacyna-Witt: tak, bo to jest odpowiedź na pytanie, tak oczywiście, pani przewodnicząca, bo my musimy sobie odpowiedzieć na pewne zasadnicze pytania w tej chwili, jeśli chodzi o realizację wydatków budżetów samorządowych i rządowych. Czy właśnie chodzi o to, żeby rozgęścić to, co dotąd cały czas zagęszczaliśmy, cały czas namawialiśmy ludzi do sprowadzania się do Szczecina, do Warszawy, do Krakowa, do Wrocławia, a może nie o to chodzi, może właśnie Połczyn Zdrój, tak jak robi to pan marszałek Wziątek. Właśnie może Połczyn Zdrój jest dobrą miejscowością do tego, żeby żyć, żeby założyć tam firmę, mało tego, żeby stamtąd studiować. Zauważcie państwo, w tej chwili studenci nie siedzą w Szczecinie, ale w Połczyniu Zdroju albo w Nowogardzie, i to pokazuje jak zupełnie zmianę funkcjonowania naszego świata ale, to też pokazuje, że musimy o tym myśleć w kontekście wydatków publicznych i także w kontekście budżetu samorządowego, a my mamy budżet taki kopiuj - wklej. Po prostu, on jest dokładnie taki sam jak był ten w poprzednim roku, bez zastanowienia się, bez refleksji, bez tej myśli, o której państwu w tej chwili tutaj mówię, po prostu ma być zrealizowany budżet dokładnie taki sam jak był i tyle, a naprawdę olbrzymie wyzwania przed nami i wielkie problemy, proszę państwa i ja to mówię państwu z punktu widzenia prowadzenia działalności gospodarczej od 30 lat.

Wojciech Dorżynkiewicz – ad vocem: postaram się mówić w tym ad vocem oczywiście o budżecie, bo moja przedmówczyni nie mówiła o budżecie, ale mówiła np. o tym, że...

Maria Ilnicka – Mądry: ad vocem to jest w stosunku do wypowiedzi poprzednika. Rozumiem, że pan ma ad vocem w stosunku do wypowiedzi pana marszałka Wziątka, albo ad vocem do pani Małgorzaty Jacyny-Witt, a teraz pan się do tego odnosi, tak?

Wojciech Dorżynkiewicz – ad vocem: pani radna Jacyna-Wit mówiła np. o tym, że w Szczecinie wybudowano za 7 mln zł parking, na którym nikt nie parkuje. Ja przypomnę, że wtedy Szczecinem rządziło Prawo i Sprawiedliwości, prezydentem był bodajże jakiś Kądziołka, albo jakiś Pawlicki. Co do oceny radnej tego, kto lepiej wydatkuje pieniądze, czy państwo czy samorządy, ja mam inną opinię, ja mam wrażenie, że my w województwie zachodniopomorskim, nasze gminy w województwie zachodniopomorskim, a także my jako samorząd województwa, oglądamy każdą złotówkę kilkukrotnie, ponieważ zależy nam na tym, żeby te pieniądze były dobrze wydatkowane, ponieważ chcemy, żeby jak największa liczba środków zwróciła się mieszkańcom. Na różny oczywiście sposób, bo te inwestycje mogą się zwrócić w sposób np. społeczny, niekoniecznie tylko ekonomiczny. Jeżeli zwrócą się w sposób społeczny, obywatelski, to także w jakim stopniu później w sposób ekonomiczny i my nie mamy takich przestrelonych inwestycji, czy inwestycji widmo jak np. na stępkę wydali państwo, jako Prawo i Sprawiedliwość 12 mln zł albo jak w Ostrołęce wydano 2 mld zł na budowę elektrowni, gdzie teraz po cichu będziecie wyburzać 2 stojące tam wieże. 2 mld zł, nawet do tych 7 mln zł przestrelonych w Szczecinie za czasów waszych rządów - PiS, to jest tak naprawdę mały bardzo mały promil i nieduża część. Ja powtarzam i dalej apeluje, jeżeli państwo mają uwagi do tego budżetu, że coś z nim jest nie tak, zachęcam do składania wniosków, do

powiedzenia, co powinno być inaczej, przyjrzymy się, przeanalizujemy i może coś dołączymy. Oczywiście może nie teraz na sesji budżetowej, bo sesja budżetowa jest jakimś zwieńczeniem, ukoronowaniem prac zarządu, pana skarbnika, a także wszystkich pracowników, którzy nad tym dokumentem pracowali, nad dokumentem, dzięki, któremu będzie rozwijało się nasze województwo. Ale w kolejnych miesiącach będziemy mieli przecież kilkakrotnie pewnie poprawiany, aktualizowany budżet z wielu powodów, i wtedy też będą mogli państwo swoje 3 grosze do tego budżetu dołożyć, ale ja proszę tylko, żeby to było w sposób merytoryczny, a nie obstrukcyjny, tak jak państwo to robią teraz.

Maria Ilnicka – Mądry: przyłączam się do tego apelu ogłoszonego po raz któryś przez pana Wojciecha Dorzyńkiewicza, żeby właśnie współtworzyć ten budżet w większym gronie, żebyśmy, wszyscy byli nim zainteresowani w trakcie tworzenia, nie tylko w trakcie oceniania.

Stanisław Wziątek – ad vocem: jedna uwaga ogólna i jedna szczegółowa. Uwaga ogólna. Nie odmawiam pani przewodniczącej Jacynie prawa do bronięcia swojego słabego Rządu. Mamy po prostu w tej kwestii odrębną ocenę i mamy odmienną filozofię działania. Moja odrębna ocena polega na tym, że tym więcej odpowiedzialności i praw, a także narzędzi oddziaływania i tym lepsze skutki i efekty działania, kiedy będą one przeniesione jak najbliżej obywatela, a nie scentralizowanie tych działań. Pani uważa inaczej, pozostanę przy odmiennych stanowiskach. Natomiast jeśli chodzi o kwestie szczegółowe, podaje pani przykład, że trzeba umiejętnie dostosowywać się do sytuacji, w której się znaleźliśmy, która zmienia naszą rzeczywistość, a więc do sytuacji covidowej do tego, żeby natychmiast zmieniać sposób funkcjonowania tzn. jest covid to zmniejszymy o połowę realizację inwestycji w siedzibach samorządu województwa. Otóż nie. Podała pani przykład uczenia się na odległość. Tak to uczenie na odległość jest bardzo potrzebne. Wczoraj, może to potwierdzić pan minister Kopeć, który był naszym gościem na posiedzeniu i spotkaniu w sprawie debaty oświatowej i bardzo panu ministrowi dziękuję za merytoryczny głos na tym spotkaniu, wczoraj właśnie padały bardzo konkretne informacje, pokazujące że obok efektów związanych z wykorzystywaniem nowych technologii jest ogromne zagrożenie społeczne - rozerwania więzi społecznych, depresji młodych ludzi, uczniów i studentów. To są zagrożenia, które mogą skutkować brakiem umiejętności pracy zespołowej, brakiem woli do tego, żeby się otwierać na innych, a więc musimy zdawać sobie sprawę z tego, że jest takie zagrożenie i umiejętnie i harmonijnie działać w taki sposób, żeby wykorzystywać te nowe rozwiązania, wykorzystać technikę i nowe systemy informatyczne, ale jednocześnie nie zapomnieć o humanizmie, o tym, żeby być dobrym człowiekiem, otwartym na innych.

Małgorzata Jacyna-Witt - ad vocem: chcę powiedzieć bardzo krótko, panie marszałku. Proszę się nie obawiać, nikt z nas nie będzie, ani chyba pan ani ja, nie będzie palił maszyn tak jak to było na początku, czy pod koniec XIX w, kiedy przerażeni robotnicy bali się rozwoju technologii i myśleli, że odbierze im się prace...

Maria Ilnicka-Mądry: przerywa pani głos, nie słysząc pani.

Małgorzata Jacyna-Witt: nie ma problemu, rezygnuję z głosu w takim razie, dziękuję bardzo.

Anna Bańkowska: niejako zostałam wywołana przez panią radną do odpowiedzi, więc może kilka słów na temat tego, co pani poruszyła, a propos np. spraw społecznych i dotyczy sprawa seniorów. Przypomina sobie być może pani na czerwcowym sejmiku, pani poruszyła właśnie kwestię seniorów, jak należałoby wspomóc ich, zwłaszcza wtedy w nadchodzącym okresie pracy i tak dalej. Ja osobiście wystosowałam do pani takie pismo, abyśmy mogły spotkać się w kilka osób i mogli wysłuchać państwa propozycji i wspólnie dojść do takich konkretnych wniosków, aby wspomóc właśnie seniorów, zwłaszcza w czasie covidu i wtedy do takiego spotkania nie doszło i nawet nie otrzymałam żadnej odpowiedzi. Druga sprawa, poruszyła pani tutaj kulturę, o której pani tak bardzo szeroko mówiła i o gustach odbiorców, zwłaszcza odbiorców z Pomorza Zachodniego. Ja tylko przypomnę, że w ostatnich 5 latach TVP wpływa niezmiernie imponująco na gust wszystkich odbiorców, serwując określony typ muzyki i repertuar dotyczący naszych instytucji kultury, które są na Pomorzu Zachodnim tak bardzo urozmaicone, że właściwie każdy odbiorca może znaleźć tutaj coś dla siebie. Nie wiem, czy pani sobie zdaje sprawę, czy wie, że pan minister Gliński kilka tygodni

temu przyznał pomoc finansową dla kultury i była to dosyć głośna sprawa, ponieważ pewne agencje artystyczne otrzymały mniej lub więcej pieniędzy. Czy pani radna wie, ile instytucji kultury w zachodniopomorskim otrzymało taką pomoc? Przypuszczam, że pani nie wie, to pani powiem. Jest to jedno jedyne Muzeum Narodowe w kwocie 850 000 zł, gdzie w tym czasie zespół taki jak Bayer Full otrzymał 2 000 000 zł. Nie wspomnę już o tym, że kolejne 2 mld zł poszły na jedną jedyną instytucję, jaką jest TVP, by móc dalej propagować ten rodzaj kultury. I trzecia sprawa, którą poruszył pan radny Mucha, ratowanie miejsc pracy. Ja nie wiem czy państwo jesteście świadomi co się wydarzyło w zeszłym tygodniu, w czwartek i w piątek w Świnoujściu, gdzie ponad 200 osób otrzymało wypowiedzenie swoich własnych miejsc pracy, ludzie, którzy pracowali tam całe życie, którym zostało zaledwie kilka lat do emerytury. Może państwo przejechaliby się tam do tego Świnoujścia i spojrzeli im prosto w oczy i powiedzieli tym pracownikom, którzy w zeszłym tygodniu, w tym czasie covidu, w czasie przedświątecznym, stracili miejsca pracy i powiedzieli, jak wspaniale rząd chroni miejsca pracy.

Małgorzata Jacyna-Witt – ad vocem: dobrze więc, tak kolejno. Jeśli chodzi o tę kulturę, o której mówiła tutaj z takim strasznym malunkiem na piersi pani marszałek. To jest absolutnie dla mnie kompromitujące tego typu prowokacje podczas posiedzenia sejmiku, ale rozumiem, że pani również to robi specjalnie, żeby prowokować, bo nic więcej pani nie potrafi robić, poza tą prowokacją, będąc absolutnym skrajnym...

Maria Ilnicka-Mądry: chciałabym prosić jednak panią radną, żeby pani zachowała pewien styl i bez oceny. Już mówiliśmy o tym, że spróbujemy się nie oceniać. Proszę się nie bać, zdalnie pracujemy i na pewno pani nie grozi niczym pani marszałek Anna Bańkowska, nic pani nie zrobi.

Małgorzata Jacyna-Witt: Akurat pani marszałek Anny Bańkowskiej nie boję się w ogóle, zresztą nikogo z państwa się nie boję i uprzejmie państwu to przypominam po raz kolejny. Natomiast wracając do kultury, to chcę powiedzieć, że ja akurat byłam największym przeciwnikiem finansowania w ramach programu pana ministra Glińskiego jednostek kultury, bo od finansowania jednostek kultury samorządowych jest samorząd. I my w budżecie mamy zapisaną wystarczającą kwotę pieniędzy na to, żeby te instytucje się utrzymywały, podkreślając bardzo mocno, że zmniejszyły się koszty funkcjonowania tych jednostek kultury wobec faktu zapisanych kwot w budżecie, więc to tak nie czarujmy się z tymi jednostkami kultury, które powinny być finansowane z rządu. Państwo mają pieniądze w samorządzie, ale wyciągacie łapy cały czas mówiąc: „dej, dej, dej”, bo sami nie potraficie...

Maria Ilnicka-Mądry: pani radna, proszę trzymać styl i proszę ad vocem wykorzystać właściwie.

Małgorzata Jacyna-Witt: bo to takie właśnie "dej dej", natomiast rzeczywiście mnóstwo różnego rodzaju ludzi funkcjonujących w kulturze, czy to operatorów filmowych, czy to konferansjerów, czy innego rodzaju pracowników świadczących usługi w ramach własnej firmy po prostu straciło w ogóle możliwość zarabiania pieniędzy, w ogóle i tego powinien dotyczyć program pana ministra Glińskiego, oczywiście w zakresie możliwości utrzymania się z tych pieniędzy. Stąd też pan minister zrezygnował jak na razie, czy zawiesił funkcjonowanie tego programu i przygotowuje się do właściwego przedstawienia tego programu ludziom kultury. A co do zwolnienia ludzi ze Stoczni Remontowej "Gryfia", to pani mówi po prostu półprawdy albo półkłamstwa. Niech sobie pani wybierze, bo ci ludzie, którzy zostali zwolnieni z oddziału MSR Gryfia w Świnoujściu otrzymali możliwość świadczenia pracy w MSR Gryfia w Szczecinie. W związku z tym opowiada pani bzdury po prostu, proszę myśleć...

Maria Ilnicka-Mądry: styl pani dowodzi tego, że traci pani dystans. W związku z tym prosiłabym...

Małgorzata Jacyna-Witt: ... pani przewodnicząca ja nie skończyłam...

Maria Ilnicka-Mądry: ale powinna pani kończyć, bo to było ad vocem. Natomiast poszła pani po bandzie znacznie dalej. W związku z tym proszę panią, żeby trzymała pani styl i ad vocem. Bardzo proszę.

Małgorzata Jacyna-Witt: ale ja mówię ad vocem do tego, co mówiła pani marszałek...

Maria Ilnicka-Mądry: pani również ocenia i obraża, a to już nie jest ad vocem, co nic nie wnosi oprócz, podwyższenia temperatury tego rodzaju wypowiedzi.

Małgorzata Jacyna-Witt: jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to ja skończę, dlatego że mamy prawo na temat budżetu zgodnie z ustawą dyskutować, więc ja dyskutuję dalej...

Maria Ilnicka-Mądry: przepraszam, proszę doczytać sobie dokładnie paragraf i ma pani prawo dyskutować w sensie czasu, ale nie ilości zabierania głosu, a więc nie krotności, tylko czasu. Czas pani przekroczyła w pierwszej wypowiedzi - ponad 10 minut, czyli 11 nie skracałam pani tego, miała pani prawo, natomiast w trakcie, ilość, częstotliwość zabieranego głosu już jest niezgodny z regulaminem.

Małgorzata Jacyna-Witt: w dyskusji budżetowej...

Maria Ilnicka - Mądry: proszę sobie przeczytać w § 17, siódmy i §18 drugi

Małgorzata Jacyna-Witt: pani przewodnicząca próbuje naprawdę odebrać głos w momencie, kiedy chciałam odnieść się do budżetu i do...

Maria Ilnicka-Mądry: ...to proszę się odnosić do budżetu a nie do pani marszałek Anny Bańkowskiej...

Małgorzata Jacyna-Witt: ...ale muszę do pani marszałek, bo pani marszałek mówi nie o budżecie a ja chciałam powiedzieć o budżecie, to pani Marszałek mówiła nie o budżecie a pani przewodnicząca tego nie zauważyła....

Maria Ilnicka-Mądry: ...proszę panią, nie jestem w stanie wszystko zauważyć...

Małgorzata Jacyna-Witt: ...skandaliczne po prostu.

Maciej Kopeć: to co pani w tej chwili robi, jest skandaliczne, bo ta dyskusja powinna dotyczyć budżetu i faktycznie ten słuch pani przewodnicząca ma wyczulony, bo to o Stoczni Gryfa mówiła pani marszałek Bańkowska, mówiła o telewizji publicznej równocześnie, ubierając się dość prowokacyjnie, więc proszę nie mówić, że tamta wypowiedź dotyczyła akurat dyskusji budżetowej, bo to nieprawda. Ja tylko raczej chciałem powiedzieć o czymś innym, to znaczy, bo tutaj jak rozumiem niektórzy radni chyba w ramach żartów mówili o konstruowaniu przez opozycję budżetu i takim wsłuchiwanu się, natomiast ja mówię o odpowiedzialności pewnej, bo jeżeli mówimy o konstruowaniu budżetu, to wskazywaliśmy przede wszystkim na to, że powinien mieć charakter jednak pro inwestycyjny, pro covidowy, o tym, że planowanie jest coroczne, że jest to kopiuj-wklej i tak naprawdę nie ma żadnej prognozy, tylko jest to dokument, w którym bez przerwy się coś zmienia. Natomiast patrząc na te dobre rady udzielane, przez niektórych dzisiaj, to proszę mi powiedzieć, co to jest za pomysł, żeby zgłaszać poprawkę na kilka milionów złotych na Teatr Polski, kiedy pieniądze z teatru są zdejmowane, z tej inwestycji. To to jest właśnie takie działanie czysto zgłaszania poprawek polityczno-propagandowej, my staramy się tego unikać, natomiast wskazujemy, że cała ta konstrukcja tego typu budżetu po prostu nie uwzględnia sytuacji województwa, zrównoważonego rozwoju, ani także tego co jest poza Szczecinem i na to chcielibyśmy, zamiast tego mamy dyskusję o Stoczni „Gryfia”. To nie ten punkt, pani marszałek.

Maria Ilnicka-Mądry: chciałam tylko powiedzieć panie przewodniczący, że to nie jest skandaliczne. Ja chciałam przypomnieć, że ja nie zostałam przez państwa wynajęta do prowadzenia sesji, tylko wybrana na zasadzie ustawy o samorządzie i ta ustawa podaje, zasady dokonania wyboru, ale nie pozbawia osobowości, mnie jako radnej. Jestem jedną z państwa i wybrana tylko, za opisaniem w ustawie metody, w jaki sposób mam prowadzić tę sesję i robię to na podstawie ustawy, statutu i regulaminu, ale nikt mnie proszę państwa nie ubezwłasnowolnił jako radnej.

Paweł Mucha – ad vocem: krótko, pani przewodnicząca, tak jak tutaj trafnie powiedziano nie jest tak, żeby opozycja odpowiadała za konstruowanie budżetu. Nie jest tak, żeby opozycja ponosiła odpowiedzialność za propozycje budżetowe, które są kształtowane przez zarząd województwa, który ma wyłączną kompetencje, żeby występować tutaj z inicjatywą uchwałodawczą natomiast, jeżeli chodzi o moje doświadczenie wieloletnie dotyczące wniosków, które były składane wielokrotnie przez klub radnych Prawa i Sprawiedliwości, to powiem szczerze, że nie pamiętam takiej sytuacji ani jednej, nie jestem w stanie takiej przytoczyć, gdzie wniosek złożony na sesji budżetowej byłby przez zarząd kierowany przez pana marszałka Olgierda Geblewicza uwzględniony. Mówię o wniosku opozycji, bo co innego negocjacje w ramach koalicji, bo to obserwujemy na komisjach budżetu bardzo często, czy rozmowę o tej obwodnicy, czy o tamtej obwodnicy, nie neguję zasadności budowania też tych obwodnic, ale to świadczy o pewnym klimacie dyskusji merytorycznej na temat konstruowania budżetu, który się sprowadza trochę do uwzględnienia interesów partykularnych w ramach dyskusji na temat poparcia zarządu województwa, który nie ma mandatu większościowego jednoklubowego, bo wiemy, że wyborcy zdecydowali bardzo wyraźnie, że klub Platformy Obywatelskiej, tej większości bezwzględnej nie ma, bo nie miał takiego mandatu od wyborców, stąd zabieganie o te głosy, tylko przy tym zabieganiu o te głosy w dyskusjach mówimy bardzo wyraźnie. Jeżeli państwo chcielibyście rzeczywistego dialogu, to marszałek powinien zaprosić klub radnych Prawa i Sprawiedliwości, marszałek powinien na etapie planowania budżetu powiedzieć: szanowni państwo takie mam propozycje, takie są moje cele główne, takie są te cele, które będą prowadzić do realizacji tych głównych, jesteśmy otwarci na dyskusje, chcemy takiej dyskusji co do współkształtowania budżetu i panie marszałku, jeżeli takie zaproszenie będzie nawet na początku roku 2021 to myślę, że większość z nas takie zaproszenie przyjmie tak, bo jeżeli tu jest wezwanie publiczne do tego, żebyśmy w sytuacji pandemicznej działali ponad podziałami politycznymi, to proszę pokazać, że pan do takich działań jest zdolny, a myślę, że jest pan zdolny do takich działań, bo takim elementem jest chociażby to, co powiedziałem publicznie, że uważam, że w tej sferze, jeżeli chodzi o ochronę zdrowia i współdziałanie covidowe i za to dziękowałem, udaje się podejmować te wyzwania wspólnie przez marszałka województwa, zarząd województwa i urząd wojewódzki, tam jest współpraca. Dlaczego nie mielibyśmy tej współpracy rozszerzać, mówił o tym pan wojewoda Zbigniew Bogucki w pierwszych swoich wypowiedziach, jeżeli chodzi o już sytuację po wyborze na urząd wojewody. Mówimy też o tej perspektywie szerszej, dlatego że ja bardzo ubolewam nad tym, że nie ma takiego efektu synergii i wpisywania się właśnie środków budżetu województwa w wszystkie działania rządowe. Te działania, które nie tylko polegają na tarczy antykryzysowej a to są gigantyczne pieniądze, które do regionu trafiły, ale tych wszystkich działań, które są podejmowane w celu właśnie tworzenia warunków rozwoju gospodarczego, bo jedną rzecz trzeba powiedzieć bezsprzecznie, nigdy nie było tak dobrego czasu dla województwa zachodniopomorskiego, jak czasy prezydentury Andrzeja Dudy i czasy rządów Zjednoczonej Prawicy. Jeżeli spojrzymy na liczby bezwzględne, co do środków, które do regionu były kierowane i są kierowane do regionu na rozmaite zadania infrastrukturalne i tak będzie, bo nie będzie sytuacji takiej jak była wcześniej marginalizacji regionu, wykluczenia regionu i nie będzie sytuacji takiej jak jeden z radny był asystentem, albo chwilę później został asystentem, kiedy ustawa o postępowaniach kompensacyjnych w stoczniach była procedowana i poseł ze Szczecina był tym, który oświadczał z trybuny sejmowej, że będzie likwidowany przemysł stoczniowy w Szczecinie, a oponował wtedy pan marszałek Wziątek, bo to pamiętam i protestował wtedy przeciwko tym projektom i rozwiązaniom, zwracając wtedy uwagę temu posłowi, że to co robi to jest likwidacja przemysłu stoczniowego w Szczecinie. Jeżeli chcecie rozmawiać merytorycznie, to przygotujcie się do takiej rozmowy i piłka jest po waszej stronie, to zarząd województwa tutaj może próbować kreować taką współpracę z opozycją, jeżeli chcecie rzetelnej debaty, a nie tylko wypowiedzi takich jak tutaj doświadczamy z perspektywy mniej doświadczonych kolegów. Panie marszałku, to jest po pana stronie, żeby taką propozycję zgłosić bo powiem tak, tutaj trzeba odnotować jedną rzecz za to dziękuję, że pan marszałek Wziątek próbuje, jako jednoosobowy zarząd województwa zachodniopomorskiego, pokazywać pewien styl debaty merytorycznej, ale też nie ma tutaj panie marszałku, zwracam się do pana marszałka Stanisława Wziątka, jakiejś propozycji tylko są oceny, ale dziękuję za to, że dyskusja jest w pana wydaniu merytoryczna, i że mamy polemikę, która powinna być polemiką standardową, polemikę, która nie polega na obrażaniu tylko polemikę, która polega na tym, że próbujemy racje merytorycznie przedstawić. Konkludując, mówię tak, jeżeli jest wola współdziałania, to zróbmy takie spotkanie, ja na pewno osobiście do takiej debaty jestem gotowy,

jeżeli chcecie pokazać, że macie jakąś propozycję na rok postpandemiczny, bo na razie tej propozycji w budżecie nie ma.

Wojciech Dorżynkiewicz - ad vocem: pan radny Mucha mówił o mitach, to ja przedstawię fakty dotyczące tego, jak są przekazywane rządowe pieniądze tutaj do naszego województwa, bo jeżeli mówił pan o tych pieniądzach, które są tutaj przekazywane do naszego województwa, to nie wiem, może pan miał na myśli, nie wiem, pieniądze dla tego waszego pisowskiego radnego hejtera, który dostał 1 000 000 zł na tworzenie portali informacyjno-propagandowych, które miałyby waszą narrację powielać, bo np. jeżeli chodzi o fundusz dróg samorządowych, to nasze województwo zajmuje piętnaste miejsce pod względem środków otrzymywanych na remonty dróg samorządowych. Ja tylko przypomnę, że nie mamy piętnastego miejsca w kraju pod względem wielkości, pod względem powierzchni naszego regionu, pod względem liczby kilometrów dróg, tylko zajmujemy znacznie wyższe miejsce, bo tak rozdzielacie nieuczciwie te pieniądze i całe wsparcie idzie na wschód. 30 października bodajże, albo na przełomie października i listopada miała być informacja na temat przekazywanych pieniędzy w ramach tego waszego rządowego funduszu odbudowy, tak programu budowy tego lokalnego po 6 mld zł. Tych pieniędzy do dzisiaj nie ma, do dzisiaj nie wiemy ile pieniędzy dostanie nasze województwo na inwestycje, które my zgłosiliśmy i ile pieniędzy dostaną nasze samorządy, bo tutaj macie opóźnienia, więc to są fakty, a pan przedstawił niestety mity.

Olgierd Geblewicz : ponieważ tutaj ja nie ukrywam, że w tej debacie na temat budżetu, no dosyć trudno jakiś konkretnych propozycji, uwag się dopatrzeć, staram się naprawdę uważnie wsłuchiwać we wszystkie wypowiedzi, no dopatrzyłem się na pewno tego, obrażania mojej koleżanki z zarządu pani marszałek Anny Bańkowskiej przez szefową klubu PiS, to pewne novum, bo co prawda PiS przyzwyczał nas do tego, żeby się pogardliwie odnosić do kobiet, ale zwykle w wykonaniu mężczyzn, teraz widzimy, że tam jest unia ponad podziałami w tym zakresie i strasznie nad tym ubolewam. W ogóle trudno też dyskutować na tematy takie chociażby, jak pan minister Mucha w tym ciągu swojej wypowiedzi, która rzekomo ma być wyciągniętą ręką nagle, wrzuca temat jakiegoś nawet nie wiem, czego, bo takimi półsłówkami mówił w sprawie Stoczni Szczecińskiej, wypominając proces kompensacji stoczni, przypomnę porządek PiS-u w sytuacjach, jak funkcjonariusz PiS-u w chwili obecnej zamyka stocznię w Świnoujściu. Trudno to nawet się komentuje, powiem szczerze, więc co do kwestii natomiast tych postulatów, takich nazwijmy to, wyciągniętej dłoni - ja zgadzam się, że rzeczywiście w ciągu tych 10 lat, od kiedy jestem marszałkiem, na sesji budżetowej nigdy nie przyjęliśmy żadnego wniosku PiS-u, ale nie przyjęliśmy też żadnego innego wniosku, ani koalicji, ani Platformy, ani nikogo innego, ponieważ do tego, żeby skonstruować budżet potrzebny jest czas. Po to jest procedura budżetowa, po to jest przedłożenie projektu budżetu sejmikowi 15 listopada i po to, są prace w komisjach, żeby zmieniać na lepsze ten dokument i powiem tak: wszystkie zgłoszone poprawki w czasie tych prac legislacyjnych w tym roku, tych prac budżetowych, my uwzględniliśmy albo przynajmniej staraliśmy się je nakierować na tory realizacji. Podkreślam, wszystkie. Jeżeli chodzi o historyczny obraz, były również i znajdę, jeżeli to będzie potrzebne poprawki, które w trakcie procedury budżetowej były zgłaszane przez klub PiS-u i były przez nas przyjmowane. Dostarczę tego typu sytuację, więc nie budujemy teraz jakiegoś obrazu takiego, że jesteśmy głusi na dyskusje. Na merytoryczną dyskusję jesteśmy otwarci, ale dzisiaj z tej merytoryki tak naprawdę nie było, no bo z całą sympatią no wniosek np. padł taki, nawet nie wsłuchiwałem się we wszystkie, ale starałem się co bardziej absurdalne wyłapać, no był wniosek, że mamy pandemię w związku z tym musimy zmienić, wstrzymać budowę w budynku skonsolidowanej siedziby, o którym dyskutujemy od przynajmniej 10 lat, która w chwili obecnej ma zapięty montaż finansowy, ma wykonawcę na placu budowy, ma projekt i tego typu nagle postulat, bo przyszedł covid i to w takim razie wyrzucmy 2 piętra, to jest jakiś poziom absurdu tego typu propozycji, podaję go jako przykład, bo nie chcę się pastwić nad każdym z tych przykładów, ale pokazuje, że albo są to kompletnie irracjonalne propozycje, albo takie jawnie konfrontacyjne wycieczki polityczne. Powtarzam jeszcze raz, my do tego budżetu jak podobnie do wszystkich innych, podchodzimy do tego jako wielkie wyzwanie dla nas. Traktujemy to jako element, ten kolejny budżet, jako element realizacji naszej strategii rozwoju województwa i ja powiem, to przynosi efekty i wszyscy mieszkańcy to widzą. Ta praca na dole przynosi efekty na poziomie wskaźników i to nieprawda, jakoś przywołany został pan prezydent Duda w międzyczasie, rząd. Wskaźniki naszego województwa w sposób absolutnie świetny polepszały się od roku 2014, który

był, powiem tak, mam tutaj akurat statuetkę wspólnoty właśnie za inwestycję Kazimierza, za inwestycje z 2013 czy 2014 roku. Od 2014 roku każdy kto ma dostęp do jakichkolwiek danych publicznych zobaczy, jak pozytywnie ta praca procentuje, ona ma już swoją historię na poziomie spadku bezrobocia, na poziomie rozwoju gospodarczego. Dzisiaj przygotowaliśmy kolejny pakiet inwestycji, które będą wzmacniały gospodarczo potencjał województwa i infrastrukturalnie potencjał województwa, przede wszystkim budowały tutaj dobrą jakość życia i dlatego pokazywaliśmy, ponieważ tutaj też mi zarzucano, że pokazuję czy patrzę na województwo w skali mikro. Ja patrzę na województwo zarówno w skali makro jak i właśnie w skali mikro, bo jeżeli ktoś nie widzi tego małego, jeżeli nie widzi tego małego problemu, to tak naprawdę niczego horyzontalnie również nie ułoży. I tak konstruujemy budżet. Ja naprawdę nie chcąc być już zupełnie konfrontacyjny w tym takim ostatnim słowie przed tym głosowaniem bo będzie to wymiar taki. Proszę państwa, tych wszystkich, którym rozwój województwa zachodniopomorskiego leży na sercu o poparcie tego budżetu. To jest budżet, który stanowi wyzwanie dla nas wszystkich, całych służb urzędu marszałkowskiego, ale to jest niewątpliwie budżet ambitny, budżet nasączony wieloma inwestycjami, a to jest wielka praca i wielki wysiłek wszystkich służb urzędu marszałkowskiego i głęboko wierzę w to, że tak jak dotychczas podołamy temu wyzwaniu, nawet jeżeli będą jakieś czasami przesunięcia, obsunięcia, to wszystkie realne inwestycje, które zapowiedzieliśmy zrealizujemy z korzyścią dla mieszkańców Pomorza Zachodniego. Dziękuję bardzo serdecznie i proszę o poparcie tego budżetu.

Małgorzata Jacyna-Witt - ad vocem: do głosu marszałka, panie marszałku, wskaźniki wzrostów w naszym województwie zachodniopomorskim nie rosną dzięki, ani panu, ani temu budżetowi województwa na poziomie 1 miliarda z ogonkiem, tylko dzięki przedsiębiorcom naszego regionu i proszę to raz na zawsze sobie zapamiętać, mnie i innym prowadzącym działalność tutaj w naszym regionie. Ja mogę panu powiedzieć inaczej, że one rosną pomimo słabej polityki zarządu województwa i pomimo tego, że państwo nie rozumiecie, jak należy to województwo rozwijać. Ten akurat budżet, który dzisiaj uchwalamy nijak się ma do wzrostu wskaźników województwa, bo powtarzam cały czas, skala proszę państwa miliard w skali województwa to jest nic, to jest kropla na dobrą sprawę, pomijając fakt, że przeznaczona na to, aby wybudować urząd marszałkowski, teatr i muzeum, i na tym państwa działanie w ramach województwa polega.

Maria Ilnicka-Mądry: proszę państwa myślę, że już wszyscy wszystko powiedzieliście z państwa na temat budżetu, w związku z wyczerpaniem listy mówców przechodzimy do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXI/247/20** i jest załącznikiem nr 12.

Wynik głosowania

Za – 19

Przeciw – 9

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 1

5) zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały to druk 264/2/20, i jest załącznikiem nr 13.

Maria Ilnicka – Mądry: projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych, myślę, że tu możemy już przejść do głosowania bezpośrednio, bo nie widzę żadnych głosów.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXI/248/20** i jest załącznikiem nr 14.

Wynik głosowania

Za – 19

Przeciw – 9

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 1

6) w sprawie przyjęcia apelu o natychmiastowe wstrzymanie sprzedaży Morskiej Stoczni Remontowej S.A. oddział w Świnoujściu,

Projekt uchwały to druk 262/1/20 i jest załącznikiem nr 15.

Maria Ilnicka – Mądry: projekt pod obrady wniosła Komisja ds. Gospodarki Morskiej.

Zbigniew Chojecki przewodniczący komisji: zaniepokojony działaniami organizacyjnymi w Morskiej Stoczni Remontowej Gryfia, szczególnie chodzi o oddział w Świnoujściu, zwołałem na dzień 25 listopada 2020 roku posiedzenie Komisji Doraźnej do Spraw Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Komisja obradowała w zakresie bardzo trudnej sytuacji właśnie tej stoczni remontowej z oddziałem w Świnoujściu. Zaproszono Prezydenta Świnoujścia, Przewodniczącą Rady Miasta Świnoujście, również przedstawiciele związków zawodowych działających w Morskiej Stoczni Remontowej Gryfia, państwa: Anetę Sawicką, Bartłomieja Szmyta i Włodzimierza Wiśniewskiego. Wszystkie te osoby oraz radni wypracowały apel, który komisja poddała pod obrady dzisiejszej sesji sejmiku. Jeśli chodzi o trudną sytuację stoczni remontowej Gryfia, chciałbym pokrótce wspomnieć, że Stocznia Remontowa Gryfia w Świnoujściu była samodzielnym podmiotem i dokonano jej konsolidacji ze szczecińską stoczną remontową Gryfia. Powodowało to z roku na rok pogarszającą się sytuację oddziału tej stoczni w Świnoujściu. Jednakże na chwilę obecną Zarząd Stoczni Remontowej Gryfia spowodował już zwolnienie około 200 miejsc pracy w tym oddziale. Pracownikom zaproponowano oczywiście możliwość pracy w Szczecinie, jednakże nasza komisja dyskutowała, jak pomóc samorządowi Świnoujścia i pracownikom, którzy utracili miejsce pracy w Świnoujściu. Okazuje się, że samorząd Świnoujścia przygotował wariant awaryjny na wypadek braku zainteresowania kupnem stoczni jako zorganizowanego przedsiębiorstwa. Zaproponowano wprowadzenie komunalizacji, utworzenie takiego morskiego parku przemysłowego na terenie, którego prowadzona byłaby działalność stoczniowa przez mniejsze podmioty. Takie stanowisko przesłano Ministrowi Gospodarki Morskiej, panu Markowi Gróbarczykowi i Ministrowi Infrastruktury panu Andrzejowi Adamczykowi, co więcej, samorząd Świnoujścia argumentuje, że miejsce w Świnoujściu jest najbardziej wskazanym do realizacji naprawy, do remontu statków właśnie pełnomorskich. Co więcej, budzi zainteresowanie międzyzakładowych organizacji związkowych rozpisany przetarg, który dotyczył jedynie działek a nie dotyczył zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Czyli zorganizowano na chwilę obecną przetarg na sprzedaż działek, ale nie zorganizowano sprzedaży doków, maszyn, urządzeń, czyli sprzedaży podlegają jedynie nieruchomości gruntowe zabudowane. Co więcej zdziwienie komisji jak i mieszkańców Świnoujścia budzi taki kontrowersyjny zapis w przetargu rozpisany, gdzie zobowiązano nabywcę o zaprzestanie prowadzenia działalności stoczniowej. Jest taki punkt PKD 33 15 Z. Czyli już tutaj zauważamy, że będzie wygaszenie stuprocentowe działalności stoczniowej w tym miejscu, które ma być sprzedane, czyli Oddziału Stoczni Remontowej Gryfia w Świnoujściu. Co więcej, plan zagospodarowania przestrzennego miasta Świnoujście przewiduje na tym terenie właśnie prowadzenie działalności stoczniowej, więc nasza komisja doraźna zaproponowała wystąpienie z apelem do decydentów, który to apel, liczymy, że przyjęty przez Sejmik, spowoduje takie ponowne przemyślenie, naszym zdaniem, złej decyzji Zarządu Morskiej Stoczni Remontowej Gryfia SA, który to Zarząd tak naprawdę zadecydował już o rozwiązaniu całego zakładu produkcyjnego, czyli tego oddziału morskiego w Świnoujściu. Mając powyższe na uwadze, na podstawie artykułu § 10 pkt 6 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego Sejmik może w drodze uchwały występować z wnioskami, apelami lub zajmować stanowisko w sprawach publicznych, i dlatego Komisja Doraźna do Spraw Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej zaproponowała wystąpienie z apelem.

Małgorzata Jacyna-Witt: Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości w ogóle nie weźmie udziału w głosowaniu przy tym projekcie uchwały, dlatego, że uważamy, że absolutnie, ale to absolutnie nie leży to w kompetencji naszego sejmiku. Zaczniemy może od początku, tutaj pan przewodniczący komisji, tak ładnie prześlizgnął się przez ten początek, twierdząc, że konsolidacja miała miejsce kilka lat temu. Konsolidacja miała miejsce za czasów rządów Platformy Obywatelskiej, ja chciałam to bardzo mocno podkreślić i przypomnieć państwu, i miała miejsce także przy bardzo silnym

sprzeciwie zarówno związków zawodowych Gryfii, jaki w ogóle całej Gryfii Świnoujskiej. Następnie przez działanie ostatniej pani prezes MSR Gryfia praktycznie wyprowadzono w Szczecinie z tej firmy pracowników do spółki, która powstała specjalnie, gdzieś tam ze Śląska, jakiś człowiek założył spółkę po to, żeby zrobić outsourcing dla Gryfii. Wyprowadzono kilkuset pracowników z Gryfii i co zrobiono następnie? Podpisano taką umowę, że bez względu na to, czy ci pracownicy pracowali czy nie, no to Gryfia musiała w tej spółce dziwnej nie wiadomo, skąd wziętej przypominam cały czas, że to było za czasów Platformy Obywatelskiej, musiała wpłacić określoną kwotę ryczałtową miesięcznie, powtarzam bez względu na to, czy usługi były wykonywane czy nie, więc w takiej sytuacji Gryfia została w momencie, kiedy skończył się Rząd Platformy Obywatelskiej zaczęły się rządy nadzorowane przez Prawo i Sprawiedliwość i proszę państwa Gryfia cały czas funkcjonuje jako stocznia. Ja nie do końca powiem szczerze, będę broniła tutaj decyzji pana prezesa Krzysztofa Zaremby, bo to jest jego decyzja. Proszę państwa, to jest decyzja biznesowa prezesa spółki, ja to bardzo mocno podkreślam i to nie jest decyzja samorządu województwa, że na przykład budujemy obiekt pt. urząd marszałkowski, albo decyzja prezydenta miasta, że budujemy stadion. Bo bez względu na to, ile ten urząd marszałkowski, ten stadion kosztuje, to jest decyzja stricte polityczna i on może kosztować 3 × tyle, ile miał kosztować na początku i tak po prostu bierze się pieniądze z budżetu i to się nigdy nie musi spiąć gospodarczo, czyli tak naprawdę na koniec nie musi się zapytać, dlaczego to tyle kosztowało, jaki jest poziom rentowności itd. W przypadku działań w spółkach bez względu na to, czy w spółkach prywatnych, czy spółkach Skarbu Państwa, no niestety, ale pewne decyzje muszą na koniec skutkować pewnymi efektami finansowymi i gospodarczymi. Stąd ta stocznia, która funkcjonuje w takim wymiarze, jaki mamy w tej chwili ona niestety, ale nie ma racji bytu, dlatego, że ma zbyt dużo pracowników, a zbyt mało w tej chwili z tego potencjału technicznego, na którym nam bardzo zależy. I teraz przejdźmy do rzeczy. Ten potencjał techniczny, to jest dok, który w tej chwili ja to mogę powiedzieć państwu z punktu widzenia osoby, która zna kontrakt, zna doskonale wszelkie szczegóły dotyczące budowy tego doku dlatego, że jestem przewodniczącą Rady Nadzorczej Stoczni Szczecińskiej, czyli tej stoczni Szczecińskiego Parku Przemysłowego Stoczni, która funkcjonuje w Szczecinie i dlatego będę mówiła w skrócie Stoczni Szczecińskiej, bo to jest najwygodniejsze sformułowanie, więc ta Stocznia Szczecińska, Szczeciński Park Przemysłowy będzie budowała dok dla Gryfii. Żeby wybudować ten dok, no to musi mieć pieniądze, więc te pieniądze, ta budowa doku będzie finansowana z FRS, to jest fundusz rozwoju spółek, który jest właścicielem zarówno Gryfii, jak i Stoczni Szczecińskiej. I to jest dla nas bardzo dobra informacja, proszę państwa, bo to znaczy, że 100 kilkadziesiąt milionów trafi do województwa zachodniopomorskiego w ramach budowy właśnie tego doku, no tylko się cieszyć. Ja rozumiem, że państwo także bardzo się cieszy, że będziemy budować w naszym województwie, w naszej stoczni remontowej Gryfia, MSR Gryfia, będziemy budować nowy dok. Dok, który pozwoli w przyszłości na remontowanie dużych jednostek tym bardziej wobec faktu, że część tych doków, które są w tej chwili w MSR Gryfia, są to już doki stare, które tracą klasę i które na dobrą sprawę nie nadają się do użytku i może się okazać, że po prostu nie będzie gdzie tych statków remontować. W momencie kiedy ten dok będziemy budować za tam określoną kwotę pieniędzy te 100 kilkadziesiąt milionów, no to jeszcze musimy, w jakimś sensie uzbroić ten teren w Gryfii, która wiemy dobrze, niestety, ale jest absolutnie niedoinwestowaną jednostką. To jest też bardzo trudny temat dlatego, że my zdajemy sobie sprawę z tego, że stocznie remontowe na całym świecie, to nie jest super interes. To nie jest interes, który przynosi wielkie zyski. To jest interes, który w Polsce staramy się utrzymać właśnie po to, żeby mieć bazę dla własnych statków, bo Polska jest państwem morskim, ma własne statki, zależy nam też na tym, żeby móc remontować je w Polsce. Stąd staramy się utrzymać tę stocznnię remontową Gryfia, stąd ta budowa tego doku i stąd konieczność wybudowania, wyremontowania nabrzeży po to, żeby móc ten dok gdzieś ustawić. Na ten remont nabrzeży potrzebne są pieniądze, stąd kilkadziesiąt milionów dostajemy na budowę, dostajemy to jest w cudzysłowie, bo to jest oczywiście, obwarowane licznymi zabezpieczeniami, musimy zrobić test prywatnego inwestora, Unia Europejska będzie się przyglądała, nie jest takie proste. To nie jest, proszę państwa budowa stadionu. Ja cały czas mocno to podkreślam. To jest budowa czegoś, co musi się na końcu spiąć biznesowo, czyli za jakiś czas, ja to już tak w skrócie tak prosto wyjaśnię, bo część z państwa w ogóle nie miała nigdy do czynienia z działalnością gospodarczą, po pewnym czasie to się musi po prostu zwrócić, budowa tego doku. No więc on musi być tak wybudowany, żeby się po pewnym czasie to zwróciło. No i teraz powtarzam, no musi być to wybudowane to zaplecze pod ten dok, musi być zrobione to nabrzeże. No niestety, Stocznia Morska Remontowa Gryfia nie ma własnych środków, nie ma kapitału. Czy mogła dostać więcej, w

cudzysłowie oczywiście, czy mogła dostać więcej pieniędzy od państwa. Ja myślę, że może by i mogła. Tylko wtedy, gdyby Platforma Obywatelska i politycy Platformy Obywatelskiej zamiast bez przerwy, ale to bez przerwy, przez 5 ostatnich lat, nawalać w rząd Prawa i Sprawiedliwości, w pana ministra Górbarczyka i w to wszystko, co tutaj robimy, cały czas podważać każdą decyzję. Każda decyzja, która była tutaj podjęta w zachodniopomorskim, była natychmiast podważana przez działaczy Platformy Obywatelskiej. Więc zamiast tego, gdyby działacze Platformy Obywatelskiej zrobili tak, jak robią to w Gdańsku, czyli przyszli do działacza Prawa i Sprawiedliwości i powiedzieli tak: słuchajcie, nam też zależy na branży morskiej w Szczecinie. Holender, no zależy nam, dobra, w tej jednej branży, w tej jednej dziedzinie jesteśmy w stanie się zamknąć i nie nawalać w was, będziemy z wami współpracować. Powiedzcie, co jest potrzebne, to my wtedy będziemy razem z wami to czynić. Nie, nikt nie przyszedł, nikt nie miał zamiaru z nami dyskutować. Pan marszałek wynajął sobie jakiegoś takiego dziwnego człowieka, który różnego rodzaju takie ścieki umysłowe zamieszcza w Internecie i nazywa, że to jest pan...

Wojciech Dorżynkiewicz: pani przewodnicząca, po pierwsze to są kłamstwa, to są insynuacje...

Maria Ilnicka - Mądry: panie Dorżynkiewicz, proszę nie wchodzić w moje kompetencje. Bardzo proszę, niech pan spokojnie słucha, natomiast Małgorzatę Jacynę-Witt proszę, żeby mówiła do rzeczy, dyskusja dotyczy tego apelu. Natomiast wycieczki wszystkie bardzo proszę sobie zostawić, bardzo proszę...

Małgorzata Jacyna-Witt: to jest absolutnie dotyczące tego apelu, bo ja chcę państwu powiedzieć, że ci wszyscy, którzy zarządzają w tej chwili takimi jednostkami jak MSR, Gryfia, jak Stocznia Szczecińska mimo wszystko podlegają pod rząd, bo to są spółki w jakimś tam sensie pośrednio publiczne. Stąd jednak musimy tutaj zahaczyć o dużą politykę, właśnie o to, o czym cały czas mówię, a mianowicie, że my tutaj w Szczecinie, niestety mamy dwa fronty walki. Jeden front walki to jest olbrzymi, niewyobrażalny lobbing ze strony Trójmiasta. Gdańsk, Gdynia przepięknie się potrafi skonsolidować. Oni potrafią mimo wielkich problemów finansowych...

Maria Ilnicka - Mądry: proszę już kończyć, bo już pani czas...

Małgorzata Jacyna-Witt: ... państwo nie potraficie z nami współpracować w Szczecinie w ogóle, w ogóle nigdy nie okazaliście jakiegokolwiek chęci pomocy, czy współpracy w zakresie przemysłu stoczniowego. Wręcz przeciwnie, pan marszałek cały czas podkreśla jakby swoją rolę w finansowaniu pewnych inwestycji. Tylko proszę Państwa, my mówmy o poważnych pieniądzach. Jeżeli w budżecie w RPO zapisane jest 70 000 000 zł wsparcia, zobaczymy ile z tego zostanie wykorzystane dla małych firm stoczniowych to przeciwko temu mamy 130 000 000 zł czy 140 000 000, czy 150 000 000 na dok. Zobaczcie, jakie to są pieniądze nie mówiąc o wcześniejszych inwestycjach i o wcześniejszych pieniądzach, które trafiły do naszego regionu na przemysł stoczniowy dla przemysłu wszystkich i na branżę morską. Proszę Państwa powtarzam, jak chcecie rozmawiać o branży morskiej mówmy o poważnych pieniądzach, mówmy o poważnych inwestycjach i mówmy wspólnie. A jeżeli będziemy się tak wzajemnie i tak wzajemnie przeciwko sobie występować i tak walczyć, ogra nas Trójmiasto w trzy minuty, bo oni są silni współpracą, a my jesteśmy słabi właśnie tym wzajemnym niestety, ale nawalaniem się.

Elżbieta Kozłowska: chciałabym jedną taką małą kwestię, a mianowicie pani radna Witt próbuje tu wszystkim nam powiedzieć, że nie ma współpracy, że nie chcemy razem pracować w sprawie Stoczni, akurat teraz o to mi chodzi. Przypominam państwu, może państwu nie przypominam, a mówię, bo państwo może o tym nie wiedzą, że została zwołana specjalna nadzwyczajna sesja Rady Miasta w Świnoujściu, na którą zaproszono wielu posłów, wielu senatorów zarówno ze strony koalicji, jak i ze strony PiS-u. Koalicja-wszyscy przybyli, posłuchali naszych stoczniowców, posłuchali nas, pana prezydenta, co mamy do powiedzenia w sprawie akurat zamykania tej stoczni, czy ewentualnie jej rozbudowania. Natomiast, około godziny przed samą sesją, panowie z PiS-u zadzwonili, my już byliśmy wszyscy w teatrze otwartym i zadzwonili, że nie przyjadą, bo nie widzą takiej potrzeby. Zarówno pan Górbarczyk, zarówno pan Zaremba, nie wysłuchali ani tych ludzi, ani nas, tych, którzy moglibyśmy jako radni, tu świnoujscy radni, pan prezydent, przedstawić propozycje co można zrobić, żeby uratować to miejsce, najbardziej wysunięte jednak miejsce,

gdzie stocznia powinna być, bo Świnoujście tradycje stoczniowe miało i uważamy dalej, że wiele przedsiębiorców z innych krajów, którzy się zajmują gospodarką morską skorzystaliby bardzo chętnie z tej stoczni. Oczywiście, możliwe, że jest za bardzo rozbudowana w sensie ilości osób zatrudnionych, ale to nie polega na tym, żeby stocznię zamknąć, nie dyskutując i tu do pani Jacyna-Witt skłaniam się, nie dyskutując z nami, nie próbując z nami nawet na ten temat rozmawiać, tylko, rzucając cyfry milionowe, że właśnie w Gdańsku, Gdyni jest pięknie. Tam jest pięknie i owszem, ale jest drugi punkt, gdzie można było to uratować, tylko trzeba uszanować tych ludzi, przyjechało bardzo dużo stoczniowców ze Szczecina na tą sesję, było dużo stoczniowców, bardzo rozżalonych, ze Świnoujścia, i nagle pani przewodnicząca Jabłońska musi im oświadczyć, że niestety osoby najbardziej tym zainteresowane, które powinny nas wysłuchać, nie przyjechały, bo nie widzą takiej potrzeby. To jest moje zdanie i ja bardzo proszę, zgłoszujemy za tym apelem, bo decyzja została zbyt szybko podjęta według naszej oceny.

Wojciech Dorżynkiewicz: przychylę się do głosu pani radnej Elżbiety Kozłowskiej, która w dosyć merytoryczny sposób przedstawiła, jak wyglądają fakty dotyczące wspierania rozwoju przemysłu stoczniowego w województwie zachodniopomorskim. Ja tylko dopowiem, że np. były zwoływane posiedzenia Zachodniopomorskiego Zespołu Parlamentarnego w tej sprawie i tam posłowie Prawa i Sprawiedliwości również nie przychodzili, na posiedzenie komisji również państwo byli zaproszeni i pani radna Jacyna-Witt, akurat uczestniczyła w tym posiedzeniu, ale nie zabrała głosu, stchórzyła niestety, żeby zabrać głos i popatrzeć tym ludziom w oczy i powiedzieć, że 200 osób jest zwalnianych z pracy, z powodu nieudolności rządu Prawa i Sprawiedliwości, bo tak wygląda wspieranie przemysłu stoczniowego w Szczecinie. Pani radna Jacyna-Witt mówiła o doku, tak 200 000 000 zł na dok. Ja tylko przypomnę, że ojciec Rydyk dostał chyba 212 000 000 zł na dogrzewanie swojej geotermii, tam są pieniądze, pieniądze są także np. na 2 mld zł na wspieranie propagandy w TVP, ale nie ma 200 000 000 zł na wybudowanie doku w Szczecinie i trzeba zwolnić 200 osób z zakładu w Świnoujściu, pozbawić ich w środku pandemii pracy, przed samymi świętami, a państwo nie mają nawet odwagi popatrzeć tym ludziom w oczy i powiedzieć im: "przepraszam coś poszło nie tak, schrzaniiliśmy, poszukamy innych rozwiązań". Państwo radni mówili przed tym posiedzeniem, że to stanowisko nie jest związane z kompetencjami województwa zachodniopomorskiego i naszego sejmiku. Naszym zadaniem jest to, żeby dbać o rozwój gospodarczy województwa zachodniopomorskiego i przejmować się losem mieszkańców województwa zachodniopomorskiego, a pracownicy, którzy pracują w stoczni remontowej Gryfia w Świnoujściu są mieszkańcami województwa zachodniopomorskiego i musimy troszczyć się o ich los. Kompletnie nie rozumiemy państwa działań w tym zakresie. Są one według mnie związane tylko z państwa niekompetencją, nieudolnością, są czymś takim jak ta stępka, którą za 12 000 000 zł postawili państwo kilka lat temu i do dzisiaj rdzewieje, bo to jest symbol państwa rządów i państwa niekompetencji.

Maria Ilnicka - Mądry: proszę państwa, nie widzę więcej głosów w związku z tym przejdziemy do głosowania, ale przed głosowaniem chciałabym sprawdzić jeszcze listę obecności, czy jest kworum, bo część osób jest zupełnie wylogowanych i nie wiem czy państwo jesteście, czy nie. Próbujemy się zalogować ponownie i przechodzimy do głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXI/249/20** i jest załącznikiem nr 16.

Wynik głosowania

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Głosy nieoddane – 6

7) w sprawie przyjęcia apelu w sprawie reorganizacji dyspozytorni medycznych,

Projekt uchwały to druk 261/1/20 i jest załącznikiem nr 17.

Maria Ilnicka – Mądry: projekt pod obrady wniosła Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Publicznego.

Andrzej Niedzielski przewodniczący Komisji Zdrowia, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Publicznego: w tej chwili, jakby aktualizując kwestie, ten problem zgłosiło nie tylko województwo zachodniopomorskie i samorządowcy z województwa zachodniopomorskiego, ale z wielu rejonów kraju. Uważamy, że pewne kwestie administracyjno - organizacyjne należy przesunąć na okres po pandemii, myśmy wyszli z takim stanowiskiem i apelem, żeby po prostu zostawić tę dyspozytornię we wschodniej części województwa, ponieważ jest ona potrzebna w tej sytuacji, kiedy widzimy, jakie przeżywamy olbrzymie kłopoty administracyjno-organizacyjne, przy kwestiach związanych z opanowaniem pandemii koronawirusa i stąd nasz apel, który podtrzymujemy, jeżeli państwo uważacie, że jest wart podtrzymania, bardzo proszę zagłosować za tym projektem.

Maria Ilnicka - Mądry: wydaje mi się, że ten apel jest zasadny chociażby w kontekście działań ustawodawcy, który też widzi potrzebę modyfikacji swoich poczynań wcześniej przyjętych. Wszyscy państwo prawdopodobnie wiedzą, czego dotyczy to. Omawiany został przede wszystkim bardzo istotnie na posiedzeniu Komisji Zdrowia, Spraw Społecznych i chciałabym państwa prosić, nie widząc już chętnych do zabrania głosu, o wyrażenie swojego zdania w głosowaniu.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXI/250/20** i jest załącznikiem nr 18.

Wynik głosowania

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Głosy nieoddane – 3

8) w sprawie przyjęcia stanowiska w obliczu groźby weta rządu Rzeczypospolitej Polskiej wobec wieloletnich ram finansowych Unii Europejskiej 2021-2027 i funduszu odbudowy.

Projekt uchwały to druk 265/1/20 i jest załącznikiem nr 19.

Maria Ilnicka – Mądry: projekt pod obrady wniosła Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych

Artur Wezgraj przewodniczący komisji Budżetu i Spraw Samorządowych: wprowadzić już jakby to wprowadzenie nastąpiło na etapie, kiedy ustalaliśmy porządek obrad, ale pozwolę sobie parę słów na ten temat jeszcze powiedzieć. Otóż ten apel jest apelem dość prostym w swojej treści i to jest tak naprawdę takie wyzwanie dla rządu, żeby uwzględnił interesy społeczności lokalnych, społeczności regionalnych, które są silnie powiązane z finansowaniem w ramach kolejnej perspektywy Unii Europejskiej, plus w tej perspektywie dochodzi jeszcze ten fundusz odbudowy, stąd mając na uwadze interesy tego naszego regionu, bo wypowiadam się tylko w tym imieniu, powstała propozycja apelu w komisji oczywiście budżetu i spraw samorządowych, apelu do władz o to, tak naprawdę byśmy nie byli pewnego rodzaju kartą przetargową, i żeby nie ryzykować naszym bytem ekonomicznym, a w przyszłości w imię innych, jakichkolwiek innych celów, które są definiowane nie zawsze w sposób zrozumiały dla obywateli. Apel pozbawiony jest w swojej treści odniesień politycznych, choć sam w sobie oczywiście wchodzi w jakiś obszar polityki, ale nie jest, na swój sposób jest w swoim charakterze łagodny, nie wojenny, raczej powiedziałbym taki o charakterze bardziej koncyliacyjnym nawet niż wojennym i tyle tytułem wprowadzenia.

Małgorzata Jacyna-Witt: próbujecie podjąć uchwałę, która w jakiś sposób absolutnie konfrontuje nas jako samorząd województwa z rządem RP. Wspominam kwestie, o której za chwilę powie pan minister Paweł Mucha, iż uchwała ta jest absolutnie źle skonstruowana i zawiera wiele błędów, ale przede wszystkim stawiamy się w sytuacji, w której nie potrafimy, pokazujemy, że nie potrafimy, nie chcemy współpracować z rządem i nie chcemy stać w interesie narodowym, w interesie naszego państwa. Chcemy państwo stać w interesie tych, którzy, de facto, przygotowali cały pomysł, całą konstrukcję przepisów dotyczących praworządności w tym wypadku akurat Niemców i stajecie w ich interesie, a nie w interesie polskiej racji narodowej, polskiej racji przedsiębiorców, społeczeństwa, także samorządów. Występujecie państwo sami przeciwko sobie, próbując podciąć

gałąź, na której siedzimy wspólnie razem, jako społeczeństwo, jako Polska, jako naród, jako państwo. Polska jest silnym państwem w Unii Europejskiej, państwem szanowanym i nie powinniśmy sobie pozwolić na to, aby z jednej strony inni decydowali za nas, ale z drugiej strony to jest chyba najistotniejsze przy podejmowaniu, przez państwa tego typu decyzji, nie możemy sobie pozwolić na to, aby w Polsce Polacy występowali przeciwko rządowi w słusznych interesach. Państwo próbuje to zrobić, jest to dla nas absolutnie nie do przyjęcia, a całość uzasadni w sposób naprawdę absolutnie merytoryczny pan minister Paweł Mucha bo myślę, że nie ma tu na sali nikogo, kto lepiej w tej materii potrafi wyrazić swoją opinię.

Paweł Mucha: wiele jest tutaj elementów, które można podnieść ale, zaczynając od tego, że stanowisko nie jest stanowiskiem politycznym, to trzeba wskazać, że w jego treści są takie sformułowania, że jak w ocenie sejmiku polityka polskiego rządu godzi w dobro publiczne, kładzie na szali przyszłość Polski w imię interesów zdefiniowanych przez rząd. Takie sformułowania, jak Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego nie zgadza się z polityką Rządu, która może nie tylko pozbawić nasz kraj środków gwarantujących rozwój w następnych latach, ale również doprowadzić do utraty członkostwa w unii europejskiej. Więc po pierwsze, to jest stanowisko ściśle polityczne, stricte polityczne, a po drugie jest to stanowisko, które absolutnie nie znajduje żadnego umocowania. Ta wadliwość działania sejmiku rozpoczyna się już w samej uchwale, dlatego że przepis to jest absolutnym powiem zupełnie szczerze nonsensem i mnie szokuje przepis, który powoływany jako podstawa tej uchwały sejmiku, art. 16 ust. 2 Konstytucji stanowi o tym, że przysługującą mu w ramach ustaw istotną część zadań publicznych samorząd wykonuje w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność. To nie jest podstawa do tego, żeby niezgodnie z zasadą legalizmu samorząd województwa wchodził w sfery zastrzeżone dla administracji rządowej, więc zrobiliście państwo w stosunku do wczorajszego posiedzenia jeszcze zmiany in minus, bo wczoraj dyskutowaliśmy treść stanowiska, które jest absolutnie polityczne, a dzisiaj się okazuje, że ta uchwała sejmiku wbrew treści polskiej Konstytucji, będąc wprost sprzeczna z prawem, ma na zasadzie rzekomej wypowiedzi samorządów w sprawie samorządu, odnosić się do czegoś, co jest ściśle zastrzeżone do kompetencji polskiego rządu, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej jako tych, którzy odpowiadają za prowadzenie polityki zagranicznej. Ale wreszcie, to stanowisko też jest głęboko niemądre i nieprzemysłane i zawiera elementy nieprawdziwe. Mamy taki stan faktyczny, że procedowane są w ramach pewnego bloku, czy pakietu finansowego 3 sprawy. Procedowane są wieloletnie ramy finansowe, czyli budżet Unii Europejskiej na lata 2021-2027, fundusz odbudowy i kwestia związana z projektem rozporządzenia w sprawie ochrony budżetu Unii w przypadku uogólnionych braków w zakresie praworządności w państwach członkowskich. Zwróćcie państwo uwagę na te nieostre sformułowania, które dotyczą uogólnionych braków w zakresie praworządności w państwach członkowskich. To jest cały pakiet, który dzisiaj jest procedowany na zasadzie propozycji prezydencji niemieckiej, która została przedstawiona przed szczytem Rady Europejskiej, który będzie w przyszłym tygodniu i państwo chcecie, żeby sejmik województwa, wbrew stanowisku polskiego Rządu, nie mając w tym zakresie żadnych kompetencji i uprawnień, wypowiedział się przeciwko stanowisku polskiego rządu, który to rząd jest powoływany przez przedstawicieli narodu, przez prezydenta po to, żeby poprzeć propozycję prezydencji niemieckiej, która jest sprzeczna z prawem europejskim, która jest sprzeczna z polską Konstytucją. Dlaczego jest sprzeczna? Jak sięgniemy do treści chociażby traktatu o Unii Europejskiej, to wprost w artykule czwartym stanowi się o tym, że wszelkie kompetencje nieprzyznane Unii w traktatach należą do państw członkowskich. W artykule piątym stanowi się w ust. 2 w zdaniu drugim wszelkie kompetencje nieprzyznane Unii w traktatach należą do państw członkowskich. Mamy prawo pierwotne Unii Europejskiej, w ramach tego prawa pierwotnego mamy traktat o Unii Europejskiej. Unia Europejska nie ma kompetencji tam, gdzie ściśle kompetencje nie będą wynikały z traktatów pierwotnych. Tymczasem, mamy do czynienia z taką próbą, żeby na zasadzie rozporządzenia próbować doprowadzić do sytuacji przełamania nie tylko norm traktatowych, ale także treści polskiej Konstytucji, bo Polska Konstytucja stanowi w art. 8, że jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, z art. 90 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wynika inny z kolei kwestia związana z delegacją uprawnień, że możemy przekazać kompetencję organom władzy Państwowej w niektórych sprawach. To jest rozwiązanie i nieracjonalne i sprzeczne z wszelkimi standardami prawa europejskiego i z polską Konstytucją. Firmowanie tego rodzaju apelu no nie mieści się absolutnie w pojęciu dobra publicznego. Dzisiaj wypowiadał się w tej sprawie pan prof. Zbigniew Rau - Minister Spraw Zagranicznych, który mówił bardzo wyraźnie o tym, że jeżeli chodzi o dobro

wspólne, także dobro wspólnej Unii Europejskiej, to mechanizm warunkowości dotyczący praworządności, stanowi oczywiste ewidentne próby obejścia prawa unijnego pierwotnego, a więc traktatów o Unii Europejskiej - tak się wypowiadają eksperci, tak się wypowiadają prawnicy, konstytucjonaliści, także prawnicy zajmujący się prawem europejskim. Natomiast, jeżeli państwo mówicie o wecie i jest oburzenie co do weta, to to weto czy zapowiedź tego weta odnosi się do absolutnego łamania prawa europejskiego. Natomiast weto jest stosowane w Unii Europejskiej, mogę przypomnieć, jeżeli państwo pamiętacie dyskusję dotyczącą warunków negocjacji akcesyjnych, przyjmowania państw Bałkanów Zachodnich, to mieliśmy do czynienia z wetem Francji, Danii, Holandii w październiku 2019 roku, żeby wstrzymać rozmowy akcesyjne z Macedonią Północną i Albanią i ja nie pamiętam sytuacji, żeby wtedy jakieś jednostki samorządu lokalnego francuskie, duńskie, czy holenderskie - nie wiem czy kiedykolwiek taki casus był - występowały przeciwko stanowiskom prezentowanym przez prezydenta Francji Emmanuela Macrona, czy przeciwko stanowiskom prezentowanym przez rządy poszczególnych państw członkowskich. To jest absolutne kuriozum, to jest absolutne upolitycznienie sejmiku, ale w sposób najgorszych tradycji sejmików szlacheckich, które kończyły się występowaniem w taki sposób, że interes Rzeczypospolitej tracił na takim związaniu posła na Sejm stanowiskiem, które było wbrew interesowi publicznemu. Nie można się tak zachowywać. Ja rozumiem, że marszałek województwa jest działaczem IPP, który chce w polityce, także być może europejskiej, się realizować. Natomiast nie możecie państwo wykorzystywać sejmiku województwa w tego rodzaju sprawach w taki sposób, bo to nie da się wyabstrahować, tak jak tutaj była podjęta próba związaną z tym rozporządzeniem, z tym mechanizmem warunkowości, co oznacza w praktyce ten mechanizm warunkowości? On oznacza, że finansowanie ze środków unijnych, ze środków budżetowych będzie mogło być wstrzymane, jeżeli dowolny pogląd urzędników brukselskiej biurokracji będzie polegał na tym, że coś, co jest wyłączną kompetencją polską będzie zakwestionowane, bo ktoś powie jest to rzekome naruszenie praworządności. No proszę Państwa, każdy prawnik wam powie, że sankcja musi być oparta na konkretnym naruszeniu konkretnego prawa, a tu jest zapowiedź wprowadzenia mechanizmu czysto uznaniowego i nikt tego nie ukrywa, że ten mechanizm czysto uznaniowy ma być stosowany przeciwko Polsce, Węgrom. A będziemy mieli zaraz polityków, niestety mamy doświadczenia, którzy się będą domagali takich sankcji. Będziemy mieli polityków niestety opozycji, którzy za granicą tego rodzaju aktywność już wprowadzili w Parlamencie Europejskim. My dzisiaj rozmawiamy o przyszłości Unii Europejskiej, ale ta rozmowa o przyszłości Unii Europejskiej to jest rozmowa na Forum Rady Europejskiej, a to nie jest dyskusja dla Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, żeby wbrew polskiemu rządowi, który jest emanacją woli narodu, który wybrał polski parlament, i który wybrał polskiego prezydenta podejmować takie działania, jawnie sprzeczne z prawem, nieracjonalne, ale także nieleżące w interesie ani Polski ani państw członkowskich Unii Europejskiej, bo jeżeli raz pozwolimy na taką uznaniowość to ona dziś będzie wykorzystywana przeciwko Polsce i Węgrom, a w przyszłości przeciwko każdemu państwu członkowskiemu Unii, bo od widzimy urzędników brukselskich, którzy nie pochodzą z wolnych wyborów będziemy dokonywać takich wyborów. Ja bardzo apeluję o to, żeby się wycofać z tego projektu. Stawiam formalny wniosek, żeby ten projekt odesłać do komisji, jeżeli mamy tutaj debatować to debatujemy nad tymi trzema elementami, ale po decyzji Rady Europejskiej, a nie przed decyzją Rady Europejskiej. Nie mówiąc o tym, że takim stanowiskiem narażamy się też po prostu na śmieszność.

Maria Ilnicka - Mądry: panie radny kończymy, bo więcej się od pana na ten temat dowiedziałem, niż od prezydenta.

Paweł Mucha: pani przewodnicząca, z całą dla pani sympatią i szacunkiem, bardzo bym prosił, żeby pani jednak w tych swoich komentarzach...

Maria Ilnicka-Mądry: ...mam prawo. Chciałam państwu powiedzieć, że nie jestem ubezwłasnowolniona jako radna, więc proszę mnie nie ustawiać w kącie.

Olgierd Geblewicz - ad vocem: po raz kolejny muszą się odnieść do słów pana w trybie ad vocem, do pana ministra Muchy, który nie wiem dzisiaj, z jakimś uporem, permanentnie przypisuje mi jakieś dziwne, nie wiem czemu akurat sobie mnie pan minister upatrzył, czy się stęsknił, dawno go nie było. Nie wiem, naprawdę. Mamy sytuację taką, że najpierw przypisuje mi jakieś złe intencje w

odniesieniu do programu NGO-sowego, gdzie my przedłożyliśmy zgodnie z praktyką i zgodnie z prawem uchwałę sejmikowi. „Wrzuca tu na mój grzbiet”, że dzisiaj głosujemy, gdzie to była decyzja prezydium, że dzisiaj się spotykamy. Teraz w chwili obecnej projekt stanowiska, którego ja nie pisałem, ja się pod nim w pełni podpisuję, dodałbym jeszcze kilka rzeczy, ale ja go w ogóle nie pisałem, „wrzuca na mój kark”, że jest to jakiś wyraz moich aspiracji politycznych. Panie ministrze, ja jestem spełnionym politykiem, ja rozwijam region, jednocześnie odpowiadam za rzeczywistość grupę IPP, wartości IPP w Komitecie Regionów, jestem z tego powodu dumny. Natomiast sejmik nie jest ubezwłasnowolniony, są tu ludzie, którzy naprawdę posiadają rozum, którzy przede wszystkim, kierując się tym rozumem wiedzą, jak wiele udało nam się zrealizować w tym województwie właśnie dzięki funduszom unijnym i tak naprawdę jak będą wyglądały nasze narzędzia stymulowania dalszego rozwoju, jeżeli tych funduszy nie będzie. My dzisiaj mówimy jasne „nie” wetu, czy groźbie weta ze strony Polski, bo ten budżet jest budżetem dobrym, co jako opozycja również przyznawaliśmy. To jest budżet, który daje perspektywę dalszą rozwoju województwa zachodniopomorskiego. O tym jak ważnym elementem są fundusze unijne w naszym budżecie mówiłem dzisiaj w czasie całej debaty budżetowej. To wiedzą nasi mieszkańcy, to widzą wszyscy, cała Polska. W badaniach opinii publicznej mówi nie temu wetu i my jako sejmik również mamy głos w imieniu naszych mieszkańców i mamy prawo temu wetu powiedzieć również „nie”, tej groźbie tego weta. Natomiast nie ma tam słowa ani o oczywiście kwestii praworządności, bo kwestia praworządności została zdecydowana na poziomie parlamentu europejskiego, następnie uzgodniona na lipcowym szczycie. W związku z tym, dzisiaj mówimy „nie” wetu budżetu. To ma być weto w odniesieniu do funduszy, do pieniędzy, z których my mamy korzystać, przygotowujemy Regionalny Program Operacyjny na kolejną perspektywę, którego może nie być, jeżeli to weto będzie użyte. W dodatku przypomnę, bo mówiłem o tym wczoraj na komisji. No, wymagałoby się jednak od ministra tego, żeby był przynajmniej precyzyjny w słowach i nie wprowadzał w błąd opinii publicznej. Rozwiązania, które są przyjęte w chwili obecnej przez Parlament Europejski i Radę Europejską nie dają narzędzi jakimś urzędnikom brukselskim do wstrzymania funduszy, one dają ewentualnie tego typu narzędzia większości państw, Radzie Europejskiej. To wszyscy premierzy demokratycznie wybrani, pan cały czas powołuje się na legitymację demokratycznie wybranego premiera Rzeczypospolitej, to ci właśnie Premierzy, nie jacyś biurokraci, mają zdecydować potencjalnie, czy jakiś kraj narusza praworządność czy nie, i czy w związku z tym ma być wstrzymane finansowanie, czy też nie, a nie jacyś enigmatyczni urzędnicy wreszcie, jeżeli chodzi o wartości...

Maria Ilnicka - Mądry: panie marszałku, ad vocem, bardzo proszę.

Olgierd Geblewicz: ostatnie zdanie pani przewodnicząca, bo nie chcę później zabierać głosu dwu czy trzykrotnie tak, jak niektórzy zabierają i wreszcie ostatnie zdanie. Nie mówmy, co jest dobre, nie narzucamy swojej woli 25 krajom pozostałym Unii Europejskiej i szanujemy tych ludzi, tym bardziej, że to z ich pieniędzy, z pieniędzy ich podatników w zdecydowanej większości składa się budżet, z którego my następnie korzystamy, bo my jesteśmy największym biorcą tego budżetu, więc nie wetujemy, szanujemy naszych partnerów, oni mają swój rozum, naprawdę ich nie trzeba uczyć, nie trzeba pouczać, ich nie trzeba ustawiać w kącie, tak jak państwo starają się ustawiać w kącie nasze społeczeństwo.

Maria Ilnicka - Mądry: padł wniosek formalny zgłoszony przez pana Pawła Muchę o odesłania tego projektu uchwały do komisji. W związku z tym jestem zobowiązana przegłosować ten wniosek formalny.

Wynik głosowania:

Za – 8

Przeciw – 16

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

Maria Ilnicka - Mądry: wniosek nie przeszedł, w związku z tym wracamy do procedowania nad tym apelem, przypominając równocześnie, że trzymamy się regulaminu. Ad vocem to jest zabranie głosu w sprawie istotnej do głosu, poprzedniego bezpośrednio przed ad vocem i zabranie drugi raz w tej samej sprawie głosu dotyczy tylko w przypadku wyjaśnienia (§ 17 punkt 7 i § 17 punkt 8) i trzymamy się czasu.

Paweł Mucha – ad vocem: co do głosu pana marszałka Geblewicza. Nieprawdą jest to, żeby większość polskiego społeczeństwa popierała weto czy brak weta w takim rozumieniu, jak pan to ujmuje, dlatego że nie ma takich przesłanek, które by pozwalały powiedzieć tak, jak pan powiedział, że większość polskiego społeczeństwa jest przeciwko wetu, absolutnie nie. Odwrotnie, badania, które były przeprowadzone opinii publicznej potwierdzały, że większość Polaków jest za utrzymaniem suwerenność, bo to w istocie rzeczy jest pytanie o suwerenność. Dlaczego o suwerenność? Dlatego, że mamy do czynienia z sytuacją taką, że tam, gdzie nie ma kompetencji Unii Europejskiej będzie można dokonywać oceny, czy coś jest czy nie jest rzekomym naruszeniem praworządności podczas, gdy ta praworządność nie jest nigdzie zdefiniowana. Co więcej, będzie to naruszać procedury z art. 7 traktatu o Unii Europejskiej, gdzie kompetencje co do jakby procedury naruszenia praworządności są już uregulowane, są takie wypowiedzi urzędników unijnych i brukselskich, że w takich sprawach jak adopcja dzieci przez pary homoseksualne, w takich sprawach jak aborcja na żądanie, czy w jakiegokolwiek innej sprawie, poczytajcie państwo rezolucję Parlamentu Europejskiego, ktoś będzie się wypowiadał wbrew temu, że to jest wyłączna kompetencja państwa członkowskiego, że jego zdaniem to jest naruszenie praworządności, bo np...

Maria Ilnicka - Mądry: ad vocem panie radny...

Paweł Mucha: ad vocem, tak.

Maria Ilnicka - Mądry: ad vocem to jest do wypowiedzi pana marszałka, nie słyszałam, żeby mówił o adopcji dzieci przez te małżeństwa homoseksualne.

Paweł Mucha: mówił o urzędnikach brukselskich i mówił o decydowaniu, więc albo nie ma wiedzy, albo celowo wprowadza opinię publiczną w błąd. Nikt racjonalny nie zgodziłby się na tego rodzaju mechanizm jak ten mechanizm, który jest zawarty w tym rozporządzeniu, a państwo, nie przyjmując wniosku o odesłanie do komisji straciliście szansę, żeby ten projekt stanowiska poprawić. Absolutnie apeluję do państwa, żeby głosować przeciwko, bo to jest pytanie: czy ktoś jest za suwerennością narodu i państwa polskiego czy ktoś jest za tym, żeby Bruksela decydowała w tych sprawach, w których nie ma kompetencji państw członkowskich to takie głosowanie.

Maria Ilnicka - Mądry: ad vocem pani Małgorzata Jacyna-Witt. Do kogo ad vocem?

Małgorzata Jacyna-Witt – ad vocem: do pana marszałka Geblewicza. Przeraził mnie ten poziom unizoności i takiego poddaństwa pana marszałka Geblewicza w stosunku do krajów Unii Europejskiej, jak to pan marszałek powiedział, niech oni za nas decydują, oni wiedzą lepiej w zasadzie tak zostało przez pana marszałka ujęte. 25 krajów musi lepiej wiedzieć, co nam jest potrzebne niż my sami, to jest po prostu przerażające, że marszałek województwa publicznie nam dzisiaj tutaj powiedział, naprawdę określił to pewnego rodzaju polityk państwa opcji, państwa partii, taką murzyńskością i niestety, ale pan marszałek właśnie taką murzyńskości dzisiaj prezentuje.

Maria Ilnicka - Mądry: dziękuję bardzo i teraz przechodzimy do dyskusji nad tym projektem rozumem.

Jakub Hardie-Douglas: szkoda trochę, że ta cała dyskusja jest prowadzona w formie ad vocem. Tak i tutaj jeśli mogłaby pani przewodnicząca nieco ograniczyć tą formułę, bo jakby inni nie mogą wtedy nominalnie w tej dyskusji uczestniczyć, a odnoszenie się cały czas pani Jacyny – Witt, do pana marszałka i radnego Muchy, no to jest po prostu już pewna tautologia. I w pewnym momencie chcielibyśmy nieco ruszyć dalej. Natomiast jakby ad rem. Drodzy państwo, ja pod tym projektem uchwały oczywiście się w 100% podpisuję, choć uważam, że jest to pewnego rodzaju proteza. Powiem szczerze, jest to uchwała nieco kunktatorska, ponieważ tak jak już marszałek Geblewicz zaznaczył, ona w moim przekonaniu również nie jest kompletna, ponieważ powinna również artykułować pewne elementy, które są fundamentalnie, wręcz związane z udziałem Polski w europejskiej wspólnocie narodów, jaką jest Unia Europejska. Warto powiedzieć, dlaczego o tym mówię, ponieważ ostatnie badania pokazują, że 87% Polaków jest absolutnie za tym, żeby Polska nadal była członkiem Unii Europejskiej. Jest to chyba najwyższy w krajach Unii Europejskiej, jakby wskaźnik pewnej solidarności, zaufania do tego projektu, jakim jest Unia Europejska, natomiast jakby główną kanwą tego 87%, poparcia dla uczestnictwa Polski w Unii Europejskiej jest ten wymiar jakby materialny, ponieważ Polska jest głównym beneficjentem od lat i w tym bilansie płatniczym składek, a tego co dostajemy, no jest jakby jesteśmy bardzo na plusie. 188 mld przy 61 jeśli chodzi o składki, czyli ostatnie saldo to 127 mld euro na plus dla Polski w tym całym przedsięwzięciu. To jest ten wymiar materialny i jest tym argumentem dla większości Polaków, więc ta relacja jest niestety dosyć płytka i uważam, że my jako kraj i rządzący, przez lata zrobili zbyt mało, aby tę świadomość dotyczącą również innych aspektów i korzyści z uczestnictwa Polski w tym projekcie europejskim, zbyt mało zrobiono, by to wyeksponować i ludzi do tych innych wartości przywiązać. Tak, więc z jednej strony mamy wymiar materialny, a z drugiej strony mamy wymiar pewnych wartości i ta uchwała w moim przekonaniu nie do końca jest symetryczna, czyli w równym stopniu powinna kontestować to, co robi Rząd w zakresie blokowania możliwości absorpcji środków zewnętrznych, a tak jak słusznie pan marszałek powiedział, każdy region, każde województwo, jakby wręcz strukturalnie uzależnia swoje funkcjonowanie od tego strumienia, olbrzymiego strumienia środków europejskich, jakie co roku z budżetu europejskiego do Polski trafia. Natomiast w równym stopniu ta uchwała powinna odzwierciedlać ten aspekt pewnych wartości, których Polska jako kraj i rządzący obecnie tym krajem nie przestrzegają, ponieważ mają zupełnie inną definicję praworządności, która jest nie koherentna z definicją praworządności przyjętą przez kraje członkowskie Unii Europejskiej. Tylko Polska przypomnę i drugi autokratyczny, czy taka autokratyczna demokracja, jeżeli można w ogóle mówić o czymś takim, ale jakiś nowy termin trzeba tutaj ukuć, czyli Węgry, to są jedyne kraje, dla których termin praworządność i przestrzeganie praworządności jest problematyczne, czyli powiązanie, ewentualne powiązanie wypłacania środków europejskich z praworządnością, jest jedynie dla tych krajów, które mają z tą praworządnością problem, jest kwestionowana, przez Węgry i przez Polskę. Drodzy państwo, to jest rzecz w ogóle kuriozalna, to o czym mówi pan minister Mucha, to już jest w ogóle jakiś po prostu przepraszam, kuriozum. Tak, kuriozum, mówienie o tym, że my jako sejmik nie mamy delegacji, jest wadliwa podstawa prawna do tego, aby podejmować tego typu uchwały, no przepraszam. Jak mamy nie podejmować tego typu uchwał skoro, jakby tematyczny zakres tej uchwały i wyrażenie dezaprobaty dla postawy rządu odbija się żywotnie wręcz na interesie publicznym również mieszkańców województwa zachodniopomorskiego. Nie wszyscy wiedzą, wciąż się o tym zbyt mało mówi, że w momencie kiedy całe te ramy finansowe, których częścią jest ten współczesny plan Marshalla jak się mówi, czyli fundusz odbudowy, jeżeli Polska postawi weto i nie zgodzi się na przyjęcie tych ram finansowych, które już wcześniej, podczas lipcowego szczytu Rady Europejskiej część podpisała się po tym, zostało to ratyfikowane, jeżeli teraz nie zgodzi się na ten mechanizm wypłacania, powiązania wypłat z praworządnością, to Polska na dzień dobry najprawdopodobniej, to już się coraz częściej o tym mówi, nie jest to tajemnicą poliszynela, że Komisja Europejska przygotowuje wariant rezerwowy, w którym zostaną podpisane umowy międzynarodowe, międzyrządowe pomiędzy 25 rządami krajów członkowskich z pominięciem Węgier i Polski i Polska zostanie pozbawiona całkowicie środków z funduszu odbudowy, a przypomnę jest to 164 mld euro. Częściowo są to bezpośrednie dotacje, a ponad połowa to są dotacje, druga część to są środki, które miały być uwalniane w ramach pożyczek, więc to jest po prostu coś niepojętego, ten wymiar, jakby materialny będzie dla nas niezwykle odczuwalny i będzie odczuwalny również dla „przeciętnego Kowalskiego”...

Maria Ilnicka-Mądry: proszę finiszować.

Jakub Hardie-Douglas: oczywiście, pani przewodnicząca. Warto również nadmienić, że przez to, że będziemy mieli prowizorium budżetowe fundusz spójności, który jakby takim podstawowym modułem finansowym czy mechanizmem finansowym jakby nadganiania tych, którym ma służyć, nadganianiu tych różnic w rozwoju cywilizacyjnym pomiędzy krajami starej Unii a tymi nowymi krajami członkowskimi relatywnie nowymi, bo do takich się zalicza Polska, to już na dzień dobry stracimy 9 mld euro z tego tytułu, czyli jakby ta nieodpowiedzialna ukierunkowana na partykularny interes polityczny decyzja polskiego rządu, będzie w sposób oczywisty i bezpośredni odbijała się na koniunkturze gospodarczej, na kondycji finansowej mieszkańców, również województwa zachodniopomorskiego, i o tym powinniśmy bardzo często mówić i to podkreślać. W związku z czym ta uchwała, jakby reasumując, ona w tym wymiarze materialnym słusznie uwypukla pewne zagrożenia, jakie wiążą się z możliwością zawetowania tych ram finansowych Unii Europejskiej i całej perspektywy finansowej 2021-2027, ale w moim przekonaniu niedostatecznie uwypukla aspekt łamania, nagminnego łamania praworządności, standardów państwa prawa przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Chcę państwu powiedzieć, nie wiem czy jesteście na bieżąco, Komisja Europejska wszczęła dodatkową procedurę wobec Polski o naruszenie prawa unijnego ...

Maria Ilnicka - Mądry: to jest poza tematem teraz...

Jakub Hardie-Douglas: ...nie, pani przewodnicząca, to powinno być właśnie immanentną częścią również pewnych pojęć i pewnych tutaj argumentów podniesionych w tej w tej uchwale, tego zabrakło, niemniej jednak ja za tą uchwałą będę głosował i też zachęcam wszystkich kolegów.

Maria Ilnicka - Mądry: ja państwa po prostu mobilizuję, żebyście się państwo trzymali czasu, tych 7 minut, które są istotne, żeby mogli się wszyscy z państwa wypowiedzieć. Dlatego państwa próbuję w jakiś sposób dyscyplinować. Nie robię tego tak jak w Sejmie, bo byście państwo w ogóle nawet nie wypowiedzieli się w niczym, ale próbuję państwu przypominać regulamin przez państwa przyjęty. Nie nadajecie się państwo do Sejmu na razie.

Wojciech Dorżynkiewicz: odnośnie tego stanowiska i wypowiedzi moich przedmówców. Słów kilka odnośnie tego, co mówił pan radny Paweł Mucha, tego czy Polacy są za czy przeciwko działaniom rządu w kontekście tego weta, jest sondaż z 23-25 listopada przeprowadzony przez IPSOS, w którym wyszło jednoznacznie, że 62% badanych uważa, że obecna polityka Polski, te działania osłabiają naszą pozycję w Unii Europejskiej, czyli Polacy są przeciwko temu co robi rząd Polski i w związku z tym, że trzeba to powiedzieć jasno, rząd Prawa i Sprawiedliwości rozpoczął drogę ku wyjściu Polski z Unii Europejskiej, wbrew woli większości Polaków mam wrażenie też, że wbrew większości z nas zebranych tutaj na tej sesji sejmiku. Ta droga mam nadzieję, że nie dojdzie do końca, że ona będzie dłuższa, chociaż jak wiemy rząd może to zrobić zwykłą niestety ustawą, ponieważ nasza obecność w Unii Europejskiej niestety nie jest wpisana w Konstytucji i w ciągu jednego wieczora pan prezydent Duda, któremu teczkę nosi pan Paweł Mucha może taką ustawę podpisać, którą przegłosuje Sejm...

Paweł Mucha: pani przewodnicząca, ja mam do pani prośbę, żeby jednak pani interweniowała...

Wojciech Dorżynkiewicz: proszę mi, panie radny, nie przerywać. Ja, jak pan mówił swoje dyrdymały, to ja panu radnemu nie przerywałem i będę kontynuował. Państwo prowadzą politykę wyjścia Polski z Unii Europejskiej, nie dziwię się, ponieważ chcą państwo budować państwo na kształt, można powiedzieć, quasi mafijne, budowany na waszych oligarchiach, a nie państwo demokratyczne, praworządne...

Maria Ilnicka - Mądry: teraz to już pan przegina. Mówmy językiem proszę pana tego projektu uchwały, którą chcemy podjąć, a więc mówmy tym językiem, jeśli pana stać na to, to bardzo proszę.

Wojciech Dorżynkiewicz: jedynym bezpiecznikiem, gwarantem zatrzymania tego waszego marszu i wprowadzania dalszych waszych działań jest właśnie Unia Europejska, dlatego wam ta Unia Europejska jest tak bardzo nie w smak. Natomiast my musimy jasno powiedzieć i do naszych mieszkańców, do wyborców, do Polaków, mieć dla nich jasny przekaz, że Unia Europejska to oczywiście są dla nas ogromne pieniądze, o tym było wcześniej mówione ponieważ, jeżeli dobrze pamiętam, tutaj pan skarbnik może mnie poprawić, w Szczecinie co czwarta złotówka wydawana na inwestycje jest złotówką pochodzącą z Unii Europejskiej. W skali naszego budżetu, rok czy 2 lata temu to było 50%, natomiast Unia Europejska, to nie są tylko pieniądze, bo Unia Europejska nie jest tylko bankomatem, z którego wybieramy pieniądze na realizację naszych inwestycji i poprawę jakości życia Polaków, to też są wartości dotyczące ...

Zygmunt Dziewguć: do rzeczy, bo już nawijasz tak, że nie mogę tego słuchać.

Wojciech Dorżynkiewicz: też są wartości zapisane w dokumentach unijnych, pod którymi również się podpisywał prezydent Lech Kaczyński. To są także wartości ogromne dla mieszkańców, którzy mogą podróżować po całej Europie, dla naszych przedsiębiorców, którzy mogą sprzedawać jak...

Maria Ilnicka-Mądry: pan, panie radny, mamy podjąć to stanowisko, czy nie? Proszę w tym kierunku namawiać lub sprzeciwiać się, a nie mówić o historii, bardzo proszę.

Wojciech Dorżynkiewicz: przyjęcie stanowiska jest tak niezwykle istotne, ponieważ musimy dać jasny sygnał mieszkańcom, że my jesteśmy przeciwko temu i wskazywać, dlaczego działania rządu są błędne i niewłaściwe.

Maria Ilnicka-Mądry: dziękuję bardzo, zmieścił się pan w czasie.

Artur Wezgraj: właściwie to z tej dyskusji można wysnuć tylko jeden taki wniosek, że treść tego apelu jest właściwie sformułowana, bo jak słucham głosów w tej dyskusji, to z jednej strony słyszę, że apel jest za słaby, w zasadzie kunktatorski i proteżę, bo powinien mocno tam przywalić, nie wiem, w praworządność i coś jeszcze innego, a z drugiej strony słyszę, że to jest nadmierne, absolutnie polityczny, taki, który pokazuje tutaj naszą utajnioną opcję niemiecką, bo cały apel służy tak naprawdę Niemcom, to wyraźnie zostało wyartykułowane i odwoływanie się do tego, że to nie jest pogląd większości Polaków, ale na podstawie fałszywych przesłanek. Dlatego że przywoływanie badania, w którym stawia się suwerenność przeciwko pieniądзом i to jest tak "Czy jesteś za wetem czy wolisz, żeby była Polska suwerenna?" Tak jakby to było równoważne, a mało tego z góry przesądzone, że to jest równoważne. To trochę tak jakby pytać, czy wolisz być bogaty czy głupi. Tak potraktowano nas tutaj w tej dyskusji. Tak naprawdę, to jak się odrzuci te wszystkie manipulacje, czy gry słowne, to chodzi o rzecz dość prostą. Mianowicie nie chcemy być jako Polacy, a dokładniej, jako mieszkańcy województwa zachodniopomorskiego, których reprezentujemy, nie chcemy być kartą przetargową w jakimkolwiek innym interesie. Jeśli rację ma pan minister Mucha mówiąc o tym, że o tym, że to jest, a jest prawnikiem więc wierzę, że ma rację i mówi, że ten zabieg, który dzisiaj się dzieje w Unii Europejskiej jest nielegalny z mocy traktatu, tak to rozumiem w uproszczeniu, to znaczy, że powinniśmy się odwoływać nie do opcji atomowej i zagrozić wetem wobec budżetu po to, żeby osiągnąć inny cel związany z tą praworządnością i sposobem jej rozumienia ktokolwiek by tego nie interpretował. To w takim razie rząd Polski powinien zająć się, jakby zupełnie innymi procedurami dotyczącymi zgodności z traktatem działań Rady Europejskiej, czy Parlamentu Europejskiego, co tam sobie w ogóle wyobrazimy, czy w ogóle Komisji Europejskiej. I nie może tak być, że stajemy w sytuacji, pod przymusem, pod takim murem, że albo-albo, dlatego, że wcale tak nie jest. Nie może tak być, żeby tłumaczono nam, że demokracja polega na tym, że wybraliśmy większość parlamentarną i rząd, który w naszym imieniu działa, bo wcale to nie oznacza, że wybrany, nawet większością głosów parlament czy rząd mają nieograniczone prawo do decydowania o naszym losie. Obywatele i wszystkie organizacje obywateli, czy formalny w postaci samorządu, czy nieformalnych w postaci protestów na ulicy, mają prawo wyrażać opinię o tym, co rząd robi i domagać się praw, tak jak oni te prawa rozumieją. I próba ustawienia nas w szeregu, że my jako sejmik występujemy przeciwko polityce rządu tylko dlatego, że mówimy "Nie pozbawiajcie nas środków na przyszłość, nie pozbawiajcie nas sposobu na to, żebyśmy się rozwijali" i żądanie, żebyśmy byli pokornym sługami czyimikolwiek tylko, dlatego że tak sobie ktoś wymyślił politykę,

jest po prostu nieuprawnione. Zawsze było tak, że jak rząd stracił, czy większość parlamentarna straciła kontakt z rzeczywistością i z właściwą oceną, co jest w interesie społecznym, a co nie jest, to bez względu na to jak bardzo uważali, że działają zgodnie z prawem albo niezgodnie z prawem, to i tak znikali ze sceny politycznej, albo przynajmniej ich znaczenie było bardzo silnie ograniczone. Nie ma nikt monopolu na rację, nie ma nikt jednoznacznie odpowiedzi. Ten apel jest skonstruowany tylko w odniesieniu do tego budżetu, dlatego, że na co dzień w każdej gazecie, w każdej dyskusji widzimy, jak bardzo się różnimy w tym, co jest praworządne, a co nie jest praworządne, co jest zgodne z Konstytucją, co nie jest zgodne z Konstytucją. I tak jak tutaj siedzimy, mamy co najmniej dwa absolutnie sprzeczne poglądy na to, czy coś jest konstytucyjne, czy coś nie jest konstytucyjne. Ja bym nie chciał, żeby ktokolwiek nas pouczał w tej materii, a więc apeluję do państwa, żeby ten apel przyjęć, jako coś, co jest wyrazem troski o naszą przyszłość, głównie ekonomiczną, bo się nie odnosi żadnej innej.

Maciej Kopeć: takiej ilości półprawd i hipokryzji, która tutaj została wypowiedziana, to dawno nie słyszeliśmy, bo ta cała agresja polityczna w wykonaniu polityków Platformy Obywatelskiej nie dziwi. Straszanie polemitem nie dziwi, natomiast dziwi tutaj wypowiedź mówiąca, że coś nie jest polityczne, kiedy wręcz w pierwszych zdaniach mówi się, że "polityka rządu polskiego godzi w dobro publiczne", to jest po prostu skandaliczny zapis. Dalej, że to kładzie na szali przyszłość Polski, w imię interesów zdefiniowanych przez rząd. Politykę zagraniczną definiuje rząd. Dalej jest mowa o tym, że "nie zgadza się z polityką rządu, która nie może obciążać obywateli Polski", no co tu nie jest politycznego, nie jest agresją wobec rządu? I to, co pan przewodniczący mówił o suwerenności... To proszę popatrzeć na ostatnie zdanie tego apelu. "Apeluję do rządu o respektowanie prymatu interesu narodowego określonego wolą obywateli, a nie partykularnym interesem politycznym." Ja się naprawdę dziwię, a może i nie powinien, tak? Kiedy pan wybuchnął śmiechem, kiedy pan Paweł Mucha mówił o suwerenności, bo widać może właśnie o to chodzi, wbrew temu o czym pan mówi, o pełną suwerenność, natomiast politykom Platformy o zwykłą politykę i o to, żeby tak naprawdę uderzać w rząd takimi wystąpieniami. Natomiast, co do meritum, co do zakresu, tak naprawdę - ten apel nie powinien mieć racji bytu, natomiast jego treść, co do zasady, jest skandaliczna i tak na koniec ja naprawdę nie wiem za kim teczkę nosił, nosi, i będzie nosić pan radny Dorżynkiewicz.

Maria Ilnicka – Mądry: tego ostatniego to nie rozumiem, ale widocznie za trudne.

Jakub Hardie-Douglas: pani przewodnicząca, nikt nie rozumie. Nie wiem, czy autor rozumie.

Artur Wezgraj – ad vocem: ja tylko do jednej kwestii. Wybuchnąłem rzeczywiście śmiechem, ale nie w sprawie suwerenności, jak sugeruje manipulując pan radny Kopeć. Ja wybuchnąłem śmiechem wtedy, kiedy usiłowano nam zasugerować, że Polacy są przeciwko wetu, dlatego że powiedzieli, że chcą suwerenności. To jest nadużycie po prostu, które są dokonane po to, żeby manipulować informacją, tylko to mnie rozśmieszyło, że można nas tak traktować, jak dzieci, które nie pojmują w ogóle co się do nich mówi i zakręcić nimi, że będą bezradne stały, tak, to wszystko jest bardzo mądre. Rzeczywiście Polacy powiedzieli, że nie chcą tej kasy...

Maria Ilnicka – Mądry: a ktoś powiedział, że śmiech to zdrowie, a można z tego robić politykę. Rozumiem... Ad vocem pan Paweł Mucha. Do czyjej wypowiedzi?

Paweł Mucha – ad vocem: do wypowiedzi pana radnego Artura Wezgraja. Oczywiście, że nie da się abstrahować, o tym mówiłem na posiedzeniu komisji, w kwestii związanej z treścią rozporządzenia i z tym bardzo ogólnym, i tu nie trzeba być prawnikiem, to rzecz mówiąc w najprostszycich słowach, polega na tym, że jest ocena w dowolnej sprawie odwołująca się do praworządności, która jest niezdefiniowana i ta ocena może służyć blokowaniu pieniędzy, o które panu chodzi, ale koszty uprawnień naszych, które są zagwarantowane traktatami i konstytucją, i przykłady, których używałem, to są przykłady, które się pojawiają w debacie europejskiej, które się pojawiają w wystąpieniach w Parlamencie Europejskim, w każdej sprawie dowolnej dotyczącej rodziny, dotyczącej małżeństwa, dotyczącej polskiej decyzji w sferach gospodarczych i innych będzie można mówić, że ktoś uważa, że to jest naruszenie praworządności, a pan marszałek Geblewicz mówi otwartym tekstem "nie ma tutaj potrzeby uwzględnienia tego, jak Polska w tej sprawie się wypowiada, bo przecież są inni mądrzejsi w Brukseli, w Parlamencie."

Maria Ilnicka – Mądry: ale teraz to jest ad vocem do wypowiedzi pana Artura Wezgraja.

Paweł Mucha: do marszałka też, który mówił o tym, że dwadzieścia....

Maria Ilnicka – Mądry: to był czas... na ad vocem do pana marszałka.

Paweł Mucha: to jest kwestia suwerenności i panie przewodniczący, to nie jest tak, że pan tutaj znajdzie recepty lepsze niż wielomiesięczne dyskusje i to stanowisko nie jest taką receptą, a raczej ma pan minister Maciej Kopeć, który mówi, że treść tego stanowiska jest po prostu skandalizmem.

Jakub Hardie–Douglas: dosłownie jedno zdanie ad vocem do tego, co powiedział pan Mucha przed chwilą, bo też mnie to dosyć rozbawiło. Znaczący, ja bym chciał poznać jego tok rozumowania i tę logikę pokrętną, ponieważ ja jej kompletnie, jakby, nie jestem w stanie pojąć. Mówi, że problemem jest niezdefiniowana, czy niedodefiniowana sfera związana z praworządnością, czyli mówi...

Paweł Mucha: może niech pan rozporządzenie po prostu przeczyta.

Jakub Hardie – Douglas: ale nie, no to ja panu nie przerywałem, to niech mi pan teraz nie przerywa, tak? I będzie mógł się pan zaraz do tego odnieść, jeżeli pan będzie sobie życzył. I ta niezdefiniowana praworządność jest tym zagrożeniem, które w przyszłości może spowodować, że jeśli będzie taka wola polityczna, aby np. ograniczyć w pewnym zakresie przekazanie środków europejskich, bo tutaj, jakby, ten wymiar materialny wciąż jest, jakby, najbardziej problematyczny danemu krajowi, to powołają się na praworządność i te środki zostaną zablokowane. Tylko proszę mi powiedzieć, dlaczego jedynie Polska i Węgry, których to standardy demokratyczne są kwestionowane przez pozostałe kraje, jedynie te europejskie kraje, Polska i Węgry, mają z tym problem. Proszę mi na to pytanie odpowiedzieć.

Maria Ilnicka – Mądry: bardzo przepraszam, było to pytanie ad vocem, zapytał pan pytanie do pana radnego Pawła Muchy, że pan czegoś nie rozumie. To jest sesja sejmiku, żeby teraz panowie między sobą uzgadniali, kto czego nie rozumie, to nie jest miejsce, bo akurat może dwudziestu następnych państwa radnych nie być tym zainteresowanym, co kto w stanie był zrozumieć, a czego był nie w stanie zrozumieć. Dalej przechodzimy do rozpatrywania tegoż właśnie stanowiska i tylko na tym się koncentrujemy, a nie na osobistych wycieczkach. Bardzo proszę, ad vocem Pan Artur Nycz, proszę bardzo. Bo inaczej nie mogą się doczekać głosu pozostali chętni do zabrania głosu w tej sprawie.

Zygmunt Dziewguć: no po co to ad vocem do ad vocem, bądź uprzejma zdyscyplinować tę dyskusję.

Maria Ilnicka – Mądry: no przepraszam, próbuję państwu dać wszystkim prawo głosu i zgodnie z regulaminem próbuję ten regulamin wypełniać, ad vocem jest Pan Artur Nycz.

Artur Nycz : Ja do wypowiedzi mojego szanownego przedmówcy, Kuby Hardie-Douglasa. Kubo, ja ci powiem, dlaczego razem z Węgrami. Węgry dzisiaj to nie jest państwo, w którym się podważa praworządność. Węgry to jest państwo mafijne lub też quasi-mafijne, w którym na czele tej państwowej mafii stoi Viktor Orban i jest człowiekiem...

Maria Ilnicka – Mądry: panie sekretarzu dzisiejszy, no polecał pan po polityce międzynarodowej, bardzo proszę, żebyście państwo jednak trzymali się...

Jakub Hardie–Douglas: to było pytanie retoryczne...

Maria Ilnicka–Mądry: przepraszam, jest temat sesji i jest przyjęty przez państwa porządek obrad. Jest dyskusja na temat przyjęcia stanowiska a propos weta rządu polskiego, a nie węgierskiego i trzymajmy się tego.

Artur Nycz: pani przewodnicząca, ja bym chciał skończyć...

Maria Ilnicka – Mądry: ... to niech pan mówi o związku z tym stanowiskiem, a nie na temat opinii pana na temat rządu Węgier.

Artur Nycz: czy ja mogę prosić, żebym jednak mógł skończyć swoją wypowiedź? Czy to jest jednak zbyt skomplikowane?

Maria Ilnicka – Mądry: ja słucham pana Artura Nycza, słucham...

Artur Nycz: staram się nie zabierać głosu zbyt często. U moich szanownych przedmówców jednak ta zbieżność z tematem czasami bywa różna, a jeżeli nie daje mi się skończyć no trudno żebyśmy...

Maria Ilnicka – Mądry: ale właśnie pana proszę, żeby pan mówił ...

Artur Nycz: ale wszyscy mówią naraz w międzyczasie, kiedy chciałbym poprosić jednak o czas, sekundę.

Maria Ilnicka – Mądry: proszę mówić.

Artur Nycz: pani przewodnicząca, nie chciałbym powtarzać tych wszystkich argumentów, chociaż z przyjemnością bym się do nich odniósł. Pozwoliłem sobie odnieść się do wypowiedzi mojego kolegi, w pełni rozumiejąc, że jego pytanie miało charakter retoryczny. Natomiast jest istotne i uważam, pani przewodnicząca, że jest szalenie istotne, jeżeli podnosi się argumenty o tym, że złożenie weta jest dzisiaj naszą narodową dumą czy też walką o suwerenność, co jest niewłaściwym i nieprawdziwym postawieniem sprawy i kwestii, bo wcale nie o to chodzi, wcale nie o to chodzi. I nie da się w tym temacie odejść, czy też abstrahować od sytuacji w jakiej się postawiliśmy, czy też rząd Polski się postawił. A rząd Polski postawił się w jednym szeregu wspólnie z mafią, zwykłą mafią węgierską, nie mafią w pojęciu potocznym. Jako kimś w stosunku, do którego mamy negatywną opinię. Z mafią w pojęciu kodeksu karnego, z mafią przestępczą, z mafią kradnącą pieniądze unijne, z mafią okradającą swój naród, naród węgierski. Byłem na Węgrzech, widziałem. W szeregu z tym człowiekiem staje dzisiaj premier rządu Polskiego i dla mnie to jest nie do przyjęcia, nie zgadzam się i nie uważam, żebyśmy byli związani, zobowiązani do trzymania tutaj jakiegokolwiek poziomu, wspólnego poziomu z premierem Viktorom Orbánem i stawianie dzisiaj Polskiej Rzeczypospolitej Polskiej, w jednym szeregu z tymi ludźmi, ze zwykłymi przestępcami, bo tak ich trzeba dzisiaj już nazwać, to nie są dzisiaj demokratycznie wybrane władze węgierskie, to są przestępcy, stojący na czele państwa węgierskiego. I my chcemy stawać z nim w jednym szeregu?

Paweł Mucha: pani przewodnicząca, pani powinna interweniować.

Zygmunt Dziewguć: nasza dzisiejsza uchwała to nic innego, jak wyrażenie woli w sprawie weta, które ma uruchomić prowizorium, co jest złe dla Polski. Ja tutaj podkreślam jedną rzecz, że każdy ma prawo do swojego zdania i niech to, że akurat jest nam narzucane to, powiedzmy, zdanie, czy przedstawiane w jaki sposób są te wyjaśnienia, to jest oddzielna sprawa. Weto budżetowe pozbawi w przyszłym roku, musimy to pamiętać, należnych pieniędzy dla polskich beneficjentów, jeśli chodzi o politykę spójności. Dotyczy to przede wszystkim cięcia polityki spójności, obszarów wiejskich i wynika ona, bezpośrednio również z unijnych przepisów. Już niedługo, bo 7 grudnia będzie uchwalone to, co ma być uchwalone, ale ja się cieszę i dobrze jest, że w tej chwili trwają próby znalezienia jakiegoś kompromisu w sprawie przez nas podnoszonego tego mechanizmu. Spokojnie, poczekajmy, co z tego będzie. My mamy prawo wyrazić swoje zdanie w tej uchwale i przekazujemy do centrum. Ja się nie zgadzam, tak jak powiedział pan marszałek, na zabranie nam pieniędzy z następnych programów RPO, które praktycznie ubezwłasnowolniają nas dla zrealizowania tych projektów, które są ważne dla naszego województwa. I to jest. Dlatego jest ta uchwała i dlatego jest sprzeciw.

Michał Kamiński: teoretycznie ten apel w kwestii formalnej nic nie znaczy, ale patrząc na to w innym aspekcie, mianowicie rozmów biznesowych, jakimi są negocjacje dotyczące finansowania

krajów Unii Europejskiej, to nie zachowujemy się jak sabotażyści. Nie wzmacniamy naszej pozycji Polski w negocjacjach, a wręcz przeciwnie próbujemy je osłabić takim apelem. I jeżeli chodzi o politykę spójności funduszy w tej kwestii, to proszę sobie zajrzeć, że Unia Europejska dąży do tego w tej chwili, żeby pieniądze z polityki spójności, które są jak najbardziej nam potrzebne, obniżyć. Także proszę sobie troszeczkę poczytać przed wprowadzeniem takiego apelu, do czego dąży w tej chwili budżet Unii Europejskiej.

Wojciech Dorżynkiewicz – ad vocem do radnego Kamińskiego. My nie obniżamy pozycji negocjacyjnej polskiego rządu tym stanowiskiem, my próbujemy trafić do waszego rozsądku i rozumu tym stanowiskiem.

Stanisław Wziątek: powiedz mi, jaką chcesz odpowiedź, a powiem ci, jak zadać pytanie. I to jest manipulacja. Panie ministrze, chciałbym zwrócić się do pana i powiedzieć, że naprawdę sprawnie pan posługuje się tym narzędziem. Bo zadał pan pytanie "czy jesteś za suwerennością?", opowiadając sobie sam na to pytanie, że większość Polaków powie, że tak. Ale jeśli zada pan pytanie inaczej." Czy jesteś za rozwojem naszego kraju opartym o standardy obowiązujące w Unii Azjatyckiej, czy wolisz oprzeć się o rozwój na standardach Unii Europejskiej?", będzie pan miał zupełnie inną odpowiedź. Może pan zadać jeszcze inaczej bardziej prosto pytanie i bardziej uczciwie. "Czy jesteś za tym, aby wykorzystywać fundusze europejskie do rozwoju naszego kraju, czy chcesz z tych funduszy zrezygnować?". I odpowiedź też będzie zupełnie inna, jestem przekonany, że wszyscy będą chcieli mieć narzędzia działania do tego, żeby nasz kraj mógł się rozwijać, więc po prostu my wołamy tutaj, samorządowcy, od tego najniższego szczebla do szczebla samorządu województwa, wołamy o narzędzie działania i realizacji strategii rozwoju. I tych lokalnych, i tych regionalnych. To nie jest pytanie o politykę, to nie jest nawet kwestia, która ma charakter polityczny, to jest kwestia wymiernych narzędzi oddziaływania, dlatego jest ten apel.

Olgiard Kustos: chciałbym tylko tak w dwóch zdaniach podsumować to wszystko, co tutaj usłyszałem, z wielkim bólem serca widać jak na dłoni to, że rząd Polski prowadzi teraz politykę wewnętrzną kraju kosztem naszych przyszłych inwestycji i Polacy to oceniają. Także popieram dwoma rękami tę uchwałę, jak duża większość Polaków w tym kraju. Także największym sabotażem - to do kolegi Michała Kamińskiego - największym sabotażem jest pozbawienie Polski tych środków. I tyle, tak krótko, podsumowując te wszystkie wypowiedzi.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXI/251/20** i jest załącznikiem nr 20.

Wynik głosowania

Za – 17

Przeciw – 8

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 1

9) zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia „Programu udzielania pożyczek i poręczeń ze środków pochodzących z Instrumentów Inżynierii Finansowej w województwie zachodniopomorskim”,

Projekt uchwały to druk 249/1/20 i jest załącznikiem nr 21.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:
- Budżetu i Spraw Samorządowych,

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXI/252/20** i jest załącznikiem nr 22.

Wynik głosowania

Za – 24

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

10) zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zadań Samorządu Województwa Zachodniopomorskiego w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych w 2020 r.,

Projekt uchwały to druk 255/1/20 i jest załącznikiem nr 23.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych,
- Zdrowia, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Publicznego.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXI/253/20** i jest załącznikiem nr 24.

Wynik głosowania

Za – 25

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 1

11) w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie z Państwowym Gospodarstwem Wodnym Wody Polskie umów najmu pomieszczeń położonych w Gryficach, Goleniowie, Nowogardzie i Kołobrzegu,

Projekt uchwały to druk 251/1/20 i jest załącznikiem nr 25.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych,
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXI/254/20** i jest załącznikiem nr 26.

Wynik głosowania

Za – 26

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 1

12) w sprawie przystąpienia Województwa Zachodniopomorskiego do projektu „Na dwóch kółkach wokół Zalewu Szczecińskiego – wspólna tożsamość pogranicza” - INT 174 w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego; Programu Współpracy Interreg VA Meklemburgia-Pomorze Przednie/Brandenburgia/ Polska,

Projekt uchwały to druk 257/1/20 i jest załącznikiem nr 27.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych,

- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska,
- Rozwoju, Promocji i Współpracy Międzynarodowej.

Małgorzata Jacyna - Witt: ze swojej strony poproszę o informację. Jest to projekt Interregu, czyli projekt dwustronny, gdybyście państwo byli uprzejmi powiedzieć nam w tej chwili, ile z tego de facto będzie należało do strony polskiej, ile do strony niemieckiej? Czyli tak naprawdę, jakie środki pozyskamy w ramach Interregu na ten projekt, a ile z tego będą miały druga strona projektu?

Anna Bańkowska: całkowity budżet projektu wynosi 577 651 euro, z czego strona polska dysponuje częścią w wysokości 330 443 euro. Czyli w proporcji właśnie 85% ze środków unijnych pochodzących z Unii Europejskiej. Natomiast tutaj nie mogę odpowiedzieć dokładnie pani radnej i ile ze strony, tutaj stricte... Ale chyba jest odpowiedź.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXI/255/20** i jest załącznikiem nr 28.

Wynik głosowania

Za – 25

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 1

13) zmieniająca uchwałę w sprawie utworzenia Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały to druk 252/1/20 i jest załącznikiem nr 29.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały komisje:

- Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich,
- Oświaty, Kultury i Sportu.

Jakub Hardie–Douglas przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich : parę zdań dosłownie wyjaśnienia do tego projektu uchwały. Na poprzedniej sesji podejmowana była przez sejmik uchwała dotycząca zmiany podziału obszaru administracyjnego dotychczasowego Gorzowsko-Barlineckiego Parku Krajobrazowego. Jak wiemy ten twór, jakim był ten park krajobrazowy został teraz podzielony i każde województwo będzie władało tą częścią parku krajobrazowego, który znajduje się w granicach administracyjnych województwa, w związku z czym, należy również wprowadzić nazwę Barlinecki Park Krajobrazowy do samej uchwały o utworzeniu Zespołu Parków Krajobrazowych, która to instytucja zarządza również tymi parkami krajobrazowymi i będzie zarządzała Parkiem Barlineckim, parkiem krajobrazowym.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXI/256/20** i jest załącznikiem nr 30.

Wynik głosowania

Za – 26

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

14) w sprawie ustalenia liczb przedstawicieli w radach społecznych i wyboru członków rad społecznych w podmiotach leczniczych, dla których podmiotem tworzącym jest Województwo Zachodniopomorskie,

Projekt uchwały to druk 260/1/20 i jest załącznikiem nr 31.

Projekt pod obrady wniosła Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Publicznego.

Przewodniczący Komisji złożył także autopoprawkę do projektu, która jest zał. nr 32.

Andrzej Niedzielski przewodniczący komisji: w projekcie tej uchwały obowiązuje pewien consensus, który został ustalony pomiędzy wszystkimi klubami, przegłosowany jednogłośnie na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Jedynie tutaj zgłaszam autopoprawkę, na wniosek klubu dokonano zmian za Piotra Jedlińskiego – jest pan Piotr Krol, za panią Ewę Gęsiorowską-Nawoj - pan Jarosław Rzepa i za Krzysztofa Nieckarz - pan Michał Mętlewicz. To są te zmiany, które zostały wcześniej ustalone przez kluby. Bardzo proszę państwa o pozytywne zaopiniowanie naszych propozycji, poprzez życzliwe głosowanie.

Rafał Rosiński : chciałem zwrócić uwagę na jedną rzecz dotyczącą procedury wyboru do rad szpitala. Jestem członkiem Komisji Zdrowia. Do rady szpitala, z informacji, którą uzyskałem, zostały zgłoszone osoby, z którymi współpracuję blisko, czyli został zgłoszony pan Poseł na Sejm Radosław Lubczyk i przez Koalicję Obywatelską pan Błażej Papiernik, tego co wiem, to klub PSL, pan Marszałek Kustosz dokonał takiego zgłoszenia. Tu chodzi o szpital wojewódzki w Koszalinie. Te osoby o których, których mówię, zgłaszały często krytyczne uwagi, tutaj interpelację w tym zakresie odnośnie działalności szpitala, chodziło tutaj m.in. o Centrum Rehabilitacyjne, i miały pewne zastrzeżenia co do działalności dyrektora wojewódzkiego szpitala w Koszalinie. No i z jakiegoś powodu nie zostały w ogóle ujęte. I pytanie takie, jaka jest procedura? Czy to prezydium, czy to zarząd wybiera osoby, czy to na zasadzie list, czy wniosków złożonych. Pan Błażej Papiernik jest radnym miejskim w Koszalinie, pan Radosław Lubczyk jest posłem z tego regionu. Jednak nie znalazły się tutaj w tej radzie, radzie szpitala. Pytanie: czy jest możliwość zmiany jeszcze tych rad, zamiany osób czy rozszerzenia listy? Czy potrzebne jest skierowanie ponownie do komisji, rozpatrzenie ponownie osób, które by mogły w takich radach szpitala zasiadać. Jeżeli taka jest konieczność, to ja tutaj zgłaszam taki wniosek formalny o skierowanie ponownie tej uchwały do komisji i rozpatrzenie ponownie.

Olgierd Kustosz: chciałbym jak najbardziej potwierdzić tutaj słowa naszego kolegi radnego Rafała Rosińskiego. Jako przewodniczący klubu PSL SLD zaproponowaliśmy do rady społecznej szpitala w Koszalinie po konsultacjach klubowych Posła Radosława Lubczyka i członka zarządu Stanisława Wziątka. Pan członek zarządu Stanisław Wziątek jest w tej radzie, natomiast pana Posła Radosława Lubczyka nie ma w tym składzie. Myślę, że te wszystkie akcenty pana posła w trosce o sprawy mieszkańców Koszalina, a przede wszystkim pacjentów szpitala jego funkcjonowaniu nie powinny być tak hamującym czynnikiem jeśli chodzi o powołanie do tej rady społecznej. Jak najbardziej my jako klub przychylamy się do tego, żeby zasiadał w tej radzie społecznej szpitala w Koszalinie.

Zygmunt Dziewguć: jak też jestem za tym wnioskiem, żeby odesłać do komisji i uwzględnić te zgłoszone propozycje, bo nie można się zgodzić, że były te osoby typowane były wykluczone, bo jeżeli chcą uczestniczyć w tej pracy i są aktywne, kompetentne, to trzeba to po prostu zmienić.

Małgorzata Jacyna-Witt: my tutaj widzimy, obserwujemy, że to jakaś kłótnia w rodzinie u państwa, ale może więc poprosimy pana marszałka Olgierda Geblewicza, żeby nam wyjaśnił tę sytuację, no bo to dotyczy akurat koalicjanta pana marszałka czyli PSL-u, a zgodnie z ustaleniami na Komisji Zdrowia, na której pani przewodnicząca też była, jasno powiedziano, że zrobimy to w absolutnym konsensusie i nie negujemy absolutnie swoich kandydatów, tak jak wcześniej miało to miejsce, z państwa strony zresztą.

Maria Ilnicka-Mądry: to może ktoś jest z zarządu by powiedział na jakich zasadach w ogóle dochodzi do wyboru członków rad społecznych, bo może to byłoby takim jakimś wskaźnikiem, dlaczego są jedne osoby, a dlaczego się nie zmieściło więcej tych osób, jeśli można.

Wojciech Dorżynkiewicz: obecnie pani przewodnicząca chce powiedzieć, tak ?

Maria Ilnicka-Mądry: no właśnie, a pan chce powiedzieć, proszę bardzo.

Wojciech Dorżynkiewicz: idzie to poprzez konsultacje, tak? I osoby, które, tak jak było zresztą w ubiegłym roku, osoby, które są nieakceptowalne przez, nie wiem, pracowników szpitala, dyrekcje szpitali, pacjentów, tak jak było w tamtym roku w przypadku kandydatury pani radnej Jacyny-Witt nie zyskują...

Maria Ilnicka-Mądry: panie radny, niestety to ja polecam 48. artykuł ustawy o działalności leczniczej chyba z 2011 roku, który mówi o zasadach dokonywania wyboru. I tam nie ma żadnej opinii potrzebnej ze strony ani pracowników, ani ze strony pacjentów, proszę państwa, zupełnie inaczej się dokonuje tego wyboru.

Wojciech Dorżynkiewicz: warto rozmawiać z różnymi osobami, różnymi środowiskami i pytać się, konsultować z nimi.

Paweł Mucha- ad vocem: do głosu pana marszałka Olgierda Kustosza z poparciem, uważam, że jeżeli jest tego rodzaju sytuacja, że jest zgłaszany kandydat do rady społecznej przez jeden z klubów sejmikowych, co więcej tym kandydatem jest Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, to powinniśmy takie wybory uwzględnić, i uważam, że nie powinno być sporów partyjnych, co do listy do rad społecznych, powiem więcej, absolutnie nie może być tak, pani przewodnicząca ma stuprocentową rację, że elementem dyskredytującym członka jest to, że np. dyrekcja szpitala nie chce takiego członka, to ja bardziej mam przekonanie, że taki członek szpitala w takich projektach społecznych się powinien pojawić się, bo rada społeczna nie jest od tego, żeby lubić albo nie lubić tylko ma wykonywać swoje zadania określone ustawą i trzeba tam osób, które także krytycznie będą się przyglądać temu co się dzieje w sferze szpitala, więc ja z apelem o poparcie stanowiska tutaj klubu PSL SLD.

Maria Ilnicka-Mądry: tylko chciałam powiedzieć, że oczekuję od zarządu, od kogoś z państwa, lub też osoby uprawnionej, żeby podała jak wygląda nabór do rady społecznej. Ile członków musi liczyć rada, czy może liczyć rada społeczna, jak się dokonuje wyboru i kto ma prawo w tej radzie społecznej być. Jeśli państwo byście taki podkład nam dali, to by się okazało, że może są inne powody do tego, że ktoś do tej rady społecznej ze zgłoszonych osób nie wchodzi. Proszę, żeby ktoś z państwa z zarządu powiedział - przeczytał ten czterdziesty ósmy artykuł ustawy.

Rafał Rosiński: pani przewodnicząca, ja się wtrączę, bo ja właśnie o to prosiłem, o tą procedurę przede wszystkim, bo do tej pory nie dowiedzieliśmy się.

Maria Ilnicka-Mądry: więc właśnie, 48. artykuł, nie mam przy sobie ustawy.

Michał Kamiński: za ciężkie pytania tutaj.

Olgierd Geblewicz: pani przewodnicząca, zgłosiłem się do głosu, ale nie zostałem przez panią wywołany, więc nie wiem, samozwańczo. Kwestia artykułu, jak słusznie pani przywołała czterdziesty ósmy paragraf, który mówi przede wszystkim, jaka jest funkcja, czym jest rada społeczna, w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą działa rada społeczna, która jest organem inicjującym i opiniodawczym podmiotu tworzącego, po pierwsze, a po drugie jednocześnie doradczym kierownika w tym wypadku dla dyrektora. My w zasadzie zawsze staraliśmy się unikać sporów personalnych w radach społecznych, czyli staraliśmy się eliminować i o to też prosiliśmy przy zgłaszaniu, od kiedy, historycznie, nie zajmowałem się wtedy zdrowiem, ale po pierwsze, przyjęliśmy taką dobrą praktykę, od przynajmniej 2006 roku, wcześniej nie było tego typu praktyki, że w radzie społecznej, będziemy starali się, żeby w radzie były reprezentowane

wszystkie siły polityczne. W związku z tym każdy siła polityczna swego reprezentanta tam posiada, niezależnie od tego, że są też inne osoby, ze względu na posiadane kompetencje, nie tylko w zakresie ochrony zdrowia, czasami ekonomiczne, prawnicze, czasami w związku z wykonywanymi funkcjami, staraliśmy się budować w ten sposób rady społeczne, włączając wszystkie, wszystkie środowiska, które uznajemy jako sejmik za właściwe, a oprócz tego, starając się unikać konfliktów personalnych, a więc konfrontacji na poziomie politycznym. Jeszcze raz powtarzam, to nie jest organ nadzorczy, tylko organ doradczy. Przypomnę, że jeżeli chodzi o cały ten skład rady, to tam jeszcze dochodzą poza tymi osobami w liczbie 15 wybranymi przez sejmik, dochodzą również dochodzą również inne osoby wyznaczone przez wojewodę. Przewodniczący wskazany jest przez zarząd województwa. I w związku z tym to jest taka cała, większa układanka. Te konflikty się często pojawiają z różnych powodów, albo jakichś aspiracji, albo jakiejś takiej wyrazistości politycznej. Mimo wszystko, staramy się tego też unikać, chociaż czasami się to nie udaje, delegowane są osoby, które np. pracują w innej placówce, w związku z tym to może być taki konflikt natury takiego prezentowania innego punktu widzenia czy reprezentowania trochę punktu widzenia, czy interesu innej jednostki ochrony zdrowia. Wiemy, że jednostki ochrony zdrowia w Polsce publiczne również ze sobą konkurują. I co do zasady przyjęliśmy, że w związku z tym, jako że już nie ma formalnego trybu wyłaniania tych kandydatur, to przyjęliśmy, że będziemy w takim dobrym duchu te rady kształtować. Ja powiem w ten sposób, ja nie znam już żadnego wystąpienia pana Lubczyka do szpitala koszalińskiego jak tylko konfrontacyjne. W związku z powyższym, ja osobiście odradzam. Odradzam swoim koleżankom i kolegom, bo oczywiście, że mogą wywoływać awantury, a w szczególności w czasach pandemii, skończy się pandemia, będzie dalej awantura. Tylko ja mam jedno pytanie zasadnicze, po co? Znaczą, co państwo komu chcą udowodnić? To, że pan Poseł Lubczyk nagle zmieni swoje nastawienie do tej jednostki? On permanentnie żądał ode mnie tego, żebym zwolnił dyrektora, którego ja oceniam dobrze, który ma swoją trudną osobowość, nie ukrywam, w ogóle dyrektorzy naszych wielu jednostek ochrony zdrowia mają swoje trudne różne osobowości, z różnymi jednostkami. O czym wie doskonale pani przewodnicząca

Maria Ilnicka-Mądry: z trudną osobowością, tak.

Olgierd Geblewicz: jako wieloletni dyrektor, bardzo, bardzo miła, ale jednak trudna, znaczą może konsekwentna, twarda osobowość, tak bym może nazwał, żeby nie zaburzać tego obrazu. I stąd też, tylko taką troską staramy się wybierać, dobierać te osoby na wstępie, następnie dyskusje. Rekomenduje zawsze Komisja Zdrowia, tak zawsze przynajmniej było. Oczywiście jesteśmy w stanie, bo to jest wszystko państwa decyzja, jeżeli chcecie robić z tego wielką politykę, no to możemy. Ja osobiście w to, że to chęć pomocy szpitalowi nie wierzę, jestem pewien, że to bardzo zaszkodzi. I nawet głosy takiej troski ze strony Prawa i Sprawiedliwości tylko i wyłącznie mnie w tym utwierdzają. To jest kwestia tak naprawdę decyzji sejmiku. Państwo możecie przyjąć rekomendację komisji, państwo możecie w demokratyczny sposób zmieniać. Państwo możecie tak naprawdę ukształtować tę radę zupełnie po swojemu nie sugerując się rekomendacjami Komisji Zdrowia, ale przypomnę, to też jest ciało pomocnicze dla sejmiku. Tak jak rada społeczna, więc ono tylko pomaga w dokonaniu jakiegoś procesu, natomiast nie decyduje, decyduje sejmik. Jaka będzie wola większości, takie później będą tego konsekwencje pełne.

Maria Ilnicka-Mądry: panie marszałku ja może to dopowiem, bo już mam przed sobą ustawę z zapisem tym, a mianowicie "Sejmik Województwa wskazuje nieprzekraczającą liczbę osób jak 15 do rady społecznej poszczególnego swojego szpitala". Mam przed sobą również proponowany skład do szpitala, który dzisiaj akurat jest tutaj wskazany do szpitala wojewódzkiego w Koszalinie i jest to liczba 15 przedstawicieli. W związku z tym, nie możemy nikogo więcej do tej listy dopisać, bo ustawa na to nie pozwala. Pozwala na to, żeby uczestniczyli w niej również przedstawiciele spoza sejmiku wybrani przez wojewodę, przez środowiska samorządów zawodowych, czyli lekarskich i pielęgniarskich, i w zależności od stopnia i szczebla danego szpitala, to również ze strony uczelni wyższej lub Ministerstwa Zdrowia. W naszych szpitalach marszałkowskich jest to na wysokości 15 osób - nie więcej, wybranych przez sejmik województwa. Państwo dostaliście projekt tej uchwały, w tym projekcie uchwały jest właśnie te 15 osób do tego szpitala wytypowanych, jest zmiana zgłoszona przez przewodniczącą komisji wymieniająca osoby te, które tam zostały wpisane do tej listy czyli to jest ta autopoprawka, którą przed chwilą przedstawił państwu i nam wszystkim

Przewodniczący Komisji Zdrowia i tylko tyle mogę powiedzieć, że więcej nie może być wybranych niż mówi ustawa.

Zygmunt Dziewguć: ale pan Rosiński zgłosił wniosek.

Rafał Rosiński: zgłosiłem wniosek formalny o skierowanie ponownie do Komisji.

Maria Ilnicka-Mądry: ale do komisji o ponowny wybór?

Rafał Rosiński: tak, o ponowny wybór.

Maria Ilnicka-Mądry: nie wiem, czy dzisiaj można sobie na to pozwolić, bo my mamy ostatnią sesję przed zmianą kadencji rady społecznej, a następna sesja sejmiku będzie w styczniu, więc szpital będzie bez rady społecznej.

Rafał Rosiński: nie wiem jak formalnie ma wyglądać.

Artur Wezgraj: pani przewodnicząca, jeśli mogę

Maria Ilnicka-Mądry: tak bardzo proszę, pan Artur Wezgraj, tak.

Artur Wezgraj : tu ta argumentacja, którą podaje pan marszałek jest absolutnie zrozumiała i ona jest taka nacechowana, no, pewną troską o to, żeby nie było awantur i to jest dla mnie jasne i zrozumiałe. Niemniej jednak mamy do czynienia z takim dość specyficznym rodzajem dokonywania tego wyboru. Mianowicie, pan Poseł Lubczyk, który był tutaj kandydatem ze strony klubu PSL niejako objawił się w swoich odmiennych poglądach w stosunku do działania szpitala, a pozostali członkowie w tej liczbie kilkudziesięciu się nie objawili, co do niektórych wiemy, jacy są, bo już byli w tych radach społecznych, a co do innych nie wiemy. Więc jakby ten argument o tym, że będzie rozróżba z powodu tylko jednej kandydatury jest chyba trochę nadmierny. Myślę że, żeby tego nie odsyłać do komisji, co możliwe jest, jest nieco inna operacja. Mianowicie ponieważ jak patrzę na reprezentację w szpitalu wojewódzkim w Koszalinie to bardzo silnie reprezentowani są przedstawiciele złożeni przez klub Koalicji Obywatelskiej, to może by się po prostu zgodzili na taką poprawkę, którą przed chwilą zaprezentował również przewodniczący Komisji Zdrowia, kiedy to zamienieni zostali, wymienione zostały nazwiska kandydatów na tej liście i myślę, że to jest możliwe też na tym poziomie. Żebyśmy nie, w odniesieniu tylko do jednego lub dwóch przypadków, nie dokonywali wyborów, który wg kryteriów, których nie przykładaliśmy tak naprawdę do innych kandydatów w żaden sposób, bo większość tych kandydatów nie znamy, oni są po prostu rekomendowani przez siły polityczne. No, a jeśli nie, jeśli to jest niemożliwe, to wniosek pana radnego Rosińskiego, żeby to zrobić na poziomie komisji i ponownej rekomendacji, jest całkiem słuszne.

Maria Ilnicka-Mądry: może być skomplikowaną troszkę sprawą to, każdy z kandydatów na członka rady społecznej składał deklaracje i tę deklarację podpisywał i ona jest złożona w sejmiku, więc tutaj byśmy zdecydowali o osobach, które o tym nie wiedzą.

Małgorzata Jacyna-Witt : mam taką propozycję, może zrobimy w ten sposób, przecież możemy powołać 15 osobę do rady społecznej w szpitalu wojewódzkim imienia Mikołaja Kopernika w Koszalinie na następnej sesji

Maria Ilnicka-Mądry: ale kogo wypisać?

Małgorzata Jacyna-Witt: jeżeli pani przewodnicząca pozwoli to ja skończę, tak. Możemy powołać tę piętnastą osobę na następnej sesji, dzisiaj powołać całą tę listę z 14 osobami i tutaj np. pan marszałek, który jest przedstawicielem Platformy Obywatelskiej tak jak pan przewodniczący Wezgraj powiedział, że to jest nadreprezentacja nazwijmy to Platformy Obywatelskiej w tej radzie społecznej, wskaże jedną osobę powiedzmy, która nie będzie na tej liście, my uchwalimy całość z 14 nazwiskami, państwo między sobą się dogadacie i albo wróci ta 1 osoba, albo wróci pan Poseł

Lubczyk. Taka jest moja propozycja, bo to jest chyba najlepszy kompromis, który mógłby zostać w tej chwili przyjęty, żeby też nie zaognić państwa sytuacji, gdzie no jednak jest to kwestia wewnętrzna koalicji, my byśmy nie chcieli za bardzo się w to wszystko wtrącać, bo to nie nasza sprawa szczerze mówiąc. Nasza sprawa to była taka, że my przedstawiliśmy swoich kandydatów, ustaliliśmy, że każdy klub przedstawia swoich, państwo to wszystko zaakceptujecie i tyle. Tak, taka jest moja propozycja 1 osobę pan marszałek wskazuje, którą na razie wykreślamy, uchwalamy z 14 osobami.

Zygmunt Dziewguć: jeżeli są uzgodnione priorytety, to co powiedziała przed chwilą radna Jacyna. Uważam, że należy je przestrzegać, tylko i włącznie domagam się, że skoro mam głosować następnym razem, uzgodnione jest to i mam być lojalny w stosunku do zespołu, i chciałbym, żeby było to zrealizowane i nic więcej.

Artur Nycz: pani przewodnicząca, zacznę od tego, że bardzo wysoko cenię sobie pana Posła Lubczyka i jego pracę, natomiast chyba odnoszę wrażenie, że próbujemy tutaj uszczęśliwić jakby na siłę. Biorąc pod uwagę te wszystkie argumenty, które pani przewodnicząca już wyłożyła, czasy w jakich się znajdujemy. Chciałbym powiedzieć, że lista osób była dostępna wcześniej, naprawdę mogliśmy tą sprawę odpowiednio wcześniej uregulować i też załatwić. Pan Poseł miał pełne prawo by nie tylko uczestniczyć w naszej sesji, ale no chociażby, przynajmniej, gdyby deklaracje złożył wypełnił i powiedział, przyszedł dzisiaj, powiedział kochani jestem do waszej dyspozycji. Dla wszystkich byłoby to prostsze, a z całego szeregu tych propozycji, które padły, jakby wyjścia z tej sytuacji myślę, że najrozsądniejszym jest, że przegłosujemy dzisiaj, bo rady społeczne to jest też ciało jakby istotne w całym systemie ochrony zdrowia, a sytuacja w jakiej się znajdujemy, sytuacja pandemii jednak powoduje, że nie powinniśmy zwlekać z podejmowaniem jakichkolwiek decyzji, która ma wpływ na funkcjonowanie całego systemu służby zdrowia. Ja myślę, że naprawdę nic się nie zdarzy, jeżeli przegłosujemy dzisiaj projekt uchwały w takiej formule jak on został przedstawiony. Następnie pan marszałek, ja nie widzę przeciwwskazań, zwróci się z prośbą, bo tylko i włącznie w takiej formie to widzę, że jeżeli ktokolwiek z członków rady zgłoszony przez jakąś inną organizację zechce zrobić miejsce, zrezygnować z tej szczytnej funkcji, po to, żeby zrobić miejsce panu posłowi, to wtedy wrócimy do tematu. Natomiast okładanie dzisiaj tej decyzji myślę, że nie służy przede wszystkim całemu systemowi ochrony zdrowia. Jeszcze raz powtarzam, cenię Posła Lubczyka, ale był czas na to, żeby tę sprawę spróbować załatwić. Sesja, głosowanie jest najgorszym z możliwych momentów, żeby tutaj, jakby ten temat odwlekać. Nie odwlekajmy tego projektu uchwały, zawsze możemy do tego wrócić, nie ma żadnych przeciwwskazań. Tak samo jak z decyzją sejmiku jest ktoś powoływany, może być decyzją sejmiku również odwołanie i takie miejsce może w przyszłości również powstać. Natomiast znajdujemy się w czasie, w którym nie powinniśmy odwlekać podjęcia takiej decyzji.

Artur Wezgraj: przyznam się, że nie zgadzam się tutaj z panem radnym. Dlaczego? Dlatego, że trochę działaliśmy w takim przekonaniu, że to się wszystko odbyło w konsensusie i, przynajmniej ja tak działałem, kandydaci, których zgłaszałem w imieniu klubu, jakby jest oczywiste, nawet specjalnie tego nie weryfikowałem, rzeczywiście tak jest, na tej liście kandydaci zgłoszeni przez nasz klub się znaleźli i przyznam się, że ja do tego zajrzałem dopiero wczoraj, żeby zobaczyć, przeglądając i wtedy dopiero zobaczyłem, że nie ma Posła Lubczyka, który mi mówił, że taką deklarację złożył. Natomiast byli, zgodnie z moim oczekiwaniem, byli wszyscy kandydaci, których zgłosiłem w imieniu klubu. A zatem to niedokładnie tak wygląda, że był czas. Czas byłby wtedy i miałoby to istotne znaczenie, gdybyśmy prowadzili spór i konkurowali bardzo silnie o to, kto wejdzie, kto nie wejdzie do tych rad, ale przecież to w takim trybie się nie odbywało.

Olgierd Kustosz: zgadzam się tutaj z tą sugestią pana radnego Artura Wezgraja, że faktycznie tego przeglądu sytuacji nie mieliśmy, jedynym kandydatem w tym szpitalu jest właśnie pan Poseł Radosław Lubczyk no i w tym momencie nie będzie pełnej reprezentacji wszystkich naszych partii. Naszym kandydatem jest pan Radosław Lubczyk, Poseł na Sejm i myślę, że to jest taka godna osoba tutaj a, że kontrowersyjna, różnie to wygląda z różnych stron, wiadomo, że każdy ma swoje zdanie, ale myślę, że jest lekarzem i jak każdy lekarz na sercu leży mu dobro pacjenta.

Krystyna Kołodziejska-Motyl: jest kontrowersyjny.

Olgierd Kustosz: jako klub PSL, SLD oddelegowaliśmy 2 osoby. Jedna weszła właśnie z SLD, a drugiej naszej z PSL nie ma.

Maria Ilnicka – Mądry: czyli jako klub państwo macie osobę, oddelegowaliście państwo 2 osoby, to jedna weszła, tak? Pan Artur Nycz ad vocem, proszę.

Artur Nycz – ad vocem: nie chciałbym się odnosić do pana posła Lubczyka, bo jego po prostu nie ma dzisiaj. Trudno nam jakby dyskutować o kandydaturze kogoś, kogo nie ma. Oczywiście przyjmuję w dobrej wierze, że ta kandydatura została zgłoszona tutaj przez klub, ale jeszcze raz powtarzam, żeby to głosowanie nie przykładać, natomiast absolutnie w kategoriach , powiedzmy żartu, tak już, żeby ten ad vocem do pana przewodniczącego Wezgraja, no nie naszą to winą jest, że pan wczoraj zerknął w projekt uchwały. To i włącznie można przerzucić odpowiedzialność tutaj na klub. Jeszcze raz powiem, nie stać nas na to. Mamy czas na to, naprawdę kadencja jest długa, w trakcie kadencji możemy dokonywać zmian. Nie stać nas na to, żeby dzisiaj tego głosowania nie przeprowadzić.

Maria Ilnicka - Mądry: albo dzisiaj to przegłosujemy i w trakcie najbliższych sesji ktoś wychodzi z tej grupy i wchodzi następna osoba, albo proszę państwa dzisiaj ktoś jest wskazany do zdjęcia z tej listy, więc musi wnioskodawca podjąć decyzję.

Krystyna Kołodziejska-Motyl: mamy kandydatów 15 i musimy przegłosować, a jeżeli będzie taka zmiana potrzebna, jeżeli uznany, że należy pana posła wprowadzić do tej rady społecznej, przecież to jest możliwe, to nie jest na stałe, jest to ruchome i nie opóźniamy wszystkiego i nie bijmy piany, Głosujemy, zawsze możemy pana Posła do tej rady wprowadzić, to jest moje zdanie, ja tego nie narzucam, ale skoro pani przewodnicząca poprosiła o mój głos , jako wiceprzewodniczącej komisji.

Maria Ilnicka - Mądry: widzę, że się pojawił przewodniczący komisji, tak? Bardzo proszę, żeby był uprzejmy zabrać głos.

Andrzej Niedzielski: proszę państwa, po to było tyle czasu i toczyły się dyskusje wewnątrz klubu, wewnątrz koalicji, żebyśmy dostali materiał do przedyskutowania. W tej chwili jestem za tym, żebyśmy zamknęli dyskusję i wybrali rady społeczne, bo za 2 tygodnie przyjdzie, przepraszam, że to przerysowuję, kolejny poseł, kolejny ktoś, kto chce być w radzie społecznej i zaczynamy dyskutować na zasadzie takiej. Ja to przyjmuję w taki sposób, że nie umiemy racjonalnie odmówić. Zrobiliśmy ruch, wybraliśmy, później ktoś mówi, że chce być, a my nie umiemy odmówić. Szukamy, kto odmówi. No to może przegłosujemy, może 16 osobę, może 17 dokończymy.

Maria Ilnicka - Mądry : nie możemy, bo ustawa nie pozwala.

Andrzej Niedzielski : ustawa nie pozwala, więc bądźmy konsekwentni, bo ja bym oczekiwał w takim razie od kolegów, skoro proponują zmianę, to oczekiwałbym twardego wskazania komu mamy odebrać rekomendację, którą otrzymał. Bo trzeba być konsekwentnym, najpierw udzielacie państwo rekomendacji konkretnej osobie, a później mówicie nie, nie udzielamy rekomendacji, bo jeszcze mam rekomendację dla kogoś innego, Myślę, że ja będę za Arturem Nyczem, powiem tak. Mamy listy, przegłosowaliśmy je, są kompetentni ludzie, zostawmy tę formułę otwartą, jeżeli państwo porozumiecie się z członkami. Ktoś zechce ustąpić miejsca dla osoby, którą uznacie państwo, że będzie lepsza, korzystniejsza, będzie więcej mogła zrobić dla szpitala, wtedy zmienimy. Na dzisiaj jestem za tym, żebyśmy w obecnej sytuacji zamknęli dyskusję i przegłosowali te listy jako listy zamknięte, jako kompletne rady społeczne.

Maria Ilnicka - Mądry : rozumiem, że jest to wniosek formalny o zamknięcie listy. W związku z tym wnioskiem formalnym. Kto z Państwa jest za zamknięciem listy?

Małgorzata Jacyna-Witt : pani przewodnicząca przepraszam, ale ja byłam wcześniej chciałam złożyć też wniosek formalny, a państwo nie dopuściliście mnie do głosu.

Maria Ilnicka - Mądry : ale przed panią były głosy ad vocem w związku z tym nie mogłam panią dopuścić do głosu. Pani ma wyłączony mikrofon, pani radna.

Małgorzata Jacyna-Witt : ten program mutuje i on sam wyłącza ten mikrofon. Ja mam nadzieję, że nie robią tego pracownicy urzędu marszałkowskiego.

Maria Ilnicka - Mądry : nie, zdecydowanie, wybraliby kogoś innego.

Małgorzata Jacyna-Witt : pani przewodnicząca ja, jeżeli można prosić, to poproszę o 5 minut przerwy dobrze? Gdybyście państwo byli uprzejmi, bo chciałbym skonsultować w ramach klubu decyzję, a mamy problem z konsultacjami, bo to nie jest tak, że możemy się zebrać, tylko ja muszę jednak, podzwonić, tak?

Maria Ilnicka - Mądry : 5 minut przerwy, proszę państwa musimy tylko podać czas, jest godzina 16:20, spotykam się 16:25

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

Maria Ilnicka-Mądry: wracamy do obradowania, myślę, że już państwo są wszyscy, 5 minut minęło w związku z tym wnioskodawczyni tej przerwy chyba też już się gdzieś po powinna pokazać. Obradujemy dalej, był wniosek formalny, może powtórzy pan Artur Nycz miał ten wniosek?

Wojciech Dorżynkiewicz : pani przewodnicząca, ale tak zazwyczaj robiliśmy, że jednak wnioski formalne głosowaliśmy po zamknięciu listy osób, które się zapisały do tej dyskusji. Chciałbym zabrać głos ad vocem do dyskusji, do pana marszałka Kustosza.

Maria Ilnicka-Mądry : to znaczy nie do całej dyskusji tylko ad vocem do marszałka Kustosza, proszę bardzo.

Wojciech Dorżynkiewicz : szanowni państwo, tak jak powiedzieliśmy, jest to bardzo ważne, żebyśmy wybrali dzisiaj tych delegatów. Listy były od dawien dawna nam wszystkim znane, w związku z tym, jeżeli są jakieś problemy z osobami, które zostały delegowane czy zgłoszone, rekomendowane przez dany klub, to zawsze ten klub może daną osobę wymienić w danym szpitalu. Jeżeli teraz by taka sytuacja miała miejsce, to możemy to jeszcze przecież zrobić i klub PSL SLD może w tym szpitalu dokonać zmiany po prostu osoby, którą rekomenduje na to stanowisko.

Rafał Rosiński – ad vocem: do radnego Nycza, czy radnego Niedzielskiego odnośnie znajomości list i samej opinii Posła Radosława Lubczyka. Poseł złożył wniosek, klub go także złożył, ja tych list, tak jak powiedziałem wcześniej, nie znałem, bo a jestem członkiem Komisji Zdrowia, a to, że współpracujemy zależało nam tutaj na reprezentacji osób, które tymi sprawami zdrowia się zajmują w Koszalinie. O samej procedurze wyboru też do tej pory się jeszcze nie dowiedziałem. Marszałek też nie do końca określił, czyli nie wiem kto to wybierał. Czy to już zgłoszone na listy były na samej komisji, już gotowe, bo nie wiem kto, ile było osób zostało zgłoszonych, ile osób zostało z tej listy wykreślonych, czy też nie dostały w jakiś sposób rekomendacji, jaki powód był braku rekomendacji, czy decydowała krytyczna ocena wobec działań dyrektor szpitala? Powtarzam swój wniosek formalny, jeżeli nie uda się dzisiaj na sejmiku, to o skierowanie tylko tego punktu dotyczącego tej sprawy, do ponownego rozpatrzenia przez komisję.

Małgorzata Jacyna-Witt : ale to była słuszna propozycja, że poza szpitalem w Koszalinie.

Rafał Rosiński : proponuję przyjęcie tych rad zaproponowanych poza tym § 4, które dotyczył rady społecznej szpitala wojewódzkiego w Koszalinie.

Małgorzata Jacyna-Witt : Tak jest, to jest najlepsza propozycja.

Maria Ilnicka-Mądry : czyli państwo zgłaszacie wniosek formalny , żeby przyjąć wszystkie składy rad społecznych poza szpitalem w Koszalinie tak?

Rafał Rosiński : tak.

Maria Ilnicka - Mądry : dobrze, w takim razie poddajemy zgłoszony wniosek pod głosowanie.

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania

Za – 15

Przeciw – 12

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 0

Następnie przewodnicząca sejmiku Maria Ilnicka – Mądry poddała pod głosowanie projekt uchwały (z uwzględnieniem wcześniej przyjętego wniosku, czyli bez paragrafu dotyczącego składu rady społecznej szpitala wojewódzkiego w Koszalinie)

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXI/257/20** i jest załącznikiem nr 33.

Wynik głosowania

Za – 27

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 1

15) w sprawie skargi na Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały to druk 258 /1/20 i jest załącznikiem nr 34.

Projekt pod obrady wniosła Komisja Skarg, Wniosków i Petycji.

Ireneusz Rogowski Przewodniczący komisji: Komisja Skarg Wniosków i Petycji szczegółowo przeanalizowała zgromadzoną dokumentację. Jak wskazuje Szpital Zdroje z powodu błędu w oprogramowaniu nie była dostępna możliwość bezpośredniego złożenia w repozytorium dokumentów finansowych, sprawozdania finansowego w formacie XML, z tego względu 8 września 2020r. szpital wysłał do KRS-u elektroniczne dokumenty, sprawozdania w wersji pdf. dochowując terminu oczywiście przekazania sprawozdania do publikacji, który przypadał na 12 września. W dniu 14 października nastąpiła publikacja sprawozdania finansowego w systemie e-KRS. Krajowy Rejestr Sądowy zaakceptował sprawozdanie finansowe w formie przesłanej przez szpital i nie wezwał do złożenia dokumentu w innej formie, w związku z tym Komisja Skarg, Wniosków i Petycji jednogłośnie uznała skargę za bezzasadną.

Uwag do projektu uchwały nie głoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXI/258/20** i jest załącznikiem nr 35.

Wynik głosowania

Za – 20

Przeciw – 2

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 5

16) w sprawie skargi na działalność Publicznego Ośrodka Adopcyjnego w Szczecinie.

Projekt uchwały to druk 259/1/20 i jest załącznikiem nr 36.

Projekt pod obrady wniosła Komisja Skarg, Wniosków i Petycji.

Ireneusz Rogowski : Komisja Skarg Wniosków i Petycji szczegółowo przeanalizowała zarzuty kierowane pod adresem Publicznego Ośrodka Adopcyjnego w Szczecinie, informacje udzielane przez dyrektora jednostki i jej pracowników oraz ustalenia z kontroli doraźnej, która została przeprowadzona w tej jednostce. Uznała skargę w związku z tym za zasadną, również taką rekomendację mieliśmy od Regionalnego Ośrodka Pomocy Społecznej, że jednak były pewne nieprawidłowości, niedoskonałość współpracy. Zalecenia zostały wyrażone, mam nadzieję, że taka sytuacja, czyli takie powiedzmy problemy nie będą miały miejsca w przyszłości, a dodam jeszcze, że uznanie skargi za zasadną było przy 2 głosach „za” i 2 głosach „wstrzymujących się”.

Uwag do projektu uchwały nie głoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXI/259/20** i jest załącznikiem nr 37.

Wynik głosowania

Za – 20

Przeciw – 2

Wstrzymało się – 4

Głosy nieoddane – 2

6. Informacja Zarządu i Przewodniczącej Sejmiku o działalności między sesjami

Informację o działalności Zarządu wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną, jest ona zał. nr 38.

Artur Wezgraj : mam takie pytanie, a właściwie to nawet pewien, bo co do pewnego schematu tam w informacji Zarządu jest taka duża tabela dotycząca uchwał Zarządu w różnych sprawach, każda ma swój tam numer i jest zidentyfikowana, ma swój tytuł i można odnaleźć w sobie treść tej uchwały na BIP-je. Dziewięćdziesiąta druga pozycja na tej liście to jest uchwała nr 1441/20 z 28 października w sprawie rozwiązania umowy o dofinansowania, to był jedyny zapis, który nie miał szczegółowej informacji czego dotyczyła ta umowa i z kim była zawarta, więc rozpocząłem poszukiwania na BIP-ie. Zderzyłem się z pewną organizacją tej informacji, taką która nie jest w kolejności, ani dat, ani w kolejności numerów, w związku z tym zajęło mi to trochę czasu, aby odnaleźć tę właściwą uchwałę, czego ona dotyczy. I wydają się, że jej w ogóle nie ma, akurat tej informacji, która mnie zainteresowała, i tak naprawdę już tak za bardzo nie poszukuję samej tej informacji, tylko pewnego schematu. Chciałbym zwrócić uwagę, ten schemat, który właściwie uniemożliwia, albo bardzo utrudnia dotarcie do informacji, która jest zawarta w sprawozdaniu zarządu z działalności między sesyjnym. Mam wniosek do pana marszałka, że trzeba to uporządkować bo ułatwi nam to po prostu pracę.

– Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Województwa Zachodniopomorskiego w roku szkolnym 2019/2020

Informację wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną, jest ona załącznikiem nr 39.

Uwag do informacji nie zgłoszono.

– informacja o złożonych interpelacjach i zapytaniach.

Przewodnicząca poinformowała, że w okresie od ostatniej sesji wpłynęło 7 interpelacji. Interpelacje oraz odpowiedzi na te interpelacje każdorazowo umieszczane są w Biuletynie Informacji Publicznej.

7. Interpelacje i zapytania radnych.

Małgorzata Jacyna-Witt: chciałam o to publicznie zapytać pana marszałka Olgierda Gablewicza, w mediach ukazała się taka informacja, najpierw pierwsza informacja, że pan marszałek apeluje o otwarcie granic w Meklemburgii ze względu na to, że to nasi przedsiębiorcy, ci drobni przygraniczni ponoszą ogromne straty, apel w stosunku do polskiego rządu. Pamiętam, był tutaj w naszym regionie bardzo silny apel ze strony pana marszałka, przyjechał nawet Prezydent Warszawy wtedy także apelował, no i rząd Polski otworzył granice, ale z drugiej strony my tę granicę mamy zamkniętą, stąd Niemcy mają bardzo ograniczony przyjazd tutaj, a co za tym idzie też możliwość robienia zakupów przygranicznych na czym bardzo tracą nasi przedsiębiorcy, więc pierwsze pytanie. Jaki jest efekt tego apelu pana marszałka i czy dostał jakąkolwiek odpowiedź w tej materii, czy np. określi jakiś termin, czas na otwarcie tej granicy, czy w ogóle zignorowano ten apel. I drugie, pan marszałek także informował media, że apeluje o powołanie wspólnej komisji transgranicznej polsko-niemieckiej w celu przeciwdziałania skutkom pandemii covid, więc też chciałabym się dowiedzieć, jaki jest ten efekt tego apelu, powołania tej komisji, czy została powołana i jeżeli została powołana to jakimi sprawami się zajęła i jakie ewentualnie efekty i korzyści dla polskiej strony zostały osiągnięte? Oczywiście złożę to też na piśmie.

Maria Ilnicka - Mądry : W związku z tym, że zostanie to złożone na piśmie, to i na piśmie pani na otrzyma odpowiedź.

8. Wolne wnioski i oświadczenia.

Wolnych wniosków i oświadczeń nie złożono.

9. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodnicząca sejmiku Maria Ilnicka – Mądry zamknęła obrady XXI sesji sejmiku życząc wszystkim zdrowych, pogodnych i spokojnych świąt.

protokołowały:
H. Buchwald
M.Nawrocka